



Za wszystko zapłacą pacjenci



Parafia przed rocznicą

STRONA 8

STRONA 6

TYGODNIK

Ziemia

SOCHACZEWSKA



25.07.2006 r.

Nr 30 (785) Rok XVII

Cena 1.50 zł (0% VAT)

ISSN 1231-7179

Numer Indeksu 328 006

www.esochaczew.pl/ziemia

E-mail: z_soch@poczta.onet.pl

Napadli na policjantów

W niedzielę 16 lipca o 1.00 w nocy trzech młodych mężczyzn, wracających z baru piwnego przy ulicy 600-lecia, zaczęło niszczyć znaki drogowe i kosze uliczne. Powiadomiono oficera dyżurnego, który wysłał na ulicę 600-lecia radiowóz. Gdy policjanci zauważyli młodzieńców, wysiedli z radiowozu, aby ich wylegitymować.

Tamci jednak, będąc pod wpływem alkoholu, rzucili się na interweniujących policjantów. Według nadkomisarza Grzegorza Radzikowskiego wywiązała się bójka. Jeden z napastników reszką znaku drogowego uderzył w głowę policjanta, który z urazami znalazł się w szpitalu. Całą trójkę: Karola S. lat 21, Piotra J. lat 20 i Daniela K. lat 22 zatrzymano i przewieziono do aresztu. Został im postawiony zarzut niszczenia mienia społecznego i czynną napaść na funkcjonariuszy policji. W tej sprawie mogą zapasć surowe wyroki.

J.W.

Zamiatanie pieniędzy

Kilka dni temu do sochaczewskiego sądu trafił akt oskarżenia w głośnej sprawie nieprawidłowości w firmie Soeko. Śledztwo trwało ponad trzy lata, a jego efektem jest postawienie zarzutów sześciu osobom z kierownictwa spółki.

17 tomów akt

Akt oskarżenia przygotowała Prokuratura Okręgowa w Płocku, która w marcu ubiegłego roku przejęła sprawę od Prokuratury Rejonowej w Sochaczewie. Zarzuty postawiono Bożenie M., Dariuszowi W., Krzysztofowi P., Stefanowi K., Elżbiecie B. i Bogusławowi M. Mają oni odpowiadać za wyprowadzenie ze spółki ogromnych kwot pieniędzy, niegospodarność, która doprowadziła do strat nie mniejszych niż 1.250.000 zł, fikcyjne zakupy i usługi, wyludzenia podatku VAT.

Przewodniczący wydziału karnego Sądu Rejonowego w Sochaczewie, sędzia Jacek Woźnica, powiedział nam, że prokuratura przekazała 17 tomów akt, zawnioskowała o bezpośrednie przesłuchanie przed sądem 68 świadków. Prokuratura korzystała m.in. z opinii kilku biegłych sądowych, którzy przygotowywali sprawozdania z różnych dziedzin objętych dochodzeniem. Dodatkowo, w sprawie ewentualnych nadużyć skarbowych w Soeko, postępowanie podatkowe prowadzi Izba Skarbowa w Płocku.

Dokończenie na str. 5

Czy Unia zwróci za pl. Kościuszki?

Jeśli będziemy mieć trochę szczęścia, być może wkrótce na konto miasta trafi prawie 2,3 mln złotych z unijnego pro-

gramu ZPORR, za wykonanie modernizacji targowiska i placu Kościuszki.

Kilka dni temu zakończyła się ocena merytoryczna - techniczna projektów złożonych w Urzędzie Marszałkowskim, a dotyczących rewitalizacji zdegradowanych obszarów miejskich, poprzemysłowych i powojennych. Eksperti pozytywnie ocenili 69 projektów, w tym dwa z Sochaczewa. Dwa zgłoszone przez B. Czubackiego projekty to "Przebudowa Targowiska Miejskiego przy ul. Pokoju w Sochaczewie" oraz "Rewitalizacja Centrum miasta Sochaczewa wraz z przywróceniem funkcji placu miejskiego Placu Kościuszki". Przebudowa targowiska znalazła się na 14 miejscu z 48,66 pkt. na 50 możliwych, natomiast modernizacja placu Kościuszki na 19 miejscu (47,33 pkt). Spodziewany zwrot wydatków w przypadku targowiska to 863.622 zł (53%), natomiast placu Kościuszki 1.430.781 zł (zwrot 64% kosztów). Łącznie będzie to 2.294.403 zł.

DACH-LAND
Rok założenia 1972

DĘBSK STARY Nr19
(046) 861 26 19
(DRÓGA NR 2 SOCHACZEW-ŁOWICZ, 9 KILOMETR)

BLACHY PŁASKIE (1000 x 2000mm)
OCYNEK: 27,00zł/arkusz
POWLEKANA: 38,00zł/arkusz

BLACHA T18 (850 x 2000mm)
OCYNEK: 28,00zł/arkusz
POWLEKANA: 40,00zł/arkusz

BLACHY T18, T35, T55 PRZYCINANE NA WYMIAR

FLORA
DACHÓWKA BLASZANA
20,00zł/m²
Bez dopłat za folię ochronną i kolory matowej!!

GWARANCJA 10 LAT !!!
CENNY NETTO - VAT 22%

REMONDIS Sp. z o.o.

Oddział w Sochaczewie
ul. Żyrardowska 6 tel. (0-46) 862-20-42

Informuje:

Od dnia 1 sierpnia 2006r. ulega zmianie cena naszych usług

spowodowana wzrostem kosztów niezależnych od naszej działalności, tj. koszty składowania, koszty utylizacji, koszty energii elektrycznej, koszty wodno-kanalizacyjne, koszty paliwa, podatki itp.

Pojemnik 120 l cena 8,00 zł (+ 7 % VAT)
Pojemnik 240 l cena 16,00 zł (+ 7 % VAT)
Pojemnik 1100 l cena 48,00 zł (+ 7 % VAT)
Pozostałe warunki umów dla Naszych Klientów pozostają bez zmian.

Jeśli nie posiadasz pojemnika na odpady dostarczymy go bezpłatnie na czas trwania umowy.
Wszelkie informacje uzyskasz pod numerem telefonu (0-46) 862-20-46 w godzinach od 8.00 do 16.00.

ZS-1074

Twoje ogłoszenie w „Ziemi” przeczyta wiele tysięcy osób w mieście i powiecie!

„Ziemia Sochaczewska” to najstarsza gazeta na naszym prasowym rynku. Sprzedaje się najlepiej ze wszystkich pism w mieście i okolicy.

Nie wierzysz? - zapytaj w kiosku

kim PHUP „KIM” Sp. z o.o.

PUNKTY SPRZEDAŻY:

96-500 Sochaczew, ul. Trojanowska 1
tel./fax: (046) 862-88-20, 862-17-11
e-mail: sochaczew@kim.home.pl.

00-716 Warszawa, ul. Bartycka 114
tel. (022) 559-62-00

ART. BUDOWLANE
ART. SANITARNO-INSTALACYJNE
WYKONYWANIE PROJEKTÓW BUDOWLANYCH
DOSTAWY NA TELEFON

transport w obrębie miasta **GRATIS!**

ZAPRASZAMY codziennie 6.00 - 20.00
soboty 6.00 - 14.00

SEMMELOCK
STEIN+DESIGN

PHU Czesław Tarczyk
ul. Trojanowska 58
tel. (046) 862-88-32, 0 501 236 928

KOSTKI GRANITOWE
TYNKI ZEWNĘTRZNE
W CIĄGU 12 GODZIN

PRZEDSTAWICIEL HANDLOWY
BUDOKRUSZ ZSRODOK

DACH-MIX

Sprzedż kompletnych systemów dachowych i rynnowych

PROMOCJA WEŁNA SZKLANA gr. 10 cm - cena m² 9,50 BRUTTO!!!

- Duży wybór pokryw dachowych i systemów rynnowych
- Okna dachowe w ciągłej sprzedaży
- WYCENA, doradztwo, upusty
- Polecamy fachowe ekipy

“DACH-MIX”
Sochaczew, ul. Łowicka 16
Tel./fax (0-46) 863-55-73
Tel.kom. 0-606-36-89-74

ZS-1244





Na placu Kościuszki ułożono już z kolorowej kostki herb naszego miasta. Według nowego projektu, który niedawno prezentowaliśmy .

Amnestia w Sochaczewie

Kiedy tydzień temu pisaliśmy o wynikach tegorocznych egzaminów maturalnych, nie była jeszcze znana decyzja ministra Romana Giertycha o amnestii dla tych abiturientów, którzy co prawda nie zdali egzaminu z jednego przedmiotu, ale uzyskali 30 proc. możliwych punktów. Jak wiadomo, decyzja ta wywołała olbrzymie zamieszanie w kraju, dało się słyszeć najrozmaitsze argumenty za i przeciw.

Minister i jego zwolennicy twierdzili, że jest to szansa dla wielu młodych ludzi, aby nie stracili roku i mogli jeszcze teraz zdawać na studia. To bardzo pięknie, tylko wiadomo, że młodzież ta nie trafi już do takich szkół, jakie by

sobie wymarzyła, tylko tam, gdzie zostaną wolne miejsca. Gdyby natomiast, po przygotowaniu się, zdała egzamin poprawkowy dobrze, co prawda straciłaby rok, ale miałyby szansę na wymarzone studia. Co lepsze? Młodzi ludzie muszą ocenić sami.

Zarzutów pod adresem tej decyzji było znacznie więcej, media prezentowały rozmaite głosy, w większości jej przeciwnie. Konwent rektorów szkół wyższych prosił prezydenta o interwencję w tej sprawie. Wszyscy zaś zastanawiali się, czy minister Giertych wycofa się, czy nie. Zdania były podzielone.

Jak nas poinformował wicestarosta Stefan Grefkowicz, któremu podlega powiatowa oświata, jeszcze w ubiegły czwartek pracownicy Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Warszawie przekonani byli, że, proponowane przez Ministra Edukacji rozwiązanie, nie ma szans powodzenia. A już w piątek usłyszeliśmy, że w OKE wszyscy przygotowani są na ewentualne rozporządzenie ministra. W przypadku jego otrzymania, komisja będzie chciała w jak najkrótszym czasie wydać świadectwa dyrektorom szkół. Jeśli będzie to konieczne, zatrud-

nione zostaną nawet dodatkowe osoby, aby usprawnić procedurę.

Tymczasem nie wszyscy maturzyści, którym "powinęła się noga" na egzaminie, tak naprawdę chcą otrzymać świadectwo bez poprawki. Jedną z maturzystek, która znalazła się w opisywanej sytuacji, stwierdziła, że chciałaby sama zdać maturę, a nie dostawać ją w prezencie. Obawia się, że rektorzy uczelni wyższych nie będą chcieli przyjmować uczniów z "gratisowym" świadectwem. Ciekawe też czy minister Giertych weźmie w swoim rozporządzeniu pod uwagę taką możliwość, by uczeń mógł odmówić przyjęcia "gratisowego" świadectwa i zdać egzamin w normalnym trybie poprawkowym?

Ponieważ wszystkie przeleczenia wykonuje Okręgowa Komisja Egzaminacyjna, rola szkół sprowadzać się będzie do odebrania świadectw i wydania ich uczniom. Podliczenia związane z "nową" zdawalnością wykonał na razie tylko ZS CKP. Wynika z nich, że w tamtejszym L.O. świadectwo dojrzałości "od Giertycha" otrzyma 12 uczniów.

bus, seł

Kto zostanie dyrektorem?

Otwarto koperty z ofertami osób zainteresowanych objęciem stanowiska dyrektora Środowiskowego Domu Samopomocy. Przypomnijmy, że obecna szefowa ŚDS wygrała w czerwcu konkurs na dyr. Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej i od 1 sierpnia kierować będzie tą placówką. W związku z tym burmistrz ogłosił konkurs na dyrektora ŚDS, określając szczegółowe wymagania wobec kandydatów. Do UM wpłynęły trzy oferty złożone przez Edytę Furmanek, Urszulę Grąbczewską i Marka Książka. Po dokładnej analizie przedłożonych dokumentów dotyczących wykształcenia i dokonań zawodowych, komisja konkursowa przeprowadzi rozmowy z zainteresowanymi i zarekomenduje burmistrzowi najlepszego kandydata lub kandydatkę na szefa Środowiskowego Domu Samopomocy.

Walka o market trwa

Supermarket Kaufland nadal zamknięty. Przypomnijmy, że przyczyną takiego stanu rzeczy jest zaskarżenie do Wojewody Mazowieckiego pozwolenia na budowę sklepu wydane przez sochaczewskie starostwo. Po odwołaniu się inwestora, sprawa trafiła do Głównego Urzędu Nadzoru Budowlanego, który nakazał ponowne rozpatrzenie jej przez służby wojewody z powodu braków w dokumentacji.

Jednocześnie wydane przez Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego zezwolenie na użytkowanie hali przy ul. 600-lecia zablokowane zostało przez wojewodę i skierowane do oceny Mazowieckiego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Ten zaś zawiesił postępowanie do czasu wydania decyzji przez wojewodę w sprawie pozwolenia na budowę. Po odwołaniu się

inwestora, decyzję inspektora mazowieckiego utrzymał w mocy Główny Inspektor Nadzoru Budowlanego. Czy inwestor wystąpi w tej sprawie do sądu, do czego ma prawo, nie wiadomo.

Nie byłoby to jednak dziwne, zważywszy na fakt, że wznowienie postępowania w sprawie zaskarżonego pozwolenia na użytkowanie skutkowało by tym, że mazowiecki inspektor, w ustawowym terminie, musiałby decyzję wydać. A jeśli nie znalazłby żadnych proceduralnych błędów, musiałaby ona być pozytywna. To zaś umożliwiłoby otwarcie marketu Kaufland w Sochaczewie, pomimo braku rozstrzygnięcia w sprawie pozwolenia na budowę, w stosunku do którego prawne procedury mogą toczyć się latami.

bus

Sochaczewskie VIP-y będą czytać dzieciom

W poprzednim tygodniu, 13 i 19 lipca, odbyły się bardzo udane imprezy w Integracyjnym Ogrodzie Zabaw i Sportu w Sochaczewie przy ul. 600-lecia. Dużą atrakcją dla bawiących się tam dzieci był konkurs rysunkowy na temat "moje wakacje" lub "wakacje moich marzeń". W konkursie wzięło udział ponad 100 dzieci. Najpiękniejsze prace zostały nagrodzone upominkami ufundowanymi przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, a wszystkie rysunki znalazły miejsce na wystawie zorganizowanej w Ogrodzie 19 lipca. W tym dniu odbyło się również "sportowe szaleństwo" dla maluchów. Od godz. 17.00, dla wszystkich dzieci przebywających w Ogrodzie, MOSiR zorganizował dodatkową atrakcję w postaci gier i zabaw sportowych.

Bawiło się głośno i wesoło około 50 uczestników. W godzinach wieczornych głośnym hurra! i słodkim poczęstunkiem dzieci pożegnały się z organizatorami imprezy.

Wszystkich chętnych zapraszamy 25 lipca o godz. 17.00 do udziału w kolejnej naszej propozycji. W Ogrodzie przy ul. 600-lecia odbędzie się impreza pn. "Sochaczewskie VIP-y czytają dzieciom", a maluchy wykonają rysunki do przeczytanych bajek. Impreza zamknie cykl lipcowych spotkań ogródkowych, które były kontynuacją ogólnopolskiej akcji "Cała Polska czyta dzieciom". Dla najlepszych prac organizatorzy przygotowali wiele atrakcyjnych nagród, których fundatorem będzie Rada Miasta Sochaczewa.

Organizatorka imprez
Barbara Zduńczak

Jestem z miasta Polak potrafi

Takiego tempa prac, jak na placu Kościuszki to świat i ludzie nie widzieli. A działa tam sochaczewska, prywatna oczywiście, firma, która pokazuje, jak sprawnie można wykonać każde zadanie. Jest tu odpowiedni sprzęt, ludzie, towar i organizacja pracy.

Teren jest ogrodzony, żeby nikt niepowołany się nie kręcił. A w międzyczasie są prowadzone jeszcze na nim prace archeologiczne. Ponadto ul. Farną odbywa się normalny ruch samochodowy, mimo że tam również pracuje ciężki sprzęt, dowożony i składowany jest towar, czy różnego rodzaju urządzenia pomocnicze.

Pracownicy nie stoją z papierosem, tylko pracują, każdy wie, co ma robić. I robi, mimo nieznośnego upału i cienia żadnego. Jest dla nich woda mineralna, jest toaleta, wszystko zapięte i dopięte na ostatni guzik. Nawet ochrona sprawia wrażenie, że bierze udział w czymś ważnym.

Szef (sochaczewianin) tej firmy to człowiek młody, cichy i skromny, mimo sporego

stażu w tego typu przedsięwzięciach. Powie ktoś: "Jak są pieniądze, to wszystko jest możliwe". Tak! Ale mamy też przykłady, nawet z Sochaczewa, że pieniądze to nie wszystko. Podejście do pracy, fachowość i nadzór to są czynniki gwarantujące sukces.

W Malesinie niedawno robiono kanalizację (firma ze Skierniewic, która wygrała przetarg) i jak to wyglądało, mogą opowiedzieć okoliczni mieszkańcy. Nie sztuka podać najniższą cenę i wygrać przetarg, a potem domagać się dopłat, zmian w umowie. Sztuka mierzyć siły na zamiary, szybko i sprawnie wykonać to, do czego się zobowiązało, jak podobno robią Polacy ... za granicą.

Ci na placu Kościuszki właśnie tak pracują, więc może to już jest za granicą? Tylko dlaczego fachowcy z naszej zagranicy uciekają do jakiejś

innej? Chyba, że pl. Kościuszki to jedyna zagraniczna enklawa w naszym mieście. Więc kto wie, czy po remoncie nie będą potrzebne tam wisy.

FAN



SLAWOMIR BURZYSKI

Nowa książka telefoniczna za miesiąc

Jak pisaliśmy wiosną tego roku, krakowskie wydawnictwo MKT przygotowuje nową książkę telefoniczną dla miasta i powiatu sochaczewskiego. Zapowiadaliśmy wówczas, bo tak obiecywali przedstawiciele wydawnictwa, że książka ukaże się w połowie czerwca. W odpowiedzi na telefony zaniepokojonych czytelników informujemy, że nowa książka telefoniczna, jak zapewniają wydawcy ukaże się we wrześniu.

(b)

Twardziej na Głogowej

Krystyna Malicka wykona projekt techniczny przebudowy ul. Głogowej. Ulica zostanie wkrótce utwardzona tłuczniem, powstanie tam jednostronny chodnik. Inwestycja realizowana będzie na zasadzie współfinansowania prac przez miasto i mieszkańców, którzy kupują krawężniki oraz sami wykonują podjazdy do posesji.

Więcej światła na stadionie

Za kilka tygodni oświetlone zostaną dwa boiska treningowe na terenie MKS ORKAN i KS BZURA. Na wniosek burmistrza radni zgodzili się przeznaczyć pieniądze na te dwa zadania. Projekty oświetlenia wraz z wykonawstwem zlecono dwóm sochaczewskim firmom. Oświetlenie płyty boiskowej ORKANA wykona Prozaw. Staną tam cztery słupy wysokie na czternaście metrów, każdy wyposażony w trzy naświetlacze.

Z kolei na stadionie BZURY firma Elzaw ustawi trzy słupy, wysokie na czternaście metrów, każdy wyposażony w dwa naświetlacze. Na prośbę mieszkańców sąsiedniego bloku, jeden ze słupów będzie oświetlał podwórko, na którym zbierają się czasami amatorzy mocnych trunków. Dzięki oświetleniu kluby będą mogły prowadzić do późnego wieczora treningi z dziećmi i młodzieżą. Co więcej, w Chodakowie za kilka tygodni otwarty zostanie skatepark, z którego młodzież będzie mogła bezpiecznie korzystać także po zmroku.

POGODA

W pogodzie nadal bez zmian. Upalnie, opadów deszczu jak na lekarstwo. Efekt, pogłębienie zakresu i obszaru suszy w kraju. Od wtorku do poniedziałku nadal słonecznie, upalnie i bez opadów deszczu. Temperatura od 28 do 34 stopni, w nocy od 20 do 18 stopni. W pierwsze dwa dni sierpnia, we wtorek i w środę przejściowo się zachmurzy i popada przelotnie deszcz. We wtorek wystąpią również burze, lokalnie o gwałtownym charakterze. Temperatura od 26 do 28 stopni, w mocy około 15 stopni. Później do niedzieli - 7 sierpnia ponownie słonecznie, bez opadów. Temperatura od 27 do 31 stopni. Taki typ pogody będzie również panował w kraju: nad morzem, w górach, na wschodzie i na zachodzie. Warunki biometeorologiczne niekorzystne ze względu na upały i okresowo, dużą wilgotność powietrza.

Cumulus

Podziękowanie
Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze życia

Genowefy Wasilewskiej
serdeczne podziękowania

składa

rodzina

ZS-1246

Panu
Janowi Wasilewskiemu
wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

Matki

składa

zespół redakcyjny
„Ziemi Sochaczewskiej”

Policja na wodzie



Sochaczewscy policjanci otrzymali łódź motorową, której silnik ma moc 40 koni mechanicznych, a rozwija ona prędkość do 60 km/godz. Łódź służy do patrolowania Wisły w naszym rejonie. Policjanci nie są w stanie, przy obecnym niskim poziomie wód patrolować nią Bzurę.

Łódź patrolową obsługuje sierżant sztabowy Piotr Zagajewski, który posiada uprawnienia motorowodne. Na rzece Wiśle policjanci wspólnie z Państwową i Społeczną Strażą Rybacką będą kontrolować wędkarzy i ściągć kłusowników z sieciami. Obecnym zadaniem policjantów wodnych jest też kontrola dzikich kąpielisk na Wiśle i ostrzeżenie korzystających z nich osób przed skutkami kąpiei w niestrzeżonych miejscach.

J.W.

Wywieszono listy dłużników

Na klatkach schodowych bloków największej sochaczewskiej spółdzielni zostały wywieszane informacje o zadłużeniu każdego bloku. Informacje te wywołały sensację. Niektórzy z ciekawością dowiadywali się o wielkości zadłużenia swojego bloku i ilości osób nie płacących za czynsz. Inni byli wyraźnie zdenerwowani, że taka informacja została ujawniona i podawana do publicznej wiadomości. W niektórych klatkach schodowych ogłoszenia te wiszą nadal, w innych jednak zostały zerwane.

Długi w spółdzielni, z powodu niepłaconych przez członków zobowiązań, nie zmniejszają się, pomimo tego że Zarząd w stosunku do największych dłużników skierował sprawy do sądu.

Przyczyną jest brak mieszkań socjalnych, do których można by, po zakończeniu sprawy sądowej, przesiedlać dłużników.

Zarząd Spółdzielni próbuje już od paru lat przekwalifikować nieczynny budynek w Trojanowie na mieszkania socjalne, jest to jednak sprawa trudna do szybkiego załatwienia, a mieszkania socjalne potrzebne są od zaraz, inaczej długi niektórych spółdzielców będą się powiększać.

J.W.

Kto za rondem, kto przeciw

Nie ustaje dyskusja wokół projektowanego ronda w Chodakowie. W ostatnich dniach do burmistrza dostarczono protest podpisany przez 65 mieszkańców tej dzielnicy domagających się istotnych zmian w projekcie, to jest budowy zwykłego skrzyżowania z sygnalizacją świetlną. W odpowiedzi radny Witold Antusiewicz zebrał ok. 600 podpisów od osób popierających rondo.

Zdaniem burmistrza Bogumiła Czubackiego, niemal każda miejska inwestycja budzi emocje, ponieważ zawsze znajdzie się grupa osób mająca inną wizję rozwoju. Podobnie było w przypadku targowiska, placu Kościuszki czy ul. Senatorskiej.

- W przesłanym piśmie, podpisanym przez 65 mieszkańców Chodakowa czytamy, że nikt z zainteresowanymi nie rozmawiał i nie konsultował planów budowy, a to nie jest prawda. Od razu, gdy pojawiła się realna szansa na zdobycie pieniędzy na tę inwestycję, przekazaliśmy pełne informacje

do prasy. Kilka tygodni później, gdy ruszyła debata publiczna, zorganizowałem w Domu Kultury w Chodakowie spotkanie z mieszkańcami, na które zaproszony został także projektant ronda - mówi B. Czubacki.

W ubiegłym tygodniu do Urzędu Miejskiego wpłynęło inne pismo, podpisane przez prawie 600 mieszkańców Chodakowa, popierających budowę ronda. Jego autor, radny Witold Antusiewicz podkreśla, że tak duża i ważna dla bezpieczeństwa dzieci oraz dorosłych inwestycja budzi emocje, u jednych negatywne, u wielu innych bardzo pozytywne. Radny Witold Antusiewicz stwierdza, że postanowił sprawdzić, jakie są rzeczywiste odczucia mieszkańców Chodakowa i czy naprawdę liczba oponentów jest tak duża, jak pisze jeden z lokalnych tygodników. "Nie ukrywam, że zaskoczyła mnie skala poparcia dla projektu budowy ronda, co potwierdza ok. 600 załączonych podpisów. Z rozmów z mieszkańcami wynika, że zdecydowana więk-

szość chce przebudowy skrzyżowania w zaproponowanym przez Pana Burmistrza oraz Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich kształcie. W związku z powyższym życzę powodzenie w realizacji tej inwestycji."

Protest grupy chodakowian nie wstrzymał prac nad rondem, choć jak mówi B. Czubacki, skłonił do kolejnej analizy projektu przebudowy. W ostatniej wersji znacznie ograniczono liczbę drzew przeznaczonych do wycinki. Aby rondo mogło powstać, trzeba usunąć 28 drzew rosnących najbliżej drogi i na pobliskim skwerku (o połowę mniej, niż pierwotnie zakładano). Nie ma też mowy o nadmiernym zbliżeniu ruchu kołowego do murów Zespołu Szkół, to jest SP nr 7 i Gimnazjum nr 3. Chodnik trzeba będzie przesunąć tylko o około 2 metry w kierunku szkoły. W ostatnich dniach burmistrz uzgodnił także z proboszczem parafii św. Józefa Robotnika przesunięcie o kilka metrów Krzyża Wotywnego.

dw

Nasze interwencje

PKS-owe zamieszanie

Do czasu modernizacji placu Kościuszki, z istniejącego do niedawna przy okrągłym przystanku autobusowego, kursowały autobusy dalekobieżne, m.in. do Gostynina, Bydgoszczy, Słupska. Zmiana organizacji ruchu w tym miejscu zakładała, iż autobusy dalekobieżne będą zajeżdżały na plac Świętego Dminka, tam zabierać podróżnych i kierować się np. do Słupska.

Wszystko byłoby w porządku, gdyby nie fakt, że autobusy o których mówimy, zatrzymują się na nowo wybudowanej wysepce przy placu Kościuszki, po czym odjeżdżają. Nie trudno sobie wyobrazić, jakie zamieszanie to powoduje, zwłaszcza teraz, w sezonie urlopowym.

O całej sprawie poinformowała nas czytelniczka, której we wtorek, 18 lipca uciekł w opisany sposób autobus do Inowrocławia. Dopiero dzięki inicjatywie podróżnych, kolejny autobus tej linii udało się pokierować na odpowiedni przystanek. Jak się okazało, kierowca nie był poinformowany o zmianie organizacji przystanków.

Czytelniczka zadzwoniła do Urzędu Miasta. Tam dowiedziała się, że odpowiednia informacja została przewoźnikom przekazana. Czyli nie powinno być żadnych nieporozumień.

Nasuwa się jednak pytanie, czemu wyjaśnianiem takich spraw muszą zajmować się dziennikarze? Przecież leży to w kompetencji PKS. Wszystkich korzystających z komunikacji autobusowej informujemy, że z wysepki przy pl. Kościuszki odjeżdżają autobusy obsługujące najbliższy rejon - Młodzieszyn, Ilów itp. Autobusy dalekobieżne i w kierunku Warszawy swój przystanek mają na pl. św. Dominika (przy hurtowni Jutex).

Sebastian Stępień



SEBASTIAN STĘPIEŃ

Zadzwonił do jednego z obsługujących tę linię przewoźników, a więc do PKS w Słupsku. Kierownik tamtejszego Działu Przewozów, nie był specjalnie zorientowany w sprawie. Dopiero w czwartek, 20

lipca dotarła do niego informacja o zmianie ulokowania przystanku, jednak nie wiedział, na czym ta zmiana miała polegać. Wyjaśniliśmy więc szczegółowo, jak nowy przystanek wygląda i w którym miejscu mają zatrzymywać się autobusy.

Grasują z siatkami

Płynące przez naszą ziemię sochaczewska rzeka wysychają z braku opadów i nadmiaru słońca. Niskie stany wody sprzyjają kłusownikom łowiącym na siatki i drygawice. Ryby stają się wówczas łatwym łupem. Z szumnych zapowiedzi ogłaszanych wiosną na Wąlnym Zebraniu Koła Wędkarskiego o kontrolach rzek i likwidacji kłusownictwa, nic nie wyszło.

Złapano paru wędkarzy, bez aktualnej karty, ale niktogo z sieciami czy agregatami prądowymi, a przecież to tacy największej niszczy i wyłapują ryb z naszych rzek. Niejednokrotnie kłusują wręcz "na oczach" osób wy-

twórczego i siatki na Zalewie Boryszewskim, kłusownicy przenieśli się w rejon Kozłowa i Zakrzewa, przy okazji wyłapując ryby z prywatnych stawów za mostem w Kozłowie. "Przy dalszej beczynności PZW, który administruje nasze rzeki, prędzej będzie można trafić piątkę w tołotka niż złapać większą rybę w rzekach" - skarżą się wędkarze.

J.W.

nach wielkie mazane sprayem rysunki i napisy, brak klamki do drzwi i w ogóle teren nie wygląda zachęcająco.

Na dodatek, podczas uroczystości wymagającej skupienia i modlitwy, z dworu dobiegały głośne wrzaski, śmiechy i nawoływania bawiących się tam dzieci. Bardzo to zakłócało powagę sytuacji. Myślę, że coś z tym trzeba zrobić, bo przyjeżdża tam codziennie wiele osób spoza Sochaczewa, więc na pewno nie wywoła pozytywnego wrażenia.

Stała czytelniczka Od redakcji
Jak nam powiedziała Jadwiga Rembiejewska, właścicielka firmy "Haron", która dzierżawi ten

teren od szpitala, ona również chciałaby, aby było tam tak, jak przed siedzibą firmy przy ul. 1 Maja, ale realia są inne. Kaplica znajduje się, niestety, tuż obok osiedla blokowego, i dzieci oraz młodzież tam mieszkająca, zwłaszcza w wakacje, gdy ma więcej czasu, bez trudu pokonuje ogrodzenie, by grać w piłkę na dużej działce, na której znajduje się kaplica. Przy tej okazji niektórzy z nich ciągle wypisują na jej ścianach rozmaite rzeczy, tak, że pracownicy firmy nie nadążają tego zamalowywać.

Oprócz dzieci, wieczorami i w weekendy miejsce to staje się królestwem starszych degustatorów tanich win. Oni też niszczą wiele i kradną. Kilkakrotnie ginę-

ły metalowe wycieraczki, dlatego jeden z pracowników zabiera za bytkową klamkę do drzwi ze sobą. Inaczej bowiem już by jej nie było. W każdy poniedziałek rano sprzed kaplicy sprzątane są butelki, puszki po piwie oraz inne śmieci. Dzieciarnię biegającą i krzyczącą trudno nieraz okiełznać, choć prosimy, aby w trakcie uroczystości zachowywała się ciszej. Robimy, co możemy, jednak z kilka miesięcy, jak wchodzi w życie ustawa, która unieвозмоżliwi szpitalowi dzierżawę prosektorium i kaplicy zewnętrznej firmie. I szpital będzie prawdopodobnie zmuszony zająć się tym sam. A wiadomo, że nie ma na to w ogóle pieniędzy.

Dzwonili do nas

Uczestniczyłam ostatnio w pożegnaniu zmarłego w kaplicy przyszpitalnej i muszę wyznać, że jestem zniesmaczona. Powiem więcej, wstyd mi było przed rodziną, która przyjechała do Sochaczewa z innych miast. Otóż kaplica z zewnątrz wygląda jak jakaś zaniedbana komórka. Na ścia-

Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą tel. 862-33-09

www.e-Sochaczew.pl/muzeum
poniedziałek - nieczynne
wtorek, czwartek, sobota, niedziela - 10.00 - 16.00
środa, piątek - 10.00 - 15.00
Ceny biletów: 4 zł (ulgowy), 6 zł (normalny)

Muzeum Kolei Wąskotorowej, tel. 862-59-75

poniedziałek - nieczynne
od wtorku do niedzieli - 10.00 - 15.00
Wstęp do muzeum: 4 zł bilet ulgowy, 6 zł - normalny
przejazd pociągiem: 15 zł - ulgowy, 19 zł - normalny

Żelazowa Wola - Dom Urodzenia F.Chopina, tel. 863-33-00

poniedziałek - nieczynne
od wtorku do niedzieli - 9.30 - 15.30 (w okresie od maja do września do godz. 17.30)
Ceny biletów: dworek i park - 5 zł (ulgowy), 10 zł (normalny)
park - 2 zł (ulgowy), 4 zł (normalny).
Mieszkańcy Sochaczewa mają do parku wstęp wolny (za okazaniem dowodu osobistego).

Ważne telefony

- Informacja: PKP 837-63-11
- PKS 862-55-00
- ZKM 862-99-27
- Pogotowie energetyczne 862-26-20
- Zakład Wodno - Kanalizacyjny 863-53-11, 862-82-30
- Telefony awaryjne - czynne całą dobę 863-59-85, 863-26-35
- Policja 997, 862-22-17
- Straż Pożarna 998, 862-23-70
- Pogotowie 999
- Szpital 864-95-00, 864-96-00
- Lecznica weterynaryjna 862-82-63, 862-82-53, 862-10-63
- Taxi 862-28-42
- ZGM 862-81-06, 863-31-71, awarie elektryczne 0-692-319-085
- awarie wodno-kanalizacyjne 0-692-319-084
- Pomoc drogowa 24 h 862-26-75
- PEC telefony alarmowe 24h 862-25-64, 0-604-206-108
- Urząd Miejski 862-27-30, 862-22-35
- Starostwo Powiatowe 864-18-40, 864-18-73
- Urząd Skarbowy 862-26-04
- USC 862-23-02
- ZUS 862-64-33
- Sąd Rejonowy 862-32-64
- MOSiR 862-77-59

Dyżury aptek
25, 26, 27 - ul. Gawłowska 3A
28, 29 - ul. Staszica 28
30 - ul. Żeromskiego 29G
31 - ul. 600-lecia 28
1 - ul. Staszica 52

Pani Teresie Jasińskiej wyrazy najgłębszego współczucia z powodu śmierci Męża składa
Zakład Gospodarki Mieszkaniowej w Sochaczewie

Serdeczne wyrazy współczucia z powodu nagłej śmierci męża
Pani Teresie Jasińskiej byłej Dyrektora Dziennego Domu Pomocy Społecznej składają
Burmistrz Bogumił Czubacki wraz z pracownikami Urzędu Miejskiego

Prasowa rzeczywistość

Zaden sąd, organizacja dziennikarska czy Rada Etyki Mediów nie jest w stanie zmusić "Expressu Sochaczewskiego" do przestrzegania prawa prasowego i rzetelnego opisywania otaczającej nas rzeczywistości. Oto kolejny jaskrawy przykład wykorzystywania swej pozycji w relacjach z opisywanymi przez gazetę instytucjami i osobami publicznymi.

W 28 numerze "ES", z dnia 11 lipca, szeroko relacjonowano obrady ostatniej przed wakacjami sesji Rady Miejskiej. Wiele uwagi tygodnik poświęcił osobie wiceburmistrza Jerzego Żelichowskiego, o którym napisano m.in.: Jerzy Żelichowski, zastępca burmistrza, ubolewał ostatnio, że Wydział Promocji Urzędu Miejskiego ma za mało pracowników, bo tylko czterech, i dlatego niektórych działań nie jest w stanie należycie zrealizować. Tak na wszelki wypadek, gdyby zapomnieli, przypominamy mu, że w Wydziale Oświaty, Kultury i Sportu pracuje zaledwie trzech urzędników i jakoś sobie radzą z większym zakresem obowiązków, chyba, że Żelichowski ma lepszą wiedzę na temat ich pracy. ("Zastępca ubolewa" str. 20) Podobny w swym tonie był też tekst "Ofiara upałów", zamieszczony na str. 2, w którym czytamy:

"Na ostatniej sesji radni miejscy zgodzili się na zakup przez miasto od firmy Parkridge prawie 7 hektarów pól czerwonych. Zrobiono to na wyraźną prośbę burmistrza, który na tym terenie chce wybudować m.in. kemping. Z kolei zastępca burmistrza, Jerzy Żelichowski stwierdził, że nie ma jeszcze koncepcji, co na tym terenie ma powstać. Oznacza to, że jak się kupi - to się pomyśli. Albo - jak się nie wymyśli, to się sprzeda. I wszystko wskazuje na to, że cała sprawa będzie miała właśnie taki finał (...)." Z kolei na str. 8 ostro skrytykowano J. Żelichowskiego za rzekome obiecywanie zakupu kosiarki i podarowanie jej KS BZURA. "Władze miasta wbrew obietnicy danej zarządowi KS Bzura nie zakupiła dla klubu samobieżnie kosiarki. Co było do przewidzenia od początku. Jak stwierdził podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej Jerzy Żelichowski, zastępca burmistrza, władze klubu nie mają co liczyć na kosiarkę, a jeżeli ją chcą mieć, to niech same postarają się o sponsora, który ją im kupi. Według Żelichowskiego miasto ze względów formalno-prawnych nie ma możliwości zakupu takiego sprzętu dla potrzeb klubu Bzura (...)." Prawo prasowe, obowiązujące wszystkich dziennikarzy w kraju, a także liczne kodeksy etyczne wskazujące dobre praktyki w relacjach redakcja - czytelnik, zobowiązują redaktorów naczelnych do drukowania odpowiedzi na krytykę prasową. 14 lipca "ES" otrzymał polemiczną odpowiedź na zamieszczone teksty, a oto jej pełna treść:

"Jest już normą, że ilekroć podczas Sesji Rady Miejskiej skieruję uwagę lub pytanie pod adresem redaktora naczelnego Pana Jerzego Szostaka, jego irytacja znajduje wyraz w kolejnych numerach Expressu Sochaczewskiego. Pan redaktor odraęgowanie próbując mi dokuczyć na łamach swojej gazety poprzez pisanie nieprawdziwych informacji lub przyzwolenie na to innym. Fakt, że wśród czytających może być kilkudziesięciu uczestników obrad Rady Miejskiej, którzy są w stanie zweryfikować rzetelność dziennikarską poprzez porównanie tego, co zostało napisane z tym,

co było mówione, zdaje się nie mieć dla autorów artykułów większego znaczenia.

Nie utożsamiam się z dywagacjami Pana Jerzego Szostaka, który w tekście pt. "Ofiara upałów", dość płytko konfabuluje co będzie można zrobić z zakupioną od firmy Parkridge działką. Ja natomiast podczas dyskusji z radnymi stwierdziłem, że kupno tej działki jest doskonale dla miasta interesem. Tego Pan Szostak nie wspominał. Czyżby upał przeszkodził?

W kwestii zakupu kosiarki dla KS Bzura, muszę zdemontować twierdzenie "dota" w artykule "Bzura bez kosiarki", że władze miasta obiecały zarządowi klubu jej kupno. O kosiarkę zabiega od dawna Prezes klubu, działającego w formie Stowarzyszenia. Samorząd miejski udziela dotacji finansowych różnym stowarzyszeniom, w tym również klubowi Bzura. Ale wydatkowanie tych pieniędzy jest ściśle określone przepisami o finansach publicznych. Sugerowanie na łamach prasy rozwiązań, które ma obejmować obowiązkowo przepisy jest kuriozalne i tej filozofii myślenia należy unikać. Czy miałby z niego korzystać samorząd działający przez pryzmat, fair play i zgodnie z zasadami coraz lepszej jakości pracy?

Czy z tego typu porad korzysta sochaczewski samorząd powiatowy, którym współrządzi środowisko bliskie dziennikarom gazety? Czy można się doszukiwać związku z faktem, że powiat sochaczewski od początku tej kadencji jest pierwszy w Polsce w rankingu najdroższej administracji? Myślę, że ten wątek wymagałby odrębnego potraktowania, co sugerowałbym Panu Jerzemu Szostakowi. Express Sochaczewski wykazywał dotychczas duże zainteresowanie rankingami dotyczącymi miasta. Szczegóły znajdują się w piśmie samorządu Terytorialnego "Wspólnota" z 24 czerwca 2006 roku. Czy jednak, nie jest to dla Pana Szostaka i jego gazety temat "tabu"?

Konstatuję po lekturze tekstu pt. "Zastępca ubolewa", że upał i zmęczenie podczas sesji dały się najbardziej we znaki Panu redaktorowi, gdyż pozwolił kompletnie pomieszać fakty dotyczące zatrudnienia w referacie Promocji Urzędu Miasta. Stwierdziłem wbrew temu co napisano, że referat funkcjonuje bardzo wydajnie a jest tam tylko dwóch pracowników, a nie czterech jak w Wydziale Promocji Starostwa, gdzie pracuje Pan Matecki. To właśnie do Pana Przewodniczącego adresowałem moją wypowiedź, po tym jak wygłosił w mojej opinii niezasadne zastrzeżenia do pracy referatu.

Panie redaktorze, proszę mi uwierzyć, że nie mam problemów z policzeniem pracowników w wydziałach oraz z rzetelną oceną ich pracy. A Pan i Pańska gazeta, jeśli nie chcecie być ciągnięci po sądach, na co się uskarżacie w licznych tekstach, piszcie jak najwięcej prawdy i nie utrudniajcie publikowania uzasadnionych sprostowań.

Jerzy Żelichowski, z-ca Burmistrza

Co zrobił redaktor naczelny Expressu Sochaczewskiego? Nie zamieścił odpowiedzi wiceburmistrza, do czego zobowiązuje redakcję prawo prasowe, lecz przekazał ją dziennikarzowi podpisującemu się pseudonimem "LEO" słynącym z niekiedy niewybrednych komentarzy publikowanych na ostatniej stronie. Podobno strona ta ma charakter "satyryczny", dlatego najbardziej zjadliwe opinie o burmistrzu

i jego współpracownikach zamieszczane są właśnie tam (prawdziwa satyra podlega szczególnej ochronie prawnej).

W 29 numerze Expressu, z dnia 18 lipca br. znajdziemy dwa teksty odnoszące się do przesłanej odpowiedzi. W artykule "Laurka za ciągnięcie po sądach" czytamy: Wiceburmistrz Sochaczewa uznał, że ma monopol na prawdę i nie kryjąc swoich intencji grozi nam w taki oto sposób mało wysublimowany sposób: "A Pan i Pańska gazeta, jeśli nie chcecie być ciągnięci po sądach, na co się uskarżacie w licznych tekstach, piszcie jak najwięcej prawdy...". Jak widać, Express wybrał sobie wygodny dla gazety fragment odpowiedzi i bezwzględnie wykił. Wyrwane z kontekstu zdanie, posłużyło gazecie do postawienia się w roli ofiary zmagającej się z bezdusznymi urzędnikami.

Kolejny przytyk znalazł się w tekście "Ratunek w ochłodzeniu", który zacytujemy w całości: "Jak było do przewidzenia zwrócenie uwagi - przez redaktora naczelnego Expressu Sochaczewskiego - Jerzemu Żelichowskiemu, aby zachował dobre maniere i nie przerywał innym wypowiedzi, co miało miejsce podczas sesji Rady Miejskiej, spotkało się z nerwową reakcją zastępcy burmistrza. W piśmie rozesłanym do lokalnych mediów daje on upust swojemu zdenerwowaniu - zarzucając nam wszystkie możliwe grzechy. Należy mieć tylko nadzieję, że te objawy nadmiernego pobudzenia emocjonalnego ustąpią wraz ustaniem upałów". Nie wiadomo skąd "ES" wzięła informację, że odpowiedź J. Żelichowskiego była rozesłana do wszystkich mediów. Najwyraźniej kolejny raz nie sprawdzono przekazywanej czytelnikom informacji, gdyż odpowiedź przesłana została TYLKO do red. naczelnego Expressu.

Warto przypomnieć, że o bezprawnym i nieetycznym działaniu "ES" już dwa razy wypowiedział się niezależny sąd. W styczniu br. Sąd Okręgowy w Płocku podtrzymał wyrok sochaczewskiego Sądu Rejonowego, który uniewinnił rzecznika prasowego burmistrza od zarzutu poniżania tygodnika w oczach czytelników. Po serii artykułów na temat władz miasta rzecznik D. Wachowski stwierdził publicznie, że Express Sochaczewski łamie prawo prasowe. Opinia ta bardzo zabolala wydawcę tygodnika Janusza Szostaka (byłego radnego powiatowego pozbawionego mandatu po uprąmowieniu się wyroku skazującego za naruszenie nietykalności cielesnej nastolatka), który złożył pozew do sądu, ale sprawę przegrał. Przedstawiony przez rzecznika materiał dowodowy, potwierdzający łamanie prawa prasowego, liczył kilkadziesiąt stron!

Podobnie jest z drugim procesem. Burmistrz zawiadomił prokuraturę o łamaniu przez Express prawa prasowego, a konkretnie niedrukowanie rzeczowych i odnoszących się do faktów sprostowań. Prokurator sformułował akt oskarżenia, przesłał go do sądu, a ten wydał nieprawomocny wyrok skazujący.

Mimo tylu przegranych procesów, gazeta nadal działa nieetycznie. Sądy mówią dziennikarzom "ES", że sprostowania i odpowiedzi należy zamieszczać, że trzeba szanować prawo prasowe, pisać rzetelnie i zgodnie z prawdą, lecz Express nie przejmuje się takimi głupstwami. Gazeta ma własny kodeks etyczny, własne prawo prasowe...

Na koniec pozostaje zadać pytanie, co Państwo o tym sądzicie?

Daniel Wachowski, rzecznik prasowy burmistrza
Fragmenty cytowane za „Expressem Sochaczewskim” drukujemy w wersji oryginalnej, zamieszczonej w gazecie.

POWIATOWY TYGODNIK

Sześć lat szkolnych inwestycji

Przy okazji informacji o funkcjonowaniu Zespołu Szkół Rolniczych Centrum Kształcenia Ustawicznego w Sochaczewie wiceburmistrz Stefan Grefkiewicz zapoznał na ostatniej sesji powiatowych radnych z zestawieniem wykonanych robót budowlano - montażowych we wszystkich powiatowych placówkach oświatowych.

W trakcie dwóch kadencji wydano na ten cel z pieniędzy powiatu ponad 8 milionów sto pięćdziesiąt tysięcy złotych. Najwięcej zainwestowano w Zespół Szkół Rolniczych w Teresinie - na budowę sali gimnastycznej i modernizację kotłowni olejowej wydano 2.480 tys. zł. W Zespole Szkół Centrum Kształcenia Praktycznego za 1.791 tysięcy zbudowano kotłownię olejową i wyremontowano instalację centralnego ogrzewania, wymieniono stolarkę okienną i docieplono ściany w budynku głównym, łącznikach i sali gimnastycznej.

Zespół Szkół RCKU kontynuował budowę i dostawę wyposażenia sali gimnastycznej, zbudowano kotłownię olejową i wymieniono instalację c.o., wyremontowano łazienki w budynku internatu męskiego, utwardzono miejsca parkingowe przy sali gimnastycznej, przebudowano zasilanie energetyczne i rozebrano starą kotłownię mialową. Ogólnie prace te kosztowały 1.342 tys. złotych. Nie wliczono w nie, o co pytali radni, pieniędzy wydanych na adaptację budynku starego internatu dla potrzeb starostwa. Jak twierdził Stefan Grefkiewicz, pomysł ten był bardzo efektywny, gdyż wysokie koszty opłat za wynajmowane pomieszczenia w Urzędzie Miasta zaczynają się już zwracać.

Kolejną dużą inwestycją powiatu była modernizacja budynku internatu oraz wymiana kotłowni węglowej na olejową w Ośrodku Szkolno - Wychowawczym w Żaluszkowie. Prace te pochłonęły 1.152 tysiące złotych.

Za 686 tys. zł w Zespole Szkół Ogólnokształcących im. F. Chopina wymieniono stropodach, stolarkę okienną, docieplono i pomalowano ściany, wymieniono instalację c.o. i parkiet w starej sali gimnastycznej. Zbudowano kotłow-



nię olejową, wymieniono instalację c.o., wykonano remont dachu na części wysokiej budynku dydaktycznego oraz wymianę pokrycia dachowego budynku głównego.

Zespół Szkół im. J. Iwaszkiewicza od kilku lat szykowany był do generalnej rozbudowy. Trzy lata temu przygotowano koncepcję generalnie nowego kompleksu szkolnego, za ok. 10 milionów złotych. Dlatego rezygnowano z kolejnych remontów i napraw. Jednak ponieważ unijny wniosek złożony w Warszawie przypadł, zdecydowano przeznaczyć pieniądze na wymianę stolarki okiennej i pokrycia dachowego z ociepleniem stropu w budynku przy ul. Chopina oraz budowę przyłącza kanalizacyjnego do budynku przy ul. Choda-

kowskiej. Wraz z wcześniejszą budową zasilania energetycznego do budynku z salą ćwiczeń suma robót wyniosła 385 tysięcy złotych.

W Zespole Szkół Specjalnych za 315 tysięcy przebudowano kotłownię węglową na olejową, wymieniono instalację c.o., wymieniono stolarkę okienną i wyremontowano pomieszczenia po pożarze.

Do sumy ponad 8 milionów złotych należałoby doliczyć trudny do wyliczenia (egzystuje bowiem razem z Powiatowym Urzędem Pracy) koszt nowych pomieszczeń Poradni Pedagogiczno - Psychologicznej przy ul. Kusocińskiego, jako także placówki oświatowej - rehabilitacyjnej.

Andrzej Wach

Pożyteczna strona

Państwowa Wytwórnia Papierów Wartościowych w Warszawie uruchomiła nową stronę internetową <https://cpdpub.pwpw.pl> na której można w każdej chwili sprawdzić, jaki jest postęp wykonania naszych nowych praw jazdy.

System pokazuje tylko sprawy, które są w trakcie realizacji. Jeśli dokument z urzędu jest już odebrany, dotycząca go sprawa zniknie z portalu. Po wejściu na stronę trzeba wypełnić krótką tabelę, w której podajemy tylko pierwsze imię, nazwisko i numer PESEL lub, jeżeli nie mamy numeru PESEL, należy w to miejsce wpisać datę urodzenia w sześcicyfrowej formie RRMMDD, gdzie RR to rok, MM - miesiąc, DD - dzień.

W przypadku podwójnych nazwisk można podać pierwsze nazwisko lub obydwa rozdzielone myślnikiem albo spacją.

Aby system mógł zidentyfikować sprawę, należy podać wszystkie trzy informacje, tj. pierwsze imię, nazwisko i numer PESEL.

Po olej do wójta

Każdy rolnik, który chce odzyskać część pieniędzy wydanych na olej napędowy używany do produkcji rolnej, powinien zbierać faktury VAT. W terminie od 1 do 30 września 2006 r. należy złożyć odpowiedni wniosek do wójta gminy lub burmistrza miasta, w zależności od położenia gruntów rolnych. Do wniosku należy dołączyć faktury VAT za zakup oleju napędowego, które zostały wystawione od 1 stycznia 2006 r. Wyплаты realizowane będą od 1 do 30 listopada gotówką albo przelewem na rachunek bankowy rolnika.

Wzór wniosku o zwrot podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego wykorzystywanego do produkcji rolnej będzie dostępny na stronach internetowych urzędów gmin, urzędów wojewódzkich, ośrodków doradztwa rolniczego oraz Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi (www.minrol.gov.pl), a także udostępniły w urzędach gmin do kopowania.

Kwotę zwrotu podatku akcyzowego ustalono jako iloczyn ilości oleju napędowego zakupionego do produkcji rol-

nej oraz stawki zwrotu do 1 litra, która w tym roku wynosi 0,45 zł /litr. Z kolei kwota zwrotu podatku nie może być wyższa niż kwota stanowiąca

Rzeczpospolita wydłużona

Do 31 lipca przedłużono termin składania wniosków do Konkursu Grantowego Programu "Rzeczpospolita Internetowa". Jest to program grantowy dla gmin wiejskich. Wszystkie gminy wiejskie mogą wziąć udział w konkursie, który umożliwi dofinansowanie kilkuset lokalnych projektów kwotami od 5 000 do 50 000 zł. Nie jest wymagany wkład własny, granty są przeznaczone na działalność społeczno-edukacyjną na wsi z wykorzystaniem Internetu, a otrzymują je Grupy Działania liczące od 5 do 30 osób, które przedstawiają projekt zgodny z założeniami programu i wypełnią aplikację w Internecie na stronie www.rp-internetowa.pl

iloczyn stawki zwrotu na 1 litr oleju napędowego, liczby 86 oraz powierzchni użytków rolnych na dzień 1 kwietnia 2006 r. Praktycznie jest to 38,7 zł rocznie za 1 ha użytków rolnych.

aw

Można zgłaszać projekty w trzech kategoriach tematycznych: edukacja i rozwój, nasz region, integracja i tolerancja. Dodatkowo na rzecz realizacji zwycięskich projektów przekazany zostanie sprzęt komputerowy, aparaty cyfrowe, projektor, kamery internetowe, ekrany. Pod względem wielkości funduszy (3,2 mln zł) jest to największy w Polsce projekt grantowy o charakterze edukacyjnym, realizowany na wsi.

Termin realizacji zgłoszonego projektu do - 27 kwietnia 2007 r. Formalnie pieniądze otrzyma szkoła, fundacja lub stowarzyszenie, biorące udział w Grupie Działania. Z każdej gminy wiejskiej można złożyć jeden wniosek o grant. aw

Zamiatanie pieniędzy

Dokończenie ze str.1

Wyprowadzanie kasy

Sprawa Soeko ujrzała światło dzienne w maju 2003 roku, kiedy to władze miasta skierowały zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez członków zarządu Soeko.

Przypomnijmy, że firma powstała pod koniec 2000 roku jako spółka z ograniczoną odpowiedzialnością pomiędzy miastem Sochaczew (21 proc. udziałów) i Przedsiębiorstwem Innowacyjno - Wdrożeniowym Nowa Technologia Sp. z o.o. z Warszawy (79 proc. udziałów). Firma Soeko miała przejąć, po restrukturyzacji Zakładu Usług Komunalnych, gospodarkę śmieciową w Sochaczewie. Miasto, jako kapitał zakładowy wniosło sprzęt komunalny, Nowa Technologia zobowiązała się do pokrycia swoich udziałów wkładem pieniężnym w wys. 790 tys. zł.

Jak ustaliła prokuratura, Nowa Technologia nigdy nie zasiłowała Soeko pełną kwotą kapitałową. W marcu 2001 roku, co prawda przekazała na konto spółki 600 tys. zł, ale zaraz potem członkowie zarządu, niemal całą sumę, bo 590 tys. przelali na konto innej firmy, powiązanej z jednym z oskarżonych - Stefanem K. Nie wpłynęła także pozostała kwota, stanowiąca kapitał zakładowy (190 tys.), mimo że takie oświadczenie członkowie zarządu złożyli w Krajowym Rejestrze Sądowym.



MARCIN HUGO-BADER

Podejrzane interesy

Niemal od początku funkcjonowania, Soeko miało kłopoty finansowe. Poważne problemy pojawiły się w 2002 r., kiedy to spółka przestała terminowo regulować należności. We wrześniu tego samego roku Nowa Technologia zbyła udziały w Soeko na rzecz spółki Techeko z Warszawy reprezentowanej przez Stefana K. W kwietniu 2003 Rada Nadzorcza, w której skład wchodził przedstawiciel

Urzędu Miasta, otrzymała sprawozdanie z działalności Soeko za 2002 r. W oparciu o nie ustalono szereg niejasnych transakcji, wobec czego zażądano wyjaśnień od przedstawiciela drugiego udziałowca - Stefana K. Wyjaśnień jednak nie było, w związku z czym władze miasta w maju 2003, powiadomiły organa ścigania.

Niewinni oskarżeni

Sprawą przez blisko 2 lata zajmowała się sochaczewska

prokuratura. W marcu 2005 r. przekazała ją jednak do specjalnego wydziału śledczego Prokuratury Okręgowej w Płocku, który zajmuje się poważniejszymi sprawami z naszego terenu.

Oskarżeni odpowiadać będą przed sądem nie tylko za przestępstwa z kodeksu karnego, ale również z ustawy o rachunkowości. Prokuratura zarzuca byłym członkom zarządu, że działali z zamiarem wyrządzenia szkody majątkowej kierowanej przez siebie spółce oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej.

Większość oskarżonych, mimo wcześniej złożonych wyjaśnień, obecnie nie przyznaje się do winy. W swoich zeznaniach podkreślają natomiast dominującą rolę Stefana K. w podejmowaniu decyzji dotyczących działalności gospodarczej Soeko. Oskarżonym grożą kary nawet do 10 lat pozbawienia wolności, przy czym Stefan K., Dariusz W. i Elżbieta B. byli już wcześniej karani.

Oczekiwany proces

Przewodniczący wydziału karnego sędzieja Jacek Woźnica pytany, kiedy sprawa trafi na wokandę, twierdzi, że nie wyznaczył jeszcze terminu pierwszej rozprawy. Będzie on zależał od zakończenia innych "dużych" spraw prowadzonych przez sochaczewski sąd oraz od postępów w otwieraniu akt zniszczonych podczas niedawnego podpalenia.

Sprawa Soeko to jedna z głośniejszych i bardziej bulwersujących. W konsekwencji bowiem działania zarządu doprowadziły do bankructwa spółki, z której nie dość, że miasto, jako współnik, nie czerpało korzyści, to w dodatku poniosło straty. Efekty nieprawidłowości odczuli także pracownicy, walczący o swój byt po upadku firmy. Nic więc dziwnego, że proces jest tak mocno oczekiwany.

Jolanta Śmielak-Sosnowska

Zamawiają policjanta



z lokatorek nie mogła ich zmyć, więc musiała pomalować drzwi. Jak widać, poziom bezkarności w tym bloku jest bardzo duży, mamy więc nadzieję, że policja podejmie skuteczne działania.

Niebezpieczna Skierniewicka

A oto interwencja czytelnika z Kozłowa - nieco odmienny, choć również ważny problem.

Jestem mieszkańcem ul. Skierniewickiej, która wiodzie z Malesina w kierunku Nowej Suchej i Skierniewic. Mój dom stoi w Kozłowie Biskupim niedaleko szkoły. Chciałbym zwrócić policji uwagę na ten odcinek szosy wyjazdowej z Sochaczewa.

Na ulicy tej nie są przestrzegane żadne przepisy ruchu drogowego. Młodzież urządza sobie rajdy na motorach, lub samochodami bez tłumików. Jeżdżą jak wariaci, a maszyny ryczą potwornie. Wszystko to na stosunkowo wąskiej jezdni. A przecież jest tu szkoła podstawowa i ograniczenie do 50 km/h. Nikt jednak go nie przestrzega. Czasem pojawia się policjant radiowóz z radarem, ale co z tego, gdy już z daleka wszyscy migają i wtedy jest chwila spokoju. A jak radiowóz odjedzie, znów zaczyna się rajd. Gdyby ustawić dwa radiowozy, może udałoby się ostudzić niektórych. A tak, okoliczni mieszkańcy nie puszczaają dzieci samych do szkoły, a jak na jezdnię wyskoczy zwierzę, to tylko raz. Ostatnio sam sprzątałem rozjechanego kota.

Nocami znowu TIR-y jeżdżą na pełnym gazie aż okna drżą. Mamy więc prośbę, aby policja zajęła się tą ulicą. Może ustawić fotoradar?

Czekamy na inne zgłoszenia, które można przekazywać do redakcji pocztą, drogą internetową lub dzwoniąc pod nr tel. 862-23-55. Najpierw krótko opiszemy państwa problem, a potem prześlemy je policji.

Świąteczne awanse

Z okazji Święta Policji, w poniedziałek 24 lipca w sochaczewskiej KPP awanse otrzymali:

Sekcja Kryminalna

Awans na stopień podinspektora - nadkom. Jerzy Janiak, aspiranta sztabowego - st. asp. Jarosław Włodarczyk, aspiranta - mł. asp. Tadeusz Klimkiewicz, młodszego aspiranta - sierż. szt. Anna Szymaniak, sierż. szt. Dorota Targaszewska, sierżanta sztabowego - st. sierż. Mariusz Borkowski, st. sierż. Mariusz Kruk, st. sierż. Tomasz Pręgowski, st. sierż. Adrian Wlazło, starszego sierżanta - sierż. Marcin Gierałowski, sierżanta - st. post. Paweł Bukowski, st. post. Marcin Citko, st. post. Piotr Pietrzak, st. post. Henryk Sobański, starszego posterunkowego - post. Tomasz Ruciński.

Sekcja Prewencji

Wyższe stopnie otrzymują: aspiranta sztabowego - st. asp. Witold Bolesta, st. asp. Mariusz Ruta, starszego aspiranta - asp. Dariusz Gołębiowski, asp. Wojciech Szewczyk, aspiranta - mł. asp. Marek Kawecki, mł. asp. Piotr Kiełbasiński, młodszego aspiranta - mł. asp. Tomasz Wojciechowski, sierżanta sztabowego - st. sierż. Michał Koźbiał, st. sierż. Tomasz Zobaczynski, sierżanta - st. post.

Ireneusz Żurek, st. post. Paweł Adamkowski, post. Andrzej Knor.

Sekcja Ruchu Drogowego

Stopień sierżanta sztabowego otrzymują - st. sierż. Jarosław Bogusz, st. sierż. Artur Krop, st. sierż. Sebastian Mass.

Posterunek Policji w Brochowie

Stopień sierżanta sztabowego otrzymał - st. sierż. Marcin Kiełbasiński.

Posterunek Policji w Iłowie

Stopień aspiranta sztabowego otrzymał - st. asp. Józef Smagała.

Posterunek Policji w Nowej Suchej

Stopień starszego aspiranta otrzymał - asp. Dariusz Szymański.

Posterunek Policji w Teresinie

Stopnie otrzymali: aspiranta sztabowego - st. asp. Stanisław Fijołek, sierżanta sztabowego - st. sierż. Piotr Makarewicz, starszego sierżanta - sierż. Robert Pierkowski.

Z KRONIKI POLICYJNEJ



14.07.

W godzinach popołudniowych z pastwiska w Przęstawicach skradziono 2 krowy warte 400 zł.

15.07.

W godzinach rannych zgłoszono włamanie do oplotu cory zaparkowanego na ul. Targowej. Łupem złodziei padł radioodtwarzacz.

O 7:30 na ul. Wojska Polskiego policjanci ujawnili nissana primere, który skradziono wcześniej w Żyrardowie.

O godz. 10:00 zgłoszono włamanie do piwnicy na ul. Żeromskiego i kradzież roweru górskiego wartego 1000 zł.

O 12:35 na ul. Rozłazowski kompletnej pijany

rowerzysta, mający w organizmie ponad 3 promile alkoholu, wjechał pod fiata seicento. Potracony mężczyzna z obrażeniami ciała trafił do szpitala.

O godz. 23:00 na ul. Harcerskiej policjanci zatrzymali nietrzeźwego kierującego skuterem. Sebastian W., mieszkaniec Bi-bi-ampola miał prawie 1,5 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

O 23:50 na ul. Niemcewicza w ręce policjantów wpadł mieszkaniec Sochaczewa, który jechał rowerem mając ponad 2 promile alkoholu w organizmie.

16.07.

O 22:15 na ul. Żyrardowskiej zatrzymano mieszkańca tej ulicy, który kierował oplotem astrą mając ponad 1,5 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

17.07.

O 16:30 właściciel domu letniskowego na ul. Kościńskiego zgłosił włamanie i kradzież m.in. kosiarki do trawy, piły, tacek i innych przedmiotów na łączną kwotę około 2000 zł.

18.07.

O 1:25 na ul. Warszawskiej policjanci zatrzymali 28-latkę z Chodakowa, która jechała rowerem mając ponad 1,5 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

O 7:55 w Mizerce opel vectra zderzył się z oplotem kadetem. Jeden z kierujących z obrażeniami ciała trafił do szpitala.

O 13:20 w Paprotni, przy ul. Sochaczewskiej, na terenie stacji paliw, doszło do wypadku. Cofający po placu samochód ciężarowy Man najechał na leżącego mężczyznę, który naprawiał swój pojazd. 22-latek z Młodzieszyna z obrażeniami ciała trafił do szpitala.

O 20:50 w Teresinie na ul. Kaskiej policjanci zatrzymali nietrzeźwego rowerzystę. 57-letni mieszkaniec miejscowości Kaski miał ponad 2 promile alkoholu w wydychanym powietrzu.

O godz. 21:20 w Feliksowie, na terenie jednego z zakładów, doszło do nieszczęśliwego wypadku. Podczas załadunku towaru, z

naczepty spadł na betonowe podłoże 48-letni mężczyzna, który z urazem głowy został przewieziony do szpitala. Przyczyną zdarzenia był stan nietrzeźwości mężczyzny, w jego organizmie stwierdzono ponad 2 promile alkoholu.

19.07.

W ciągu dnia, podczas nieobecności domowników, nieznanymi sprawcami dostal się, wyłamując zamek w drzwiach wejściowych, do mieszkania na ul. Żeromskiego, z którego skradł biżuterię wartą 1200 zł.

20.07.

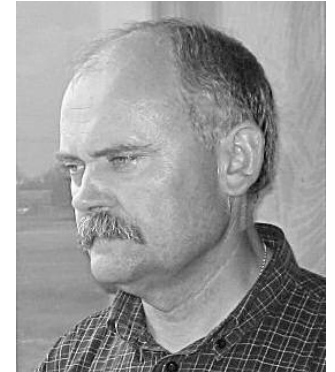
O 8:35 w Chrzczanach doszło do wypadku drogowego. Mercedes potrafił 25-letniego mieszkańca tej miejscowości jadącego skuterem. W wyniku uderzenia, mężczyzna poniósł śmierć na miejscu.

O 11:35 zgłoszono kradzież fiata cinquecento z posesji w Kuznocinie. Wartość pojazdu oszacowano na 3500 zł.

Nadkom. Grzegorz Radzikowski
Naczelnik Sekcji Prewencji
KPP w Sochaczewie

Za wszystko i tak zapłacą pacjenci

Z nowym dyrektorem sochaczewskiego szpitala dr. Wiktorem Gajdą rozmawia Sławomir Burzyński



- Jak pan ocenia okres dyktowania w szpitalu Michała Milczarka? Pytam o to, ponieważ spotkałem się z różnymi na ten temat opiniami pracowników szpitala. Jedni cieszą się, że odszedł i ten fakt przyjęli z ulgą, ale są też i tacy, którzy twierdzą, że owszem, w stosunkach z pracownikami przyjemniaczek to on nie był, ale jednocześnie uważają, że temu szpitalowi potrzebny jest taki człowiek, z zewnątrz, z mocną ręką, bo, jak mówią, inaczej to się tutaj w tym sochaczewskim sosie pozagryzamy.

- Taką opinię, że potrzebny jest ktoś z zewnątrz, skuteczny menadżer i na dodatek z branży, podzielałem i ja, wtedy, gdy był konkurs na to stanowisko po odejściu dyrektora Kielbratowskiego. Bardzo korzystnie wówczas zaprezentował się dyrektor Milczarek, trzeba przyznać, że przedstawił siebie w sposób profesjonalny. Byłem wówczas przekonany o potrzebie takiego działania i takiego człowieka. Niestety, przez cały czas funkcjonowania w szpitalu dyrektora Milczarka, nie przyjmował on od nikogo żadnych rad. Ta postawa przekładała się również na pracowników, z którymi nie próbował dyskutować, tylko narzucał swoją wolę. Nie mogę mu zarzucić, że miał się z prawem, jednak współpraca z innymi pracownikami szpitala mocno kulała. Mnie taka postawa jest zupełnie obca. Nie jestem technokratą i w każdym, choćby bzdurnym przepisie staram się odnaleźć ducha, doszukać dobrych intencji. Chociażby ostatnia nowelizacja ustawy o Zakładach Opieki Zdrowotnej.

- Co takiego bzdurnego jest w ustawie o ZOZ-ach?

- Jest to ustawa, której twórcy zapewne mieli dobre intencje, tym niemniej jej skutki będą dla szpitala fatalne. Zakłada ona bowiem, że nie możemy wynajmować powierzchni tym, którzy prowadzą działalność zblizną do naszej. Ma to dotyczyć u nas szpitalnego prosektorium, dzierżawionego firmie pogrzebowej "Haron". Otrzymujemy za to 120 tys. zł rocznie, a jednocześnie nie ponosimy kosztów utrzymania

kiej instytucji. Teraz stracimy podwójnie, bo będziemy musieli sami zatrudnić ludzi do pracy w prosektorium i przepadną dochody z dzierżawy. Podobnie, gdyby na terenie szpitala chciał wynająć gabinet jakiś specjalista, powiedzmy ortopeda, tego już zrobić nie będziemy mogli. Ale to jest jeszcze jakoś zrozumiałe, natomiast nie mogę pojąć, w jakim zakresie szpital miałby prowadzić działalność zblizną do firmy pogrzebowej, a tak wymyślił ustawodawca.

- Wracając do dyrektora Milczarka, uważa pan więc, że pre-dyspozycje, które zaprezentował, w praktyce nie okazały się skuteczne?

- Najgorsze jest to, że nie rozmawiał z załogą i nie traktował ich na równi, po partnersku. Dla mnie zaś, prawie wszyscy tutaj to są moi koledzy, z którymi od dawna pracowałem, bo spędziłem tu 26 lat.

- A nie obawia się pan, że oni teraz nie będą traktować pana jak dyrektora, tylko poklepią po plecach i powiedzą: Co ty Witek, daj spokój, przecież wiesz...

- Poruszył pan strunę, która jest bardzo istotna. Bo liczą się dla mnie bardzo kontakty koleżeńskie, ale w sprawach formalnych zawsze byłem i jestem stanowczy. Mogę pójść "na noże", jeśli jestem przekonany o swojej racji, a na dodatek, jeżeli z tym wiąże się dobro pacjenta. Zawsze walczyłem o rzetelność w pracy, fachowość, a przy tym ludzkie podejście do pacjentów.

- Nie żałuje pan, że przyjął propozycję objęcia tego stanowiska?

- Spadło to na mnie, jak grom z jasnego nieba. W pierwszej chwili odmówiłem zdecydowanie. Potem jednak nie znalazłem argumentu na to, aby się z tym problemem nie zmierzyć. W miarę jednakże badania stanu, w jakim znajduje się szpital, zaczynam żałować swego kroku. Zadłużenie szpitala, w momencie gdy obejmował swą funkcję dyrektor Milczarek, wynosiło około 10 milionów złotych. A teraz jest 11 milionów z groszami. Trzeba przyznać, że dyrektor Milczarek nieco

zrestrukturzył ten dług, czyli, że nie ma konieczności spłacenia go natychmiast, to bardzo istotne dla tzw. płynności finansowej szpitala. Ale dyrektor zostawił nas z procesami sądowymi, których wyroki wiszą nad szpitalem. Ich ewentualna realizacja może sprawić, że szpitala w Sochaczewie już niedługo nie będzie.

- Miał pan ostatnio spotkanie z załogą w tej sprawie.

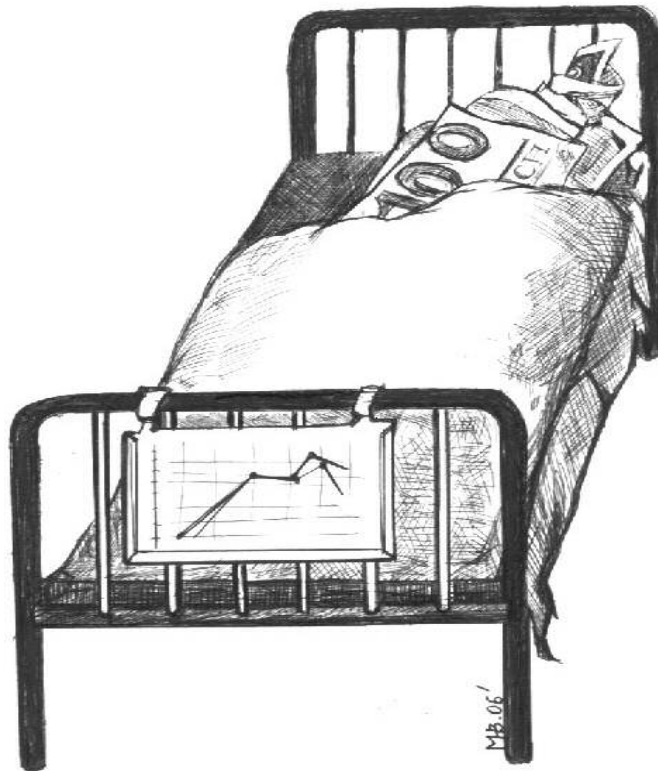
- Owszem, przyszło 50-60 osób. Rozmawiałem z ordynatora-

jeszcze kame odsetki i duże koszty sądowe. Samo naliczenie zaległych "trzynastek" przez biegłego będzie kosztowało szpital ok. 300 tys. zł! A wyroki mogą opiewać na sumę ok. 10 milionów. Sumę, która może być gwoździem do trumny tego zakładu.

- Co stanie się, pana zdaniem, jeśli spełni się ten najczarniejszy scenariusz?

- Jeśli mnie się nie powiedzie, to następny będzie likwidator.

- A potem?



MARCEIN HUGO-BADER

mi, że związkami zawodowymi i wniosek jest jeden: największymi wygranymi tych procesów będą: palestra oraz komonik. A największym przegranym - społeczeństwo powiatu sochaczewskiego. Jeśli się nie porozumiemy, tak będzie. Wystąpiłem do załogi z gorącym apelem o rozważenie i o to, abyśmy doprowadzili do ugody. Aby nie dopuścić do wyroków, bo one skutkują egzekucją, a szpital pieniędzy nie ma. Zwłaszcza, że dochodzą

- Dochodzą mnie słuchy o próbach przejścia naszego szpitala przez inne ośrodki. Jest niedaleko nowo otwarty piękny szpital w Grodzisku, który pewnie chętnie założą tu swoją filię, ale oczywiście po całkowitym "posprzątanii" terenu. Chodzi o szpitalne długi i pewnie załogę. Mam jednak cień nadziei, bo część osób złożyła deklarację, że przystąpi do ugody ze szpitalem. Polegałaby ona między innymi na tym, że pracownicy od-

stąpią od odsetek, które stanowią jakieś 30 procent całości, no i oczywiście wypłata musiałaby być rozłożona w czasie. Nagle takiej sumy nie zdobędziemy. Właśnie dlatego zdecydowałem się przyjąć stanowisko dyrektora, aby ratować szpital. Większość załogi znam z dobrej strony. Mam do nich zaufanie i chciałbym aby i oni mieli zaufanie do mnie. Jestem tym samym człowiekiem, którym byłem. Mnie ta funkcja nie zmienia.

Będzie to moja życiowa kłeska, jeśli nie uda mi się uratować szpitala przed upadkiem.

- A przecież rząd obiecuje lekarzom 30-procentową podwyżkę, tylko znów nie wiadomo skąd wziąć pieniądze.

- No właśnie, NFZ ich nie ma, a to on powinien podwyżki sfinansować. To moim zdaniem jest wyłącznie gra polityczna, za którą zapłacimy my wszyscy. Dlatego dobrze by było, żebyśmy najpierw załatwili te najważniejsze wewnętrzne problemy.

- Czy ustanowił pan już swego zastępcę?

- Pełniącymi obowiązki zastępcy jest obecnie dr Wiesław Nawłatyna, który był lekarzem naczelnym szpitala.

- Czy wobec tego ta funkcja zostanie utrzymana?

- Myślę, że tak, bo potrzebny jest doświadczony lekarz, który będzie czuł nad kadra. Najchętniej na tym miejscu widziałbym doktora Pasiaka, który jest według mnie najbardziej godnym zaufania lekarzem. Chciałem, aby został moim zastępcą, ale odmówił. Żałuję, bo to mój nauczyciel, który uczył mnie na stażu chirurgii, jest dla mnie autorytetem - praktykiem.

- A czy jakieś inne zmiany pan przewiduje?

- Owszem, zamierzam zmniejszyć ilość kierowniczych stanowisk. Chodzi na przykład o kierownika przychodni szpitalnych, bo przecież każdy lekarz, który pracuje w tym miejscu ma swoich zwierzchników na oddziałach. Również w dziale administracyjnym jest rozbudowany system stanowisk kierowniczych. Na oddziałach zaś jesteśmy przed konkursem na chirurgii i chyba na ginekologii i położnictwie. W tym drugim przypadku wszystko zależy od tego, czy wróci dr Sankiewicz.

Jeśli wróci, do czego go bardzo namawiam, nie będzie takiej potrzeby. Twierdzi, że bardzo podoba mu się nasz szpital, ale z Podkowy Leśnej, gdzie mieszka, jest to jednak daleko. Mimo że ma szybki motor i lubi szybką jazdę. Chciałbym też naprawić pewne niesprawności płacowe, które się nagromadziły przez lata. Jeśli są bowiem specjaliści z tym samym stopniem, jeden pra-

cujący ponad dwadzieścia lat i drugi, który przyszedł niedawno, różnica uposażenia jest rzędu tysiąca złotych na korzyść tego nowego, to jest to niesprawiedliwe. Nie chciałbym mówić źle o nieobecnych, ale sądzę, że pewne błędy zostały popełnione. Odeszło ostatnio ze szpitala przynajmniej kilku lekarzy. Doktor Sankiewicz, dr Dyl, dr Artur Sankowski, również dr Mazurek, ale on wraca. Zaś doktor Dyl złożył papiery do konkursu na ordynatora chirurgii, podobnie jak dr Mazurek. Chciałbym pewnie sprawy ponaprawiać, bo ja traktuję je inaczej, niż mój poprzednik. W ogóle jestem humanista...

- Spod jakiego znaku?

- Ryby.

- To dusza artystyczna.

- No owszem, piszę wiersze, opowiadania, ale do szafłady, zbyt są osobiste, by je publikować.

- Może jednak...

- Nie, dziękuję, może kiedyś... Dlatego właśnie ja widzę inny sposób pracy. Nie stawiam za wszelką cenę na efekty ekonomiczne, bo przecież w tych warunkach funkcjonują prawie wszystkie szpitale w kraju, może z wyjątkiem warszawskich. Ceny Narodowego Funduszu Zdrowia za nasze usługi są tak niskie, że czasami nawet nie pokrywają kosztów. Szpitale powiatowe znajdują się w nędzy i wcale nie dlatego, że są źle zarządzane. Dlatego jesteśmy obecnie w sporze zbiorowym z NFZ, to znaczy Konwent Szpitali Powiatowych występuje o wyższe kontrakty, bo te, które teraz proponuje Fundusz są niższe od tych z pierwszego półrocza. Minister Religa twierdzi, że nadwykonania to jest błąd dyrektora i należy go za to ukarać. To znaczy, że temu, który złamał nogę na rowerze, jeszcze zapłacimy, a temu z rozbitą głową w samochodzie już nie. Jak my możemy nie przyjąć... ofiary wypadku?! A Fundusz nie chce za te nadwykonania zapłacić. Sochaczewski szpital nie byłby w takiej tragicznej sytuacji, gdyby nie polityka NFZ...

Mamy proces w sądzie o 5 milionów złotych za nadwykonania w ubiegłych latach. Zaś w tym roku tych nadwykonań jest już za ponad milion złotych. NFZ nie chce również za nie zapłacić. Proponuje nam jałmużnę, jakieś 30 proc. należnej sumy.

- Co pan więc zamierza w tak nieciekawej sytuacji?

- Nie uważam, że trzeba za wszelką cenę nie zadłużać szpitala po to, aby zbilansować wydatki zakładu. A wszystko kosztem załogi, przykręcając coraz bardziej śrubę i krzywdząc w każdej dziedzinie. Myślę bowiem, że największą wartością każdego szpitala jest fachowy i zgrany zespół.

BURMISTRZ MIASTA SOCHACZEWA

ogłasza

I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowych na podstawie Uchwały Rady Miasta Sochaczewa Nr XXV/189/04 z 09.03.04r.

Lp.	Nr ewidencyjny nieruchomości	Oznaczenie w księdze wieczystej KW Nr.	Powierzchnia w ha	Położenie nieruchomości przy ul.	Opis nieruchomości	Przeznaczenie w planie miejscowym	Postąpienie na przetargu	Wadium	Wartość nieruchomości brutto
1	339/1	33119	0,1053	Chabrowa	działka niezabudowana	sytuacja prawna brak miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta	500,00	2 000,00	31 000,00 + 22% VAT 37 820,00
2	333/2	24312	0,1185	Sobieskiego	działka niezabudowana	zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna z dopuszczeniem nieuczuliwych usług i produkcji	500,00	2 000,00	27 500,00 + 22% VAT 33 550,00

II przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej na podstawie Uchwały Rady Miasta Sochaczewa Nr XLVIII/393/05 z 20.09.05r.

Lp.	Nr ewidencyjny nieruchomości	Oznaczenie w księdze wieczystej KW Nr.	Powierzchnia w ha	Położenie nieruchomości przy ul.	Opis nieruchomości	Przeznaczenie w planie miejscowym	Postąpienie na przetargu	Wadium	Wartość nieruchomości brutto
1	1467	27277	0,6458	Chopina	działka niezabudowana	sytuacja prawna brak planu zagospodarowania przestrzennego miasta	500,00	3 000,00	40 000zł

Przetarg odbędzie się w dniu 29.08.2006r. o godz. 9:00 w sali nr 62 (III piętro) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Sochaczewie, ul. 1 Maja 16. Wadium należy wpłacić do dnia 25.08.2006r. w kasie Urzędu lub na konto sum depozytowych Gminy Miasta Sochaczew:

Bank PeKaO S.A. I Oddział Sochaczew Nr 2312401822111000007198469. Wadium ulega przepadkowi, gdy osoba która przetarg wygrała, uchyliła się od podpisania aktu notarialnego. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z regulaminem oraz warunkami przetargu, o których informacji udziela Wydział Gospodarki Gruntami Urzędu Miejskiego Sochaczewie, ul. 1 Maja 16, IV piętro, pokój 72, tel 862 - 22 - 35 wew. 331.

Gmina Miasta Sochaczew nie wykonuje prac związanych ze wskazaniem granic działek w terenie.

Burmistrz Miasta Sochaczewa

ZS-1227

Sochaczewska słuchawka

Przekaz radiowy podstawą funkcjonowania miejskiej telekomunikacji.

Tydzień temu pisaliśmy o decyzji powołania nowej miejskiej spółki Telekomunikacja Miejska Sochaczew, w której głównym udziałowcem będzie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej. Lada dzień ma zostać podpisana notarialnie umowa powołująca spółkę do życia, w której mniejsze udziały będą posiadać dwie inne prywatne sochaczewskie firmy Elektrom i AirLam.

Pomysł polega na tym, aby wykorzystać dużą pojemność zastosowanej w łączności z kotłowniami PEC-u sieci radiowej. Stworzona ma zostać stacja, która będzie całym systemem kierować. Będzie on polegał na połączeniach radiowych, za pomocą anten i specjalnych aparatów na odbiór radiowy. Chętni, którzy zechcą przenieść się na przykład z Te-

lekomunikacji Polskiej do miejskiej firmy, dostaną taki aparat od nowego operatora, lub będą mogli go kupić na własność.

Jak zapowiada prezes PEC, Krzysztof Wasiak, na początku spółka obejmie miejskie instytucje, co zaś się tyczy klientów indywidualnych, potrzebny jest odpowiedni marketing i rozpoznanie w zapotrzebowaniu na takie usługi. Prezes twierdzi, że będą one tańsze niż u innych operatorów, co może zachęcić mieszkańców Sochaczewa i okolic, zwłaszcza tych zamieszkałych w sporej odległości od sieci telekomunikacyjnej.

Będziemy na bieżąco przekazywać informacje dotyczące rozwoju miejskiego operatora telefonicznego.

bus

Wybrano inspektora

Wybrano inspektora nadzoru inwestorskiego, który będzie pełnił swe obowiązki w czasie prac termomodernizacyjnych prowadzonych w Szkole Podstawowej nr 4. I etap robót to naprawa i ocieplenie dachu tzw. "starej czwórki". Inspektorem nadzoru został p. Grzegorz Janicki.

Bez numeracji

Od kilkunastu lat, a niekiedy i dłużej, niektóre posesje w naszym mieście nie posiadają na fasadach lub bramach żadnych oznakowań. Nie wiadomo, czy to lekceważenie prawnego obowiązku, czy może ukrywanie faktu, że jest się właścicielem kilku domów lub działek, które zarastają krzakami, bo nikt tam nie zagląda. Są takie rejonu w naszym mieście, gdzie na palcach jednej ręki można policzyć oznakowane domy lub działki. Ten proceder dotyczy również zakładów usługowych i prywatnych sklepów. W Kodeksie Wykroczeń jest paragraf mówiący, że za brak oznakowania domu lub działki można otrzymać mandat. U nas nie ma kto tego przepisu egzekwować i dlatego prawo pozostaje martwe, tylko na papierze. A skutki braku oznakowań mogą być poważne.

Według relacji przekazanej nam przez lekarza pogotowia ratunkowego, zdarza się, że karetka krąży kilka minut od jednego do drugiego nieoznakowanego domu a chory w tym czasie czeka na pomoc. Poza tym lepiej byłoby dla właścicieli nieoznakowanych posesji, aby jak najszybciej dopełnili obowiązku, w przeciwnym razie mogą się spodziewać, że wkrótce odwiedzi ich dzielnicowy.

J.W.

Insignia władzy

Twa porządkowanie symboli i insygniów Sochaczewa. Pisaliśmy już o nowym herbie i flagie miasta. Oprócz nich Rada Miejska zatwierdziła również projekty łańcuchów dla burmistrza i przewodniczącego Rady.

Poza tym w łańcuchach wykorzystano nowo zatwierdzony herb województwa mazowieckiego oraz także całkiem nowy herb Sochaczewa. Uwidocznione po dwóch stronach herbu litery SA oznaczają łańciskie określenie „pieczęć autentyczna”.

Łańcuchy zostaną wykonane ze srebra, a różnić się będą

Wykonaniem insygniów zajęmie się firma, która, jak twierdzi Jadwiga Orczyk-Miziołek, ma już na swoim koncie takie realizacje i legitymuje się doskonałym warszatem. „Sama wykonuję biżuterię, więc znam zasady sztuki złotniczej - mówi autorka



Autorką projektów jest Jadwiga Orczyk-Miziołek, kierownik wydziału promocji UM i jak sama mówi, zaprojektowane przez nią łańcuchy są unikatowe. Składają się z niepowtarzalnych ogniw, które nie są powszechnie, seryjnie wykorzystywane w tego typu przedmiotach. W ogniwach łańcucha autorka zastosowała wizerunek lili, która ma bardzo starą i bogatą symbolikę. Oznacza czystość, cnotę i prawdę, a od XIII w. używana była w Europie jako wskazówka nawigacyjna i jednocześnie symbol wskazujący właściwą drogę. To swego rodzaju przesłanie dla tych, którzy będą insygniów używać.

tym, że ten dla burmistrza będzie w części pozłacany, dla przewodniczącego Rady będzie cały srebrny i częściowo oksydowany.

projektów. - Pracując nad łańcuchami, brałam pod uwagę nie tylko stronę wizualną, ale i technologiczną”.

Zanim jednak insygnia władzy miejskiej trafią do pracowni złotniczej, musi je zatwierdzić komisja heraldyczna, która czuwa nad zgodnością z wszystkimi wymogami symboliki. Szefowa wydziału promocji ma nadzieję, że łańcuchy zostaną zaprezentowane jeszcze w tej kadencji, podczas jednej z ważniejszych uroczystości miejskich.

(SOS)

DPS - kolejna nadzieja

Tydzień temu publikowaliśmy tekst opisujący starania sochaczewskiego urzędu powiatowego, który wspólnie z całym mazowieckim konwentem starostów wystosował petycję do władz państwowych o przedłużenie o dwa lata, do końca 2008 r., terminu przeniesienia Domów Pomocy Społecznej do miejsc spełniających wymogi nowej ustawy o standardach dla tego typu placówek, lub, jeśli to możliwe, remontów obecnych siedzib.

Jak wiadomo, o czym niejednokrotnie pisaliśmy, DPS przy Gawłowskiej w Sochaczewie tych standardów nie spełnia, a i przystosowanie do nich, z wielu przyczyn, wydaje się niemożliwe. W związku z tym, już od długiego czasu, poszukiwana jest nowa siedziba. Opisujemy tę sprawę od miesięcy.

Ostatnio, jako najpoważniejsza lokalizacja, prezentowany był budynek po prewenterium w Młodzieszynie. Wydawało się, że jest on wręcz idealny, bo pięknie położony wśród lasów, w dobrym stanie technicznym nie wymagającym wielu przeróbek. Na dodatek jego obecny właściciel, firma Energomontaż-Północ, zdecydowała się go sprzedać naszemu starostwu po przystępnej cenie.

“Jednak bliższe przyjrzenie się temu obiektowi przez fachowców - mówi wicestarosta Stefan Grefkowicz - dostarczy-



lo przykrych wniosków. Okazało się bowiem, że budynek nie spełnia ustawowych norm architektonicznych i na dodatek nie jest możliwe przystosowanie go za pomocą remontu. Chodzi np. o wysokość po-

wszelkie wymagane standardy. I w tym kierunku, jak zapewnia wicestarosta Grefkowicz będą sły starania powiatowych władz. Niepokojące jest tylko jedno, że do niedawna, zdecydowany na sprzedaż obiektu

energomontaż, zastanawia się teraz, twierdząc, że pojawiło się dwóch nowych kontrahentów i zarząd firmy musi rozważyć te propozycje.

W ubiegłą środę wpłynęła jednak do starostwa informacja od Ministra Budownictwa, że wójt Młodzieszyna, Joanna Szymańska, w marcu tego roku złożyła do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego skargę na decyzję Ministra Budownictwa przekazującą prewenterium Energomontażowi. Sąd skierował ową skargę do ponownego rozpatrzenia przez ministerstwo. Trwało to jakiś czas, aż na prze-

Komórki w roli głównej

W poniedziałek 17 lipca w sali konferencyjnej Urzędu Miasta odbyło się spotkanie dotyczące rozwoju bazy sportowej w Sochaczewie, które prowadził zastępca burmistrza Krzysztof Brymora. Obecni przedstawiciele szkół oraz klubów sportowych, radni zostali poinformowani o możliwościach pozyskiwania dofinansowania z funduszy europejskich. Zwracano uwagę (co

kilkakrotnie podkreślił Krzysztof Brymora) na fakt, że przed pisaniem wniosków musi być zabezpieczony wkład własny w wysokości 25 proc. wartości inwestycji. Po wprowadzeniu w plany miasta, zaproponowano dyskusję. Nie była ona jednak zbyt ożywna, a na sali panowała senna atmosfera. Na szczęście licznym obecnym odzywały się telefony komórkowe, które oryginalnymi

dźwiękami rozbudzały zebranych.

Spotkanie zakończyła informacja o terminie złożenia wypełnionych wniosków inwestycyjnych (do 16.08.). Po ich zebraniu odbędzie się kolejne spotkanie, na którym powstanie projekt, przekazany później pod obrady Rady Miasta. Patrząc na senną salę, burmistrz Brymora powiedział - “Więcej optymizmu”.

(et)

łomie czerwca i lipca minister wydał decyzję podtrzymującą tamtą, zaskarżoną przez panią wójt. Być może więc Energomontaż, niepewny ostatecznej decyzji, co do własności owej nieruchomości, działał na zwłokę, nie mogąc przed rozstrzygnięciem sporu sprzedać starostwu prewenterium. I być może teraz zakup obiektu dojdzie do skutku. Dodajmy, że wójt Szymańska także tą drogą próbowała pomóc DPS-owi. Gdyby bowiem udało się jej pozyskać dla gminy tę nieruchomość, najprawdopodobniej również przekazana zostałaby ona dla potrzeb placówki z Gawłowa.

Stawomir Burzyński

Kobiety nie anioły

Nie wszystkie kobiety to anioły, mogli się o tym przekonać oczekujący w piątek, 14 lipca na autobus przy ul. Traugutta.

Na ławce przy przystanku siedziała pijana, ponad 40-letnia kobieta, z rozciętym czołem i pościeraną ręką i nogą, które miała opatrzone brudnymi bandażami. Obok niej stała do połowy opróżniona butelka z winem. Kobieta chciała się podnieść z ławki, ale wypity trunek sprawił, że się przewróciła. Na przystanku stało kilka osób, w tym dzieci. Na widok nie mogącej się podnieść kobie-

ty zaczęli się śmiać. Rozjuszyło to pijaną niewiastę, która obrzuciła ich stekiem wywisk.

Gdy pociągnęła z butelki spory łyk wina, posypały się nowe wyzwiska, szczególnie pod adresem mężczyzny, który się do niej dosiadł. Może myślał, że skorzysta z okazji i dostanie też łyk wina. Którys z oczekujących pasażerów zadzwonił na policję. Na widok radiowozu i policjantów kobieta trochę się uspokoiła. Odwieziono ją więc do szpitala, aby opatrzyć rany. Okazuje się, że pijana kobieta też potrafi. Niekiedy więcej niż mężczyzna. J.W.

Wójt Gminy w Sochaczewie
mający siedzibę w Sochaczewie, ul. Warszawska 115
tel. 864-26-00, fax. 864-26-02

O G Ł A S Z A

Przetarg nieograniczony na wykonanie nawierzchni bitumicznej na drodze gminnej w miejscowości Żuków dł. 400 mb.

Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją.
Nie dopuszcza się składanie ofert wariantowych ani częściowych.
Termin związania ofertą 30 dni (od terminu składania ofert).
Zamawiający nie przewiduje zamówień uzupełniających.
Termin wykonania do 15.09.2006 r.

Uprawniona do kontaktów z oferentami - Iwona Szlaga, pok. nr 19, tel. 864-26-25.
Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w Urzędzie Gminy Sochaczew, ul. Warszawska 115, I piętro, pok. 19.

Zamkniętą kopertę z ofertą oznaczoną „, Przetarg nieograniczony na wykonanie nawierzchni bitumicznej na drodze gminnej w miejscowości Żuków - 400 mb, należy złożyć w siedzibie Zamawiającego, pok. 17, do dnia 10.08.2006r. , do godz. 10.00 .

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 10.08.2006 r. o godz. 10.15 w siedzibie Zamawiającego, sala konferencyjna, I piętro .

Kryteria oceny ofert :
Cena oferty - 100 %

Zamawiający dokona oceny dostarczonych dokumentów pod kątem ich zgodności z zapisami SIWZ i zapisami Ustawy Prawo zamówień publicznych .

W przetargu mogą wziąć udział oferenci nie wykluczeni na podstawie art. 24 ust.1, 2 oraz spełniający warunki określone w art. 22 ust. 1 Ustawy z 29.01.2004r. Prawa zamówień publicznych (Dz. U. Nr 19 poz. 177 z póź. zmianami) oraz zawarte w SIWZ.

Wójt Gminy Sochaczew
Miroslaw Orliński

ZS-1228

Parafia przed rocznicą



Na pewno wszyscy sochaczewianie z ciekawością obserwują zmiany, jakie następują na placu Kościuszki, głównym rynku miasta. Stojący przy placu kościół św. Wawrzyńca również zmienia swoje oblicze. Jak nam powiedział ks. proboszcz Piotr Żądło, zmiany te nie są przypadkowe.

Naszym celem jest rok przyszyły, w którym przypada jubileusz 750 rocznicy konsekracji

dwóch kościołów sochaczewskich. W Płocku, w archiwum, znajduje się dokument z 1257 r., w którym się stwierdza, że arcybiskup poznański deleguje biskupa płockiego, aby pojechał do Sochaczewa konsekrować dwa kościoły. Chodziło o kościół św. Wawrzyńca, który stał na rogu ulic Staszica i Farniej, gdzie mają dziś swój dom siostry zakonne, oraz kościół dominikanów, który stał

w miejscu dzisiejszego kościoła parafialnego. Tak więc za rok będzie okrągła rocznica tych wydarzeń.

Uroczystości, jakie nas z tej okazji czekają, powinny być poprzedzone odpowiednimi przygotowaniem. Będą one toczyły się dwutorowo: duchowo i materialnie. Od strony duchowej myślę o peregrynacji obrazu Matki Bożej Różańcowej, a właściwie jego kopii, bo oryginalny był w podobnym charakterze, również w miedzi, z drugiej strony to chęć zakończenia problemów z deszczem, który powoduje permanentne przeciekanie stropu kościoła. Ponadto nad kaplicą Bożego Miłosierdzia od strony ul. Warszawskiej pojawi się druga wieżyczka w stylu helmu dzwonnicy.

Zmieni się także elewacja. Przede wszystkim ściany ocieplone będą styropianem, bo przemarzają. A żeby "przełamać" te wielkie płaszczyzny ścian, wykonane zostaną płytkie wnęki w styropianie, w których pojawią się, wykonane techniką sgraffito, postacie dwunastu Apostołów.

Natomiast na trójkątnym tympanonie nad głównym wejściem, w owalu, umieszczony zostanie obraz Matki Bożej Różańcowej, patronki kościoła. Prace te zmienią niewątpliwie bryłę całego założenia kościelnego - opowiada ks. proboszcz.

Chciałbym dodać, że autorem projektu całej przebudowy jest biuro projektowe pani Marii Korniluk, zaś projekt konstrukcyjny, poprzedzony eksperymentem wytrzymałościowym, wykonali profesorowie z Politechniki Warszawskiej.

Chciałbym dodać, że autorem projektu całej przebudowy jest biuro projektowe pani Marii Korniluk, zaś projekt konstrukcyjny, poprzedzony eksperymentem wytrzymałościowym, wykonali profesorowie z Politechniki Warszawskiej.

Chciałbym dodać, że autorem projektu całej przebudowy jest biuro projektowe pani Marii Korniluk, zaś projekt konstrukcyjny, poprzedzony eksperymentem wytrzymałościowym, wykonali profesorowie z Politechniki Warszawskiej.

Chciałbym dodać, że autorem projektu całej przebudowy jest biuro projektowe pani Marii Korniluk, zaś projekt konstrukcyjny, poprzedzony eksperymentem wytrzymałościowym, wykonali profesorowie z Politechniki Warszawskiej.



Recitale codzienne

Codziennie, od wtorku do soboty włącznie, o godz. 12.00 w Domu Urodzenia Fryderyka Chopina w Żelazowej Woli trwa cykl koncertów, których bohaterami są utalentowani studenci oraz młodzi asystenci klas fortepiano, uczelni muzycznych z całego kraju. W tym tygodniu, od 25 do 29 lipca, grać będzie **Monika Quinn** z Akademii Muzycznej w Warszawie.

Monika Quinn, urodzona w 1984 r. w Montrealu, jest studentką Kazimierza Gierzoda w Akademii Warszawskiej. Jest ponadto laureatką wielu krajowych i międzynarodowych konkursów pianistycznych. M.in.: Konkursu Młodych Pianistów w Narwie (1999) - I nagroda, konkursu pianistycznego w Krakowie (2000) - II nagroda, Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego w Carlet - I nagroda oraz w Rzymie (2002) - nagroda "Premio Assoluto".

Niedziela w Żelazowej Woli

W niedzielę 30 lipca o godz. 12.00 zagra **Joanna Marcinkowska**, studentka Akademii Muzycznej w Poznaniu. Jest laureatką kilkunastu krajowych i międzynarodowych konkursów i festiwali pianistycznych. M.in. I nagroda na konkursie "Artur Rubinstein in Memoriam" w Bydgoszczy, oraz nagroda główna na Estradzie Młodych w Słupsku. W 2000 roku uczestniczyła w XIV Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym im. Fryderyka Chopina w Warszawie.

O godz. 15.00 zagra **Katarzyna Popowa-Zydrón**, urodzona w Sofii pianistka, od wielu lat mieszkająca w Polsce. Studia odbyła w Akademii Muzycznej w Gdańsku.

Jest laureatką wielu konkursów. Występuje z recitalami symfonicznymi i kameralnymi w kraju i za granicą, oraz nagrywa płyty. Jej udziałem są również prawykonania polskiej muzyki współczesnej.

nadzie zespół z Gródka, w utworzonym przez harcerzy kręgu, na takiej swoistej arenie, przez około 40 minut dawał występ tańca nowoczesnego. Wzbudziło to ogromne zainteresowanie wczasowiczów i po chwili widownia liczyła około 200 osób. Znow oklaski, wiwaty, fotografie i słowa uznania, po czym "jak gdyby nigdy nic" obozowicze udali się na dalszą część zwiedzania. Przed nami jeszcze kilka dni obozu, jeszcze trochę atrakcji, jeszcze trochę ciekawych niespodzianek. Szkoda że nie dołączyli do nas zaproszeni skauci z Melton.

hm Julek Tasięcki



Cztery strony świata

Od 15 lipca w "Stancy Harcerskiej" w Łąkiem na Kaszubsach sochaczewscy harcerze goszczą 16 osobową grupę młodzieży z Gródka Podolskiego. Jest to już drugi pobyt przyjaciół z Ukrainy na obozie harcerskim. W przeciwieństwie do ubiegłego roku, pogoda dopisuje wszystkim uczestnikom letniego wypoczynku, co pozwala w pełni realizować obozowy program. A jest on bardzo atrakcyjny i bogaty w letnie "harce". Bez patosu użyłem zwrotu "przyjaciół", bowiem młodzież bardzo szybko zintegrowała się i gdyby nie akcent językowy (bariery językowej nie ma), nikt nie poznałby obcokrajowców. Wspólnym pomysłem jest nazwa obozu "Cztery strony świata".

Obozowicze wspólnie zwiedzili muzeum i zamek w Bytowie, Ustkę i cumując tam przez jeden dzień Flagowiec ZHP "Zawisza-Czamy", razem grają w gry terenowe, kąpią się w jeziorze, uczą się technik harcerskich i bawią na dyskotekach. Bardzo miłym zaskoczeniem dla wszystkich harcerzy było pierwsze "świeczkowsko" (ze względu na suszę jest zakaz palenia ognisk), gdzie prezentowały się poszczególne drużyny. Wtedy to okazało się, że młodzież z Gródka to zespół tańca nowoczesnego "Modem Dens" oraz uczniowie

szkoły muzycznej. W swoim pokazie zaprezentowali taki "show", że oklaskom i harcerskim przyspiewkom nie było końca. Zespół prowadzony jest pod opieką Alony Wołodimirinowej, która jest jednocześnie choreografem i kierownikiem artystycznym zespołu. Szefem grupy jest Olek Mikołajowicz, odpowiedzialny w Gródku za kulturę i sport. Za namową drużny Komendant Obozu, Zofii Denisie-wicz, podczas zwiedzania Ustki, na tamtejszej nadmorskiej prome-





LEAR CORPORATION to światowy lider w dziedzinie produkcji części dla przemysłu motoryzacyjnego, zatrudniający ponad 110 tys. pracowników w 34 krajach. Obecnie w Polsce mamy 6 zakładów należących do **LEAR CORPORATION**, zatrudniających łącznie ponad 4100 pracowników.

STANOWISKO: MECHANIK / AUTOMATYK
Miejsce pracy: TERESIN/ NR REF. MNT/07/06

Od kandydatów oczekujemy: ● min. 3 letniego doświadczenia w naprawach, przeglądach i konserwacjach maszyn i urządzeń produkcyjnych sterowanych automatycznie ● wykształcenia min. średniego technicznego ● umiejętności czytania dokumentacji technicznej urządzeń ● komunikatywnej znajomości języka angielskiego ● umiejętność obsługi i programowania sterowników SIMATIC będzie dodatkowym atutem.

Do zakresu obowiązków na tym stanowisku należeć będzie: ● przeprowadzanie napraw maszyn i urządzeń produkcyjnych ● prowadzenie okresowych przeglądów maszyn i urządzeń.

STANOWISKO: MAGAZYNIER
Miejsce pracy: TERESIN/ NR REF. MAG/07/06

Od kandydatów oczekujemy: ● min. 2 letniego doświadczenia w pracy w magazynie lub dziale logistyki ● umiejętności prowadzenia wózków widłowych (czołowych i bocznych) potwierdzonych posiadaniem ważnych uprawnień ● umiejętności obsługi komputera ● doświadczenia w pracy z programem magazynowym ● wykształcenia min. zawodowego ● umiejętności efektywnej pracy pod presją czasu ● komunikatywna znajomość języka angielskiego będzie dodatkowym atutem ● mile widziane doświadczenie w pracy w firmie produkcyjnej.

Do zakresu obowiązków na tym stanowisku należeć będzie: ● bieżące realizowanie zadań działu logistyki ● rozładunki dostaw i załadunki wysyłek ● zapatrywanie linii produkcyjnych ● prowadzenie inwentaryzacji.

Osoby zainteresowane prosimy o nadsyłanie życiorysu zawodowego (CV) wraz z listem motywacyjnym i klauzulą o wyrażeniu zgody na przetwarzanie danych osobowych na potrzeby rekrutacji, zgodnie z ustawą z dnia 29.08.97 o ochronie danych osobowych, Dziennik Ustaw Nr 133, poz. 883, na adres:

Lear Corporation Poland Sp. z o.o.
Dział Personalny - Rekrutacja NR REF...
Al. XX-lecia 23 a, 96-515 Teresin

lub na adres gzaczek@lear.com

Uprzejmie informujemy, że skontaktujemy się tylko z wybranymi kandydatami

it's up to us!

ZS-1138



Kulturalne wakacje

Nikifor

w Łowiczu

Do końca sierpnia można oglądać w łowickim muzeum wystawę pt. "Nikifor - mistrz z Krynicy". Wstęp 2 zł. Ponadto muzeum zaprasza do zwiedzania stałych wystaw związanych z ludowymi tradycjami regionu łowickiego.

Letnie klimaty w BWA

Do 30 lipca można oglądać w skierniewickim Biurze Wystaw Artystycznych wystawę "Letnie klimaty", na którą składają się malarstwo i grafika ze zbiorów własnych BWA.

Reymont w Lipcach

W muzeum im. W.S.Reymonta w Lipcach Reymontowskich pod Żyrardowem zobaczymy wiele eksponatów z epoki pisarza, m.in. manufakturę włókienniczą, czy chatupę lipecką.

Sztuka w Domku Ogrodnika

Trwa nadal wystawa malarstwa Magdy Marcinkowskiej w Domku Ogrodnika znajdującym się w przypałacowym parku w Nieborowie.

Chopin w Brochowie

Trwa wakacyjny cykl koncertów chopinowskich w Bazylice św. Jana Chrzyciela i św. Rocha w Brochowie. Każdej niedzieli, o godz. 13.15 (po mszy świętej) posłuchać można znakomitych pianistów. W najbliższą niedzielę, 30 lipca wystąpi Marian Sobuła.

Wyjście awaryjne Migdalskiej

Wystawę fotografii Agnieszki Migdalskiej, sochaczewianki, oglądać będzie można od 1 sierpnia w galerii "Wyjście Awaryjne" na Starym Rynku 2 w Warszawie. Wystawa potrwa miesiąc, do 1 września.

W sobotę Biesiada

W sobotę 29 lipca Łowicz zaprasza na Biesiadę Kasztelańską. Impreza ta, jak kiedyś w Sochaczewie, będzie zorganizowana przez browary z rozmachem i atrakcji nie zabraknie. Kto z przyjemnością wspomina sochaczewską Biesiadę na czerwinkowskich polach, skusi się zapewne i odwiedzi w najbliższą sobotę Łowicz.

Artystka ukończyła Wydz. Malarstwa i Grafiki na ASP w Łodzi (1983). Jej obrazy pełne rozległej, głębokiej przestrzeni ukazują prawdziwy fenomen natury, jej piękno i tajemnicę.



MAGDALENA MARCINKOWSKA

Pod Grunwaldem ponownie wygrali nasi

W sobotę 15 lipca minęła 596 rocznica najslawniejszej chyba w dziejach polskiej historii bitwy pod Grunwaldem. Co roku tego dnia odbywa się na grunwaldzkich polach wielka rekonstrukcja bitwy, na którą ściągają zawsze wiele tysięcy widzów. W tym roku grunwaldzkie, pole już po raz trzeci, odwiedził wicestarosta Stefan Grefkowicz z rodziną.

Jeśli ktoś chciałby się tam wybrać, radziłbym pojechać wcześniej rano, mimo że sama bitwa rozpoczyna się tak jak tamta o 14.00, jednak przyjeżdżając później, powiedzmy o 12.00, parkingi bliżej centrum wydarzeń są już zajęte, trzeba zostawić samochód w odległym miejscu i pieszo pokonać znaczną odległość. Tak samo z powrotem. Również miejsce, które nam przypadnie będzie odległe, a więc o wiele gorzej będzie wszystko widać. W tym roku wyjechaliśmy o 6.00 rano i o 8.30 byliśmy na polach, zaparkowaliśmy prawie przy samych polach bitewnych. Ponadto miałem wówczas czas, aby przed bitwą, bez tłoku obejrzeć z bliska obozy, w których przygotowują się poszczególne chorągwie. Po bitwie bowiem, w wielkim tłumie, trudno cokolwiek zobaczyć. W tym roku na trybunach zjawili się ponad 70 tysięcy ludzi. Każda chorągiew jest opisana. Tu chorągiew mazowiecka, tam konińska... są wojska litewskie, wojska ruskie - można obserwować różnice w uzbrojeniu i wyposażeniu.

Są tam również stragany z bronią i wyposażeniem rycerskim, które o wiele łatwiej i przyjemniej odwiedzić bez tło-



ku! Można na nich skompletować cały rycerski strój, z mieczem włącznie. Broń jest oczywiście różnej wartości, ale już za 100 zł miecz można kupić.

Duże wrażenie robi przemarsz wszystkich chorągwi na pole bitwy, którą publiczność obserwuje siedząc na dość stromym stoku, tak że wszystko widać w dole jak na dłoni. Oczywiście pod warunkiem, że się wcześniej zajmie dobre miejsce. Radzę zabrać czapczki przeciw słońcu, bo cienia tam nie ma, a parasola rozkładać nie można, aby nie zastaniać innym.

z czworoboczną wieżą połączony z pałacem galerią. Do kompleksu pałacowego należą również stajnie, wozownie, młyn wodny oraz wspomniany modrzewiowy dworek zwany Domem Administratora. Całość rozmieszczona wśród zieleni pięknego angielskiego parku.

Zachęcamy do spędzenia jednego dnia w tym wspaniałym otoczeniu, tym bardziej, że przewodniczką po zespole pałacowym jest prawnuczka Józefa Chelmońskiego, której opowieści okraszone są wieloma ciekawostkami i anegdotami z życia dawnych Radziejowicz.

Zwiedzanie pałacu w soboty i niedziele od 11.00 do 17.00. Bilet wstępu 5 zł. Park czynny codziennie od 7.00 do zmierzchu, bezpłatnie.

opr.(b)

sołą rycerzy tak się zaangażowało i zaciętrzewiło, iż jeden, który uzyskał przewagę, kopniakiem w tyłek powalił przeciwnika. Człowiek, obserwując bitwę, wciąga się i mimo że wiadomo jak się ona skończy, emocje są duże. Jest to ponadto świetna lekcja historii dla młodzieży.

I jeszcze ostatnia rada dla wyjeżdżających. Po zakończeniu bitwy, albo trzeba jak najprędzej dojechać do samochodu i odjechać, albo zająć się góry, że zostajemy jeszcze jakieś trzy godziny, by zwiędzać i oglądać. Bo jeżeli będziemy chcieli odjechać, powiedzmy po godzinie, to wówczas sami wyjazd z parkingu zajmie nam około dwóch godzin. Wstęp na teren bitwy jest bezpłatny. Parking - 15 zł.

Tyle opowieści Stefana Grefkowicza, my zaś zachęcamy naszych czytelników do dzielenia się swymi wakacyjnymi przeżyciami i spostrzeżeniami z pobytów w różnych interesujących miejscach w Polsce i poza jej granicami.

(b)

Cudze chwalicie...

Radziejowice



Weekendowych turystów, którzy nie mają czasu na dalekie podróże, dziś chcielibyśmy zaprosić do Radziejowic. Ta niewielka, ale piękna miejscowość położona nad Pisią Gągoliną znajduje się zaledwie 10 km za Żyrardowem. Jej historia sięga XIV wieku, a radziejowski pałac uznawany jest dziś za perełkę architektoniczną w skali całego Mazowsza.

Zespół pałacowy złożony jest z pałacu właściwego, zamczeku, galerii, parku i dworku administratora. Dobra te były własnością rodziny Radziejowskich od XV wieku od 1705 r., by następnie stać się siedzibą

Prażmowskich, a od 1765 r. Ossolińskich. Po nich posiadłość na długie lata przejęła rodzina Krasieńskich (1782-1945). Obecnie w pałacu znajduje się Dom Pracy Twórczej Ministerstwa Kultury i Sztuki.

Po wielu przeróbkach w pałacu przeważają obecnie cechy klasycystyczne. Stylowo wyposażone wnętrza ozdabiają obrazy najslawniejszych polskich malarzy ubiegłego wieku, m.in. Henryka Siemirackiego, Kossaków, Józefa Chelmońskiego.

Obok pałacu znajduje się obronny neogotycki zameczek



Na dworcu w Kuluszkach

Wakacje to wiadomo - podróże. A podróże kształcą. Tyle, że, jak wiadomo, za naukę trzeba płać. Jednak nie zawsze, o czym przekonuje historia pary nowożeńców, która na tydzień miodowy wybrała się w góry. Tam wynajęli pokój u bacy. Baca, jak to baca, pokój wynajął, ale liczył jeszcze, że zarobi na posiłkach. Zawiódł się jednak, bo młodzi zamknęli się w izbie i w ogóle nie wychodzą. Mija jeden dzień, drugi, trzeci... Wreszcie baca nie wytrzymał. Biegnie do drzwi, łomocze i krzyczy:

- A zyciecie to jesteście?!
- Zza drzwi słyszysz radosny głos
- Żyjemy baco, żyjemy!
- A cym to zyciecie?
- Miłością, baco, miłością...

- To jak se tak zyciecie panocku, to ino nie wuzuczajcie skóry za okno, bo mi się już trzy kaczki zadławiły.

Tak to młodzi wrócili z gór, bogatsi o niewydane pieniądze i przeżycia. Nie każdy jednak akurat bierze ślub. Dlatego zachęcałbym,

aby w letnie wakacje odwiedzić Kuluszki. Dlaczego Kuluszki? Ano dlatego, że na dworcu w Kuluszkach jest najważniejsza poczta w kraju. Tak, tak! Do niej napływają z całej Polski, ze wszystkich oddziałów, niedoręczone lub nieodebrane paczki. I w tych Kuluszkach, co jakiś czas, ogłaszają licytację przedmiotów z paczek. Na nich zaś, za psie pieniądze można stać się posiadaczem atrakcyjnych towarów. Książkę za 4 złote, butelkę dla niemowlaka za parę groszy, czy krem erotyczny za 2,50 zł. Ale zdadzają się i cenniejsze przesyłki, choćby DVD. Jak doniosła prasa, w ubiegłym roku do adresatów nie dotarło siedem tysięcy paczek! To ileż to dobra poszło pod młotek.

Jedno, czego możemy żałować to fakt, że owa centrala nieodebranych paczek nie znajduje się u nas w Sochaczewie. Już widzę te emocjonujące licytacje o etui na płytę DVD. Póki co jednak, zatrzymajmy się na stacji w Kuluszkach.

Paśazer



BIAŁE PLAMY W DZIEJACH SOCHACZEWA

29 KWIETNIA 1941 ROKU - NIEMCY WYSADZAJĄ W POWIETRZE KOŚCIÓŁ PARAFIALNY część I



Ratusz miejski w okresie międzywojennym

ZE ZBIORÓW MUZEUM ZIEMI SOCHACZEWSKIEJ I POLA BITWY NAD BZURĄ

W dziejach Sochaczewa ciągle jest wiele białych plam. W dotychczas wydanych publikacjach nie znajdziemy odpowiedzi na wiele pytań. Jak dotąd nie wiemy, kiedy Sochaczew otrzymał prawa miejskie. Pewne jest jedynie to, że stało się to przed rokiem 1324. Prawdopodobnie i ta data zostanie już wkrótce przesunięta na wcześniejsze lata. A jeszcze niedawno uważano, że pierwsza wzmianka w źródłach pisanych o Sochaczewie jako mieście pochodzi z 1368 roku; w 1998 roku fetowano nawet 630 rocznicę pierwszej wzmianki o prawach miejskich Sochaczewa. W dotychczas wydanych publikacjach, jak i na skromnym obelisku umiejscowionym na placu św. Dominika nie przeczytamy wezwania, jakie nosił kościół sióstr dominikanek. Swoją drogą szkoda, że do napisu tam umieszczonego trzeba podchodzić z lupa, żeby cokolwiek przeczytać. Wyjaśnienia wymaga również wiele wydarzeń związanych z historią najnowszą Sochaczewa, m.in. kwestia działalności Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa, roli jaką odgrywali do 1990 roku tajni współpracownicy SB z terenu miasta, dogłębne wyjaśnienia wymaga sprawa wniesienia w środowisko pracowników Liceum Ogólnokształcącego im. Fryderyka Chopina tajnych informatorów. Materiały na powyższe tematy - już w części oddajniemy - są bardzo obfite. Autor niniejszego artykułu, od kilku lat odwiedzając archiwum i przeglądając zbiory prywatne, dzięki uprzejmości ich właścicieli, często znajdując dokumenty dotąd nie znane, a przynajmniej nie publikowane. W przygotowywanych do druku "Dziejach Sochaczewa" autor odpowie przynajmniej na część postawionych powyżej pytań.

Dzisiaj chciałbym zatrzymać się chwilę na stosunkowo niedawnych dziejach, dotyczących II wojny światowej. Wyjaśnienia tutaj wymaga choćby ustalenie dokładnej daty wysadzenia w powietrze przez Niemców kościoła parafialnego, jak i przypomnienie młodszemu mieszkańcom Sochaczewa tego wydarzenia, którego 65-rocznicę obchodziliśmy w kwietniu tego roku. W swoim opracowaniu z 2003 roku poświęconym dziejom parafii św. Wawrzyńca pisałem, że kościół ten został zburzony w 1940 roku. Informację tę oparłem na krótkiej wzmiance zamieszczonej w Kronice parafii św. Wawrzyńca w Sochaczewie. Informacja tam zamieszczona mogła wydawać się wiarygodna, gdyż autor kroniki zamieścił ją na początku lat pięćdziesiątych XX wieku. Zatem w kilka lat od opisywanych wydarzeń. Ciągłe jednak nie znalazłmy dokładnej daty zniszczenia kościoła. Nie potrafili jej ustalić najstarsi mieszkańcy Sochaczewa do których autor dotarł, również miejscowi muzealnicy nic na ten temat nie wiedzieli. Natomiast w Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą oraz w zbiorach prywatnych znajdujących się liczne zdjęcia przedstawiające moment wysadzenia w powietrze kościoła. W ustaleniu daty wydarzenia pomógł przypadek. Autor, od kilku lat obdzierając polskie i zagraniczne archiwum w poszukiwaniu informacji historycznych o Sochaczewie, zazwyczaj przeglądał zbiory archiwalne, które były dokładnie opisane, nie zwracając uwagi na tzw. zbiory różne nie powiązane bezpośrednio z Sochaczewem, lub nawet powiązane z miastem, ale nieopisane dokładnie. Na takie zbiory autor natrafił w jednym z archiwów, gdzie znalazł obszerne akta dotyczące działalności okupacyjnych burmistrzów Sochaczewa:

Juliusza Prause (1939-1942) i Włodzimierza Krynickiego (1942-1945). Tam też znajdowała się dokumentacja wysadzenia w powietrze kościoła parafialnego. Ale zaciężnym od początku.

Po wkroczeniu do Sochaczewa Niemcy szybko mianowali swojego burmistrza. Na miejsce dotychczasowego Józefa Bukraby, w październiku 1939 roku, na podstawie wniosku starosty sochaczewskiego Karla Adolfa Potta, szef okręgu warszawskiego Ludwig Fischer mianował komisarycznym burmistrzem Sochaczewa (niem. Kommissarischer Bürgermeister) Juliusza Prause. Pochodził on ze spolszczonej rodziny niemieckiej, która od końca XIX wieku zamieszkiwała w Sochaczewie. Ów mieszkaniec Sochaczewa, narodowości niemieckiej, przed wybuchem II wojny światowej był współwłaścicielem - z bratem Alfredem (późniejszej Hitlerjugend) - piekarni na ulicy Warszawskiej. Zgodnie z rozporządzeniem Generalnego Gubernatora Hansa Franka, burmistrz powinien być przedstawicielem tej narodowości, która była najliczniejsza w danym mieście. Nominacji sochaczewskiego burmistrza dokonano zatem wbrew panującym w mieście stosunkom ludnościowym.

W połowie 1942 roku władze niemieckie postanowiły dokonać zmiany burmistrza Sochaczewa. Juliusza Prause przeniesiono z Sochaczewa do Żyrardowa, gdzie 1 lipca 1942 roku objął stanowisko burmistrza. W nowym miejscu pracy Prause nie angażował się zbyt gorliwie w akcję przeciwko Polakom, z tego też względu władze niemieckie miały o nim nie najlepszą opinię. W związku z tym 6 lutego 1943 roku został wyznaczony do odbycia służby wojskowej na froncie wschodnim w Wehrmachcie. Wykorzystywał jednak każdy urlop do odwiedze-

nia Żyrardowa. Oficjalnie nadal pełnił funkcję szefa administracji w tym mieście. Taka sytuacja nie zmieniła się do końca okupacji, czyli do początków stycznia 1945 roku.

Po przejściu Juliusza Prause do Żyrardowa, kolejnym burmistrzem Sochaczewa został 1 czerwca 1942 roku Włodzimierz Krynicki, przeniesiony tu służbowo z Żyrardowa, gdzie pełnił funkcję burmistrza tego miasta od 23 listopada 1939 roku. Początkowo pełnił on również w Żyrardowie funkcję kierownika Wydziału Powiatowego, podlegającego pod Urząd Powiatowy w Sochaczewie. Mimo również polskiego pochodzenia i koligacji rodzinnych z jedną z żyrdowskich rodzin, zasłynął jako wierny współpracownik okupantów hitlerowskich. Jeszcze pracując w Żyrardowie był wrogo nastawiony do tamtejszych polskich urzędników zatrudnionych w Magistracie. Nauczał ich przymusowo języka niemieckiego. Za niewielkie uchybienia w pracy biurowej surowo karał. W wielu przypadkach wysyłał specjalne pismo "polecające" do żandarmerii niemieckiej, która zazwyczaj aresztowała winnego. Z okresu działalności obu sochaczewskich burmistrzów zachowały się setki dokumentów przez nich podpisanych (rozporządzenia, polecenia, zarządzenia, obwieszczenia). Obaj, w styczniu 1945, roku zostali ewakuowani wraz ze swymi urzędami na Dolny Śląsk, by później ponoć znaleźć się w Bawarii.

Siedziba okupacyjnego burmistrza Sochaczewa mieściła się w budynku przedwojennego Magistratu (obecnie siedziba Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą). Z okresu okupacji hitlerowskiej zachowało się kilka zdjęć Magistratu w publikacjach niemieckich wydanych w Generalnym Gubernatorstwie w 1940 i 1941 roku. Władza sochaczewskiego burmistrza była znacznie ograniczona. Miejsce starosta drobiazgowo wniakał w jego prace. Miał również prawo uchylać, zmieniać, zastępować i zawieszanie każde jego zarządzenie. Niektóre przedsiębiorstwa użyteczności publicznej miały niemiecki personel kierowniczy i nie podlegały burmistrzowi. Ten jednak miał uprawnienia dowolnego kształtowania polityki kadrowej w podległych sobie urządach. Miał na prawo kierować gminą miejską jednoosobowo, ponosząc za to pełną odpowiedzialność przed władzami powiatowymi. Był odpowiedzialny za sprawy finansowe, mianował i zwalniał podległych sobie pracowników.

Dokończenie za tydzień
Bogusław Kwiatkowski

Impresje sochaczewskie

Urząd Miejski przygotowuje się do wydania albumu o Sochaczewie. Ma to być publikacja, jakiej jeszcze nie było na sochaczewskim rynku. Opowiada o niej kierownik Referatu Promocji i Informacji UM



Jadwiga Orczyk-Miziołek.

- Czym ta planowana publikacja różni się od dotychczas wydawanych folderów o mieście?

- Będzie to pierwszy w historii miasta album z prawdziwego zdarzenia, pokazujący atuty Sochaczewa, jego klimat, nastroje. Chcemy stworzyć publikację, która będzie nie tylko źródłem informacji, lecz również inspiracją do zgłębiania historii i wiedzy o mieście. Dlatego album będzie nosił tytuł "Sochaczewskie Impresje".

- Czy to będzie wydawnictwo niskonakładowe, na potrzeby Urzędu Miasta, czy zostanie wprowadzone do rozpowszechniania?

- Chcemy, żeby to było wydawnictwo ogólnodostępne, aby mogli je kupić mieszkańcy miasta i goście. Jego nakład zależeć będzie jednak od budżetu, jaki otrzyma nasz projekt. Już dziś prowadzimy rozmowy z sochaczewskimi firmami, chcielibyśmy aby były one współwydawcami albumu. Mamy nadzieję, że prestiżowy charakter publikacji zachęci właścicieli firm do zainteresowania się naszym projektem.

- Jak w takim razie będą przebiegać prace nad albumem?

- Projekt jest podzielony na etapy. Jednym z nich jest ogłoszenie konkursu fotograficznego. Adresujemy go do wszystkich, którzy kochają swoje miasto, obserwują jak się zmienia, lubią uwieczniać różne ciekawe miejsca. Chcielibyśmy, aby uczestnicy konkursu spojrzeli na miasto nie tylko przez pryzmat zabytków, architektury, ale żeby chcieli pokazać zakałki jeszcze nieodkryte, miejsca urokliwe, na co dzień nie dostrzegane. Wiem, że w Sochaczewie jest wiele osób, które z zamiłowaniem biegają po zakałki. Zachęcam więc, aby

wzięli udział w naszym konkursie.

- A kolejne etapy?

- Właściwie równolegle rozpoczynamy gromadzenie innych materiałów do albumu. W tym wypadku również liczymy na pomoc mieszkańców. Zwłaszcza tych, którzy posiadają jakieś pamiątki: medale, stare książki dotyczące miasta, wizerunki herbów, legendy, stare zdjęcia zrobione na tle dawnej, może nieistniejącej już architektury. Poszukujemy wszystkich, co jest związane z miastem, stąd prosba do sochaczewian, aby w miarę możliwości przejrzyli i wypożyczyli lub przekazali na rzecz muzeum swoje zbiory. Należy je dostarczać do Muzeum Ziemi Sochaczewskiej, do p. Leszka Nawrockiego.

- Co jeszcze oprócz zdjęć i materiałów dostarczonych przez mieszkańców będzie zawierał album?

- Na pewno znajdzie się tam część historyczna, bo to bardzo istotna sprawa. Obecny wizerunek miasta nie mówi o jego historii. Najstarszym jej świadkiem są ruiny zamku, wymagające natychmiastowej pomocy. Nie mamy, tak jak inne miasta, typowej zabudowy staromiejskiej, dlatego właśnie chcielibyśmy podkreślić każdy szczegół związany z historią i tradycją Sochaczewa.

- Ile czasu zajmie przygotowanie albumu?

- Tempo jest ogromne, bo projekt chcemy zrealizować do końca października. Jeśli chodzi o konkurs fotograficzny, prace można składać do 8 września, potem odbędzie się ich weryfikacja i ogłoszenie wyników. Chcemy powołać profesjonalne jury, bo i całe wydawnictwo ma być bardzo profesjonalne.

Rozmawiała

Jolanta Sosnowska



MUDN

REGULAMIN KONKURSU FOTOGRAFICZNEGO

SOCHACZEWSKIE IMPRESJE

Tytuł konkursu wskazuje, jakich prac oczekują organizatorzy od autorów. Spodziewamy się prac, w których gorące porwy serca wezmą górę nad chłodną kalkulacją rozumu. Pełnych klimatu, uroku i radości chwili. Oczekujemy, że wrażliwe oczy dojrzą nieprzemijające piękno, którego mieszkańcy w codziennej drodze już nie dostrzegają, a wyłonione w konkursie prace, zebrane w jedną całość, pozwolą stworzyć poetycką opowieść o naszym mieście.

CELEM KONKURSU jest uzyskanie zdjęć o wysokich walorach historycznych i artystycznych Sochaczewa. Zdjęcia wyselekcjonowane w drodze konkursu wykorzystane zostaną do monografii o mieście.

ORGANIZATOREM KONKURSU jest Referat Promocji i Informacji Urzędu Miejskiego w Sochaczewie.

KATEGORIE KONKURSU

1. Historyczne i przyrodnicze zabytki miasta i najbliższej okolicy.
2. Moje ulubione miejsca.
3. Miasto, ludzie, wydarzenia.

4. Sochaczew nieznanym...

WARUNKI UCZESTNICTWA

1. Konkurs ma charakter otwarty i jest dostępny dla wszystkich fotografujących.
2. Udział w konkursie jest bezpłatny.
3. Każdy autor może wziąć udział w dowolnej liczbie kategorii konkursu i nadesłać maksymalnie do 12 prac, niezależnie od tego, w ilu kategoriach weźmie udział, w formacie od 20x30 cm do 40x50 cm, w dowolnej technice fotograficznej.
4. Do prac wykonanych z wykorzystaniem zapisu cyfrowego należy dołączyć płytkę CD z pracami o rozdzielczości (minimum 300 dpi dla formatu A4), umożliwiającą wykorzystanie prac w druku.
5. Przyjmowane będą przezrocza barwne w formacie minimum 4,5x6 cm do 6x17cm lub w formatach calowych 4x5" do 8x10". Do przezroczy powinna być dołączona płytka CD z pracami w rozdzielczości umożliwiającej wykorzystanie prac w druku

OBOWIĄZKI I PRAWA AUTORÓW

1. Każda praca powinna być opatrzona godłem autora, poprzedzona czterocyfrową liczbą oraz tytułem pracy. Do prac powinna być dołączona zabezpieczona koperta z kartą zgłoszenia i danymi autora prac
2. Do prac należy dołączyć kartę zgłoszenia zawierającą dane: imię i nazwisko, adres, numer telefonu, e-mail, tytuł pracy, ilość prac, o ile to możliwe miejsce i czas wykonania zdjęcia.
3. Prace wraz z czytelnie wypełnioną kartą zgłoszenia należy przesać w opakowaniach zapobiegających uszkodzeniu na adres:
Referat Promocji i Informacji Urzędu Miejskiego
W Sochaczewie
ul. 1 Maja 16
96-500 Sochaczew
Z dopiskiem "KONKURS FOTOGRAFICZNY"
4. Każdy autor zostanie powiadomiony o werdykcie jury.
5. Prace należy nadsyłać nie podklejone, w płaskich, sztywnych opakowaniach.
6. Ostateczny termin przyjmowania prac upływa 8 września 2006 r.

PRAWA I OBOWIĄZKI ORGANIZATORÓW

1. Nadesłane prace będą traktowane z należytą troską i dbałością, organizatorzy nie biorą odpowiedzialności za uszkodzenia prac w czasie przesyłki.
 2. Organizatorzy zastrzegają sobie prawo do bezpłatnego wykorzystania prac uczestników konkursu w albumie, prasie, TV, Internecie, we wszelkich wydawnictwach związanych z promocją miasta i regionu oraz innych.
 3. Organizatorzy mają prawo do wyłączenia spod obrad jury prac nie spełniających warunków regulaminu.
 4. Ocena prac przeprowadzi Jury powołane przez organizatorów
 5. Prace zakwalifikowane do publikacji w albumie przechodzą na własność organizatorów, przezrocza barwne zostaną zwrócone autorom na ich wyrażone życzenie.
- JURY I NAGRODY**
Powołane przez organizatorów jury dokona oceny wszystkich nadesłanych prac, przyzna nagrody i wyłoni prace do albumu. Przewiduje się trzy atrakcyjne nagrody pieniężne. Ostateczna decyzja o wysokości i podziale nagród należy do organizatorów.

TERMINARZ KONKURSU

1. Nadsyłanie prac do 8 września 2006 roku
2. Obrady jury do 15 września 2006 roku
3. Ogłoszenie wyników i zawiadomienie autorów do 11 października 2006 roku.

UWAGI KOŃCOWE

1. Nadesłanie prac jest jednoznaczne z uznaniem niniejszego regulaminu, który obowiązuje jednako autorów i organizatorów.
 2. Ostateczna interpretacja regulaminu należy do organizatorów.
Organizator konkursu
Referat Promocji i Informacji Urzędu Miejskiego w Sochaczewie
ul. 1 Maja 16
96-500 Sochaczew
Tel. 046 862 27 30 wew. 360
e-mail: promocja@sochaczew.pl
www.sochaczew.pl
- Kartę zgłoszenia do konkursu można otrzymać u organizatora konkursu.



Do kogo na imieniny?

Wtorek - 25 lipca

Jakub - odznacza się odwagą, dynamizmem, prawdziwością, ma wysokie mniemanie o swoich możliwościach, intuicji, we wszystko lubi się wtrącać, ale ze swoim poczuciem humoru potrafi być duszą towarzystwa.

Środa - 26 lipca

Anna - ciepła, spokojna, rodzinna, wrażliwa lecz niezbyt dobra dyplomatką, zawsze stara się zachować własne zdanie. Niektóre Anny mają pogodny usposobienie, ale są też takie, które zawsze narzekają, są nieszczęśliwe i szukają przysłowiowej dziury w całym.

Czwartek - 27 lipca

Julia - swoim zachowaniem, sposobem bycia wzbudza szacunek, uroku dodaje jej wrodzona nieśmiałość, najlepiej czuje się w roli pani domu, ale może być także prawnikiem, aktorką, modelką.

Piątek - 28 lipca

Wiktor - mężczyzna o interesującej osobowości, żyje i działa swoim rytmem, na co dzień jest pogodny, życzliwie nastawiony do ludzi, to wspaniały lekarz, architekt, aktor ale i budowniczy.

Sobota - 29 lipca

Olaf - ma skomplikowaną naturę, z jednej strony jest skryty, sprawia wrażenie nieśmiałego, a z drugiej bywa nerwowy i wybuchowy, lubi życie towarzyskie, opowiadając zawsze o swoich sukcesach.

Niedziela - 30 lipca

Maryna - uważana jest za choleściczkę, osobę nadpobudliwą. Ponieważ ma delikatną psychikę, więc w przypadku trudności szybko się zniechęca, łatwo zmienia poglądy i plany. Odznacza się miłym sposobem bycia, urokiem osobistym, w miłości jest zamknięta, nieufna.

Poniedziałek - 31 lipca

Ignacy - osoba zrównoważona, opasowana, w towarzystwie nie próbuje się wyróżnić, dlatego jest lubiany przez otoczenie. W miłości wierny, lojalny, ale... mało aktywny. Ma wszechstronne uzdolnienia.

Najlepsze życzenia składa

KAROLINA

KINO

Mazowsze

Sochaczew, ul. Chopina 101, tel. (46) 863-27-77, 0-601-344-164

25.07. godz. 17.30 "Auta" animowany prod. USA, dubbing, bilety 11 zł

godz. 19.45 "Tristan i Izolda" dramat prod. Wielka Brytania, od 15 lat, bilety 11/13 zł

26.07. godz. 10.00, 17.30 "Auta" bilety 11 zł
godz. 19.45 "Tristan i Izolda" bilety 11/13 zł

27.07. godz. 17.30 "Auta"
godz. 19.45 "Tristan i Izolda"

Polonez

Skierniewice, ul. Wita Stwosza 2/4
tel. (046) 83-44-89

25-27.07. godz. 11.00 "Piraci z Karaibów: Skrzynia umarlaka" film prod USA, od 12 lat, bilety 12 zł

godz. 15.00, 18.00, 21.00 "Piraci z Karaibów: Skrzynia umarlaka", bilety 13 zł



Baran

21.III. - 20.IV.

W pracy szykuje się bardzo dobry okres. Rzeczy i sprawy, którym obecnie poświęcasz uwagę dają ci możliwość realizowania samego siebie, a kiedy lubisz to, co robisz, na pozytywne rezultaty nie trzeba długo czekać. W sprawach emocjonalnych również bardzo dobry tydzień.

Byk

21.IV. - 21.V.

Nadchodzący tydzień w pracy będzie wymagał od ciebie energicznego działania, by zrealizować wszystkie zadania, do których się zobowiązałeś lub sam je przed sobą postawiłeś. Taki pęd sprawia ci jednak dużą przyjemność. Kiedy jesteś aktywny, czujesz że żyjesz.

Bliznięta

22.V. - 21.VI.

Tydzień przynieść może też sobą okres stagnacji. Trochę to przypomina ogrodnika, który czeka, aż jego owoce dojrzeją. Jednak życie nie polega na siedzeniu z założonymi rękoma i czekaniu, że samo się wszystko zrobi, więc jeśli naprawdę chcesz coś osiągnąć, łap nadarżające się okazje.

Rak

22.VI. - 22.VII.

W pracy czujesz się już na tyle pewnie, by podejmować niezależne decyzje i samodzielnie kierować swoją aktywnością. Daje ci to możliwość wykazania się w oczach przełożonych i sprawdzenia, na ile rzeczywiście cię stać. Kiedy zda się taki egzamin, zyskuje się nieocenioną pewność i oparcie we własnych siłach.



HOROSKOP

Lew

23.VII. - 22.VIII.

Pojawią się utrudnienia w pracy, które wpłyną ograniczająco na twoją wydajność. Być może znajdziesz się w sytuacji, z której nie będziesz widzieć wyjścia. Dlatego powinieneś się przyjrzeć temu wszystkiemu z wielu stron, bo zmiana punktu widzenia często przynosi rozwiązanie.

Panna

23.VIII. - 22.IX.

Zapowiada się naprawdę przyjemny tydzień w pracy, zwłaszcza, jeśli do tego, co robisz, zaczniesz podchodzić bardziej twórczo. Kreatywność to najlepszy sposób na radzenie sobie z rzeczywistością. W uczuciach tydzień ten przyniesie ci początek czegoś nowego.

Waga

23.IX. - 23.X.

Zaczyna się dla ciebie dobry okres na podnoszenie kwalifikacji i zdobywanie nowej wiedzy. Będziesz pełen zapału, więc świeżo zdobytą wiedzę od razu, jak najszybciej wykorzystaj w praktyce. Na płaszczyźnie emocjonalnej odczujesz efekty dotychczasowego stresu. Pozwól więc sobie na chwilę wytchnienia - masz do tego prawo.

Skorpion

24.X. - 22.XI.

W pracy zanosisz się na świetny okres. Być może zaoferują ci nową,

bardzo dobrze płatną pracę albo w obecnej dostaniesz podwyżkę lub premię. Generalnie szykuje się zastrzyk finansowy, który znacznie wzmocni twój budżet. Jeśli chodzi o uczucia, masz przed sobą raczej okres stagnacji.

Strzelec

23.XI. - 21.XII.

Tydzień ten w pracy będzie okresem podejmowania decyzji i lekcją umiejętności wzięcia za nie odpowiedzialności. Warto więc każdy taki wybór dobrze przemyśleć i przyjrzeć się wszystkim "za" i "przeciw". W życiu prywatnym może się pojawić nowe uczucie, któremu jednak nie ulegniesz od razu.

Koziorożec

22.XII. - 20.I.

Tydzień może przynieść możliwość nawiązania nowych korzystnych kontaktów biznesowych. Dobrze też zrobisz, jeśli postawisz na pracę całego zespołu, ponieważ przyniesie to lepsze rezultaty niż pra-

ca każdego oddzielnie. W uczuciach będzie to dla ciebie ożywczy okres. Odświeżysz swoje spojrzenie na wiele spraw, doceniasz to też twoi najbliżsi.

Wodnik

21.I. - 20.II.

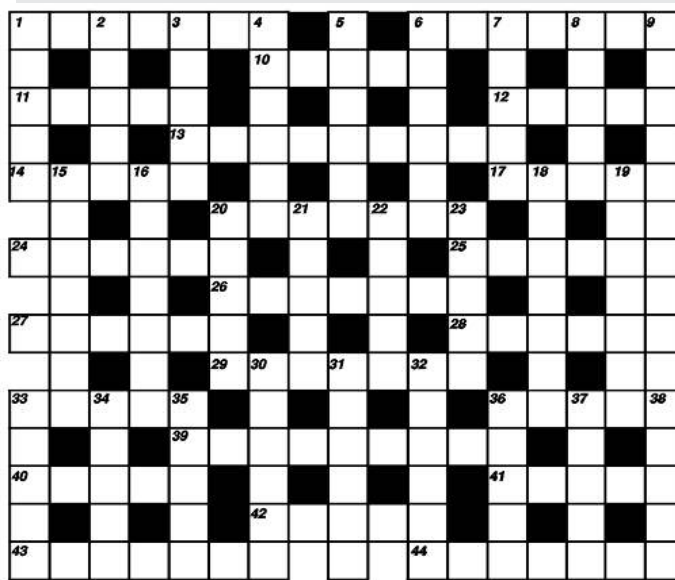
W tych najbliższych 7 dniach powinieneś zwrócić szczególną uwagę na swoje wnętrze. Uzyskanie równowagi psychicznej będzie receptą na stresy dnia codziennego. Poświęć czas, by wyciszyć chaos myśli, a przekonasz się, o ile prostsze jest życie bez wewnętrznych napięć.

Ryby

21.II. - 20.III.

Tydzień ten przyniesie ci wewnętrzne ochłodzenie. W pracy może zapanować nieprzyjemna atmosfera, w której będą się tworzyć zwalczające się nawzajem fronty. Ty sam możesz zostać narażony na krytykę ze strony kogoś sceptycznie nastawionego. Ważne, byś zachował w tym wszystkim rozsądek.

KRZYŻÓWKA nr 30



Poziomo:

1 - impreza rozgrywana ostatnio w Niemczech, 6 - przeciwnik Polski na mundialu 2006, 10 - wezwanie do działania, 11 - pieniążek naszych sąsiadów, 12 - utwór poetycki, 13 - uczestnik mundialu 2006, 14 - termin brydżowy, 17 - arkan, 20 - członek SS, 24 - fragment tekstu, 25 - siłacz, 26 - indywiduum, 27 - stopień wojskowy, 28 - in. Włochy, 29 - typ aktorki, 33 - bita droga, 36 - na nodze Małyszka, 39 - uczestnik mundialu 2006, 40 - wirnik, 41 - zwój papieru, 42 - pospolite ptaki, 43 - uczestnik mundialu 2006, 44 - uczestnik mundialu 2006.

Pionowo:

1 - rygor, 2 - wynalazca dynamitu, 3 - mahometanizm, 4 - błąd, 5 - marynarz u naszych sąsiadów, 6 - szklivo, 7 - podlegał seniorowi, 8 - denuncjacja, 9 - ośrodek wypoczynkowy nad Popradem, 15 - leczy ziołami, 16 - typ pociągu, 18 - część teodolitu, 19 - tkanina z owczej wełny, 20 - szal futrzany, 21 - okres w dziejach Ziemi, 22 - ponaglenie, 23 - firma "komórkowa", 30 - europejska metropolia, 31 - miasto u podnóża Wezuwiusza, 32 - okres załamania, 33 - pałac sultañski, 34 - matcznik, 35 - lek od gardła, 36 - przywara, 37 - narzędzie snycerza, 38 - zespół M. Grechuty.

Spośród nadesłanych w przeciągu miesiąca prawidłowych rozwiązań jednej z zamieszczonych w tym okresie krzyżówek wylosujemy kartę, której nadawca otrzyma 50 zł. Zapraszamy do zabawy i życzymy powodzenia.

**BOGUSŁAW KWIATKOWSKI
DZIEJE SOCHACZEWA®**

W okresie przynależności do Księstwa Mazowieckiego (1202-1476)

Z procentów tej sumy wypłacano również wynagrodzenie dla pracowników. Już założycielka kościoła i szpitala św. Ducha, księżna Małgorzata, zapisała na ten cel 900 dukatów węgierskich, natomiast na utrzymanie rektora przy kościele św. Ducha, pełniącego przy nim funkcje duszpasterskie, jej szwagierka księżna Anna, ofiarowała włókę ziemi zwaną w późniejszych przekazach „świętoduszką”. Jednak dla potomnych imię założycielki nie było takie oczywiste.

Ks. Franciszek Garncarek, autor „Opisu świątyń katolickich w parafii Sochaczew” (1928), uważał za Wincentym Hipolitem Gawareckim, autorem opracowania „Wiadomość historyczna o kościele z klasztorem księży dominikanów, w mieście Sochaczewie” (1848), księżnę Annę (żonę księcia Władysława I) za fundatorkę kościoła i szpitala św. Ducha w Sochaczewie, natomiast ks. Józef Nowacki, autor znakomitego dzieła „Dzieje archidiecezji poznańskiej”, dostrzegł za ks. Józefem Łukasiewiczem, autorem „Krótkiego opisu historycznego kościołów parochialnych, kościołków, kaplic, klasztorów, szkółek parochialnych, szpitali i innych zakładów dobroczynnych w dawnej diecezji poznańskiej” (1863), księżnę Małgorzatę (żonę księcia Siemowita V) za fundatorkę obu budowli.

Ten ostatni w swoim dziele napisał nawet, że kiedy w „1603 roku zwiedził ten szpital Gorlicki, biskup poznański, i taką o nim w wizycie swojej zrobił wzmiankę: „szpital, czyli dom dla ubogich w Sochaczewie wystawił pewien szlachcic, pobudzony miłosierdziem ku ubogim.”

Tradycyjną formą dofinansowania szpitali były także: jałmużna zbierana przez mieszkańców przytułku, ofiary pieniężne i dary w naturze składane przez miejscową ludność oraz zapisy na rzecz szpitali w testamentach. Przytułki korzystały również z przywileju „ius spoli”, który zezwalał na przejmowanie rzeczy po zmarłych w danej placówce.

Mimo wielu źródeł finansowania szpitale najczęściej borykały się z dużymi kłopotami ekonomicznymi. Poza kwestiami finansowymi, osoby starające się o przyjęcie do szpitala musiały niekiedy wykazać się prawowitością religijną, a nawet przedstawić odpowiednie świadectwo moralności. W czasie przebywania



w szpitalu (przytułku) jego mieszkańcy zobowiązani byli do pomocy, najczęściej do ich obowiązków należały prace na rzecz miejscowego duchowieństwa i samego szpitala.

Zobowiązani oni również byli do odbywania praktyk religijnych, przyjmowania Komunii Świętej oraz modlenia się za dobroczyńców instytucji. W zamian otrzymywali miejsce do spania i wyżywienie. W dni powszednie najczęściej podawano chleb żytni, piwo, kaszę, groch, kapustę, czasem mięso (wołowe i wieprzowe), masło i śledzie. Monotonię przerywały okresy świąteczne, w czasie których posiłki składały się m.in. z białego chleba, jaj, czy ciast.

Chorymi, jak można przypuszczać, zajmowali się sami księża. Mieli oni wykształcenie teologiczne, a nie medyczne, i jeśli w czymkolwiek mogli pomóc swoim podopiecznym, to najpewniej w wątpliwościach duchowych. Choć według Władysława Szumowskiego, autora „Historii medycyny”, „znajomość medycyny (...) należała niejako do programu ogólnego wykształcenia księży i zakonników.”

Duchowny, pełniący funkcje administracyjne i duszpasterskie w szpitalu, zwany był prepozytem (proboszczem) kościoła szpitalnego i posiadał własne uposażenie (beneficjum). Zarządzał on majątkiem kościoła szpitalnego niezależnie od proboszcza. Naturalnie istniała jego nominalna odpowiedzialność przed miejscowym proboszczem i władzami miasta. Zazwyczaj przestrzegano zasady, aby nabożeństwa w kościele szpitalnym, zarówno jeśli chodzi o czas ich odprawiania, jak i ich wystawność oraz używanie dzwonów, nie przynosiły ujemny nabożeństwom niedzielnym i świątecznym kościoła parafialnego.

Drobne

ogłoszenia

Usługi

- Vertal - żaluzje - verticale antystatyczne - rolety tekstylne, zaciemniające - rolety antywłamaniowe. Producent, montaż, VAT. Tel. 0-602-736-692, 0-602-297-257. ZS-2
- Autozłom, kasacje pojazdów bez opłat, tel. (0-46) 861-94-66. ZS-4
- Pranie dywanów, wykładzin, tapicerek meblowych i samochodowych, tel. 0-504-630-724. ZS-5
- Wideofilmowanie, fotoreportaż, studniówki, śluby, wesela, DVD, www.videocolor.com.pl, tel. 862-63-38, 0-501-350-075. ZS-6 B
- Gipsy, panele, malowanie, remonty wnętrz, 0-604-056-710, 0-503-141-105. ZS-12
- Pranie dywanów i tapicerek, (046) 863-57-55, 608-582-751. ZS-72 R, B
- Maszyny najnowszej generacji 100% bezpyłowego cyklinowania. Parkiet, mozaika, panele, schody, montaż, lakierowanie, tel. 604-829-774. ZS-90 R
- Profesjonalne pranie dywanów, wykładzin, tania, tel. 863-27-85, 501-800-405. ZS-119
- Solidnie położę gładź gipsową, glazurę, terakotę, panele oraz wszystko to, co jest związane z płytą gipsową, tel. 863-13-44, 0-600-918-372. ZS-171 B
- Usługi hydrauliczne, nowoczesne instalacje sanitarne w miedzi i plastiku, tel. (046) 863-40-87, 0-601-154-847. ZS-451
- Wiercenie studni, tel. 0-663-657-104. ZS-662

ROLETY ŻALUZJE SIATKI p. OWADOM OKNA ● DRZWI

doradztwo ● montaż

ul. Kochanowskiego 60
w budynku "MERKUREGO"

NAJNIŻSZE CENY
W SOCHACZEWIE

Tel./fax 046 862-80-23

- Cyklinowanie, układanie, parkietu, mozaiki, (046) 837-42-55, 501-180-959. ZS-821
- Transport - przeprowadzki, przewozy - tania, tel. 0-510-121-089. ZS-882 B
- Malowanie, gipsy, panele, 0-693-203-740. ZS-906 R
- Usługi koparko-ładowarka caterpillar - 604-224-439. ZS-955
- RTV - serwis, audio-wideo, anteny. Trojanowska 30, 862-88-22. ZS-1062
- Balustrady, ogrodzenia, kraty 0-601-591-471. ZS-1069
- Żaluzje, rolety, verticale, 0-601-591-471. ZS-1070
- Wideofilmowanie - tel. 698-618-749. ZS-1130 B
- Zawiozę do ślubu piękne auto!!! (climatronic, skóra) 0-604-603-340. ZS-1131
- Docieplenie, adaptacja poddaszy, płyta "KG", malowanie, glazura, terakota, montaż okien i drzwi. Tel. 0-506-266-895. ZS-1157
- Wypożyczę rusztowania warszawskie, 0-692-391-040. ZS-1198
- Posadzki cementowe agregatem 509-655-320, 604-409-034. ZS-1200 R
- Malowanie, gipsy, płyty g-k, panele, adaptacja strychów, tel. 0-696-383-010. ZS-1217
- Glazura, terakota, solidnie, tel. 0-602-670-035. ZS-1218
- Wesela - zespół z wodzirejem najtaniej, 604-63-07-93. ZS-1220

- Wideofilmowanie tel. 606-326-359. ZS-1225
- Instalacje hydrauliczne - faktura, tel. 668-954-785. ZS-1235
- Przewodzki - profesjonalnie, tanio, tel. 660-732-943. ZS-1236
- Pomoc w naprawie sprzętu komputerowego, składanie komputerów na zamówienie - student informatyki, tel. 511-933-179. ZS-1237

Ubezpieczenia

- Ubezpieczenia komunikacyjne OC, AC, NNW, pakiety - zniżki do 70%, Ergo HESTIA, Sochaczew, ul. 1 Maja 13, tel. 0-602-703-336. ZS-1239 R

Nieruchomości

- Wynajmę lokale na biuro i gab. lekarskie, ul. Warszawska 21, tel. 862-24-29. ZS-19
- Sprzedam lub zamienię komfortowe 85 m², I p, cegła, tel. 880-501-611, (046) 862-36-89. ZS-20
- Sprzedam nieruchomość 5000 m² położoną przy głównej trasie Warszawa - Żelazowa Wola (3 km przed Żelazową Wolą). Plac wybetonowany, hale produkcyjno-magazynowe o powierzchni 1300 m², biuro 100 m², zaplecze socjalne, sieć wodno-kanalizacyjna c. o. (własna kotłownia), woda bieżąca, własna stacja transformatorowa, dwie linie telefoniczne. Obiekt ogrodzony murem i oświetlony lampami sodowymi. Obiekt położony jest 200 m od głównej drogi. Droga dojazdowa dobra. Nieruchomość w otulinie parku podworskiego. Wiadomość tel. 0 600 805 294. ZS-892 R
- Lokal do wynajęcia na działalność 55 m², I piętro ul. Zeromskiego, tel. 512-432-904. ZS-961
- Sprzedam działki budowlane pod lasem Czerwonkowskim, tel. 509-797-767. ZS-1050
- Sprzedam działkę na terenie GS. Tel. 604-127-511. ZS-1052
- Sprzedam 43 m², trzypokojowe, duży balkon, III pię-

tro, po remoncie (okna, kaloryfery, elektryka, zabudowa wnękowa, sufity podwieszane), centrum, ul. Zawadzkiego, niski czynsz. 80.000 zł, tel. 0-695-498-312. ZS-1058

- Do wynajęcia 250 m² na działalność gospodarczą centrum Sochaczewa 607-126-810. ZS-1059

● Sprzedam działki budowlane Rozłazłów tel. 502-713-444. ZS-1065

- Do wynajęcia lokal na działalność usługową, 50 m², centrum, tel. (046) 862-14-73. ZS-1078

● Sprzedam M-4, 68 m², I piętro, ul. Targowa, tel. 0-508-087-557. ZS-1082

● Sprzedam dom w surowym stanie Sochaczew, tel. 660-742-106. ZS-1083 R

● Sprzedam działki budowlane Kuznocin Dolny, tel. 512-452-535. ZS-1097

● Sprzedam dom o pow. 90 m² z garażem na działce o pow. 550 m lub zamienię na M-3, tel. 862-57-99. ZS-1107

● Sprzedam atrakcyjny dom w Skierniewicach z działką 1000 m², (046) 833-03-60, 602-639-865. ZS-1108

● Sprzedam działkę budowlaną 1420 m² Budki Piaseckie, tel. 668-106-758. ZS-1110

● Sprzedam mieszkanie, 72 m², 0-602-833-887. ZS-1114

● Sprzedam działkę siedliskową z możliwością zabudowy, o powierzchni 9700 m² na Andrzejowie Duranowskim. Możliwość dokupienia drugiej działki rolnej, po przeciwnej stronie drogi o pow. 1200 m² z dojściem do rzeki. Tel. 0-46 863-01-61, 608-48-47-58. ZS-1120

● Do wynajęcia sklep 80 m² oraz magazynu 300 m², tel. (046) 863-55-47, 0-509-176-167. ZS-1135

● Do wynajęcia od zaraz kawalerka w Sochaczewie przy ul. Senatorskiej. tel. 0-501-260-903. ZS-1146 B, R

● Do wynajęcia salon sklepowy 150 m², tel. 694-245-700. ZS-1159

● Sprzedam działkę budowlaną 2109 m² przy ul. M. Konopnickiej, tel. 501-582-970, 503-718-310. ZS-1184

● Sprzedam M-3, 53 m², 2 pokoje, ul. Fabryczna, 502-009-550. ZS-1185

● Do wynajęcia trzypokojowe mieszkanie w centrum Sochaczewa, częściowo umeblowane, plus garaż, 604-112-915. ZS-1196

● Sprzedam działkę budowlaną 2893 m² Czerwonka Parcel, tel. 660-261-762. ZS-1199

● Sprzedam 1,69 ha z budynkami, tel. 691-703-480. ZS-1203

● Sprzedam M-4, 63 m² przy ul. Fabrycznej 1a, tel. 509-844-625. ZS-1204

● Sprzedam działki rekreacyjno-budowlane, przy ul. Kałowej (wodociąg), tel. 608-036-537. ZS-1205

● Sprzedam dom z budynkiem gospodarczym i garażem, działka 1400 m², tel. (046) 863-53-01. ZS-1206

● Sprzedam działki budowlane, Piasecznica Nowa 69, tel. 609-187-181. ZS-1211

● Zamienię M-3, na kawalerkę tel. (046) 862-32-32 po 18-tej, 863-12-01. ZS-1212

● Do wynajęcia mieszkanie dwupokojowe 36 m², oś. Wojskowe, tel. 0-501-736-413. ZS-1213

● Sprzedam działki budowlane 1600m², 1700 m², w Kałach, tel. 863-60-88. ZS-1214

● Do wynajęcia kawalerka al. 600-lecia, I piętro, tel. 863-60-88. ZS-1215

● Zamienię mieszkanie lokatorskie, M-4, 63 m² na małe tel. 504-312-445. ZS-1219

● Wynajmę kawalerkę w centrum Sochaczewa, niskie opłaty, tel. 667-199-409. ZS-1221

● Sprzedam garaż murowany przy ul. Kochanowskiego, tel. 504-077-427. ZS-1223

● Sprzedam M-5, I p., ul. Targowa, tel. 46 862-56-60. ZS-1224

● Sprzedam dom w Kuznocinie, 604-237-541. ZS-1226

● Sprzedam garaż tel. 888-818-949. ZS-1230

● Sprzedam działkę o pow. 600 m² w Teresinie, tel. 862-71-88 po godz. 17.00. ZS-1231

● Sprzedam M-5, 56 m² w Chodakowie, parter, cena 68.000, tel. 602-555-382. ZS-1233

● Sprzedam M-3, 48 m², I piętro w centrum, tel. (046) 862-44-36, 601-957-365. ZS-1238

● Pilnie sprzedam M-4, ul. Targowa, 68 m², I piętro, tel. 880-617-111. ZS-1241

Zdrowie

● JAROSŁAW ZAŁUSKI - specjalista chorób płuc, specjalista medycyny rodzinnej, specjalista alergolog, pediatra - TESTY ALERGICZNE I LECZENIE ALERGI, SPIROMETRIA, WIZYTY DOMOWE. USG COLOR DOPPLER - badania jamy brzusznej, tarczycy, stawów, przepływy i tętnicznych. Tel. 0-502-288-637. ZS-38

● Centrum Stomatologiczne "Eldent", ul. 15 Sierpnia 1, 862-50-61, pon.-pt. 9-19, sob. 9-12. Pełny zakres usług. ZS-58

● OKULIŚCI - PRACOWNICY WARSZAWSKICH KLINIK, NAJLEPIEJ WYPOSAŻONA PRAKTYKA MIĘDZY ŁODZIĄ A WARSZAWĄ. (Komputerowe badanie pola widzenia, bezdotkowy pomiar ciśnienia wewnątrzgałkowego, pracownia angiografii fluoresceinowej, cyfrowa fotografia dna oka, synoptofor - poradnia okulistyki dziecięcej). ALFA Sochaczew, al. 600-lecia 45. Rejestracja wizyt: 46 - 863-38-74. ZS-9

● UROLOG, KARDIOLOG, DERMATOLOG, PRACOWNICY WARSZAWSKICH KLINIK ALFA, Rejestracja wizyt: 46- 863-38-74. ZS-10

● Lekarze www.esmed.com.pl. ZS-31 B

● Andrzej Wojdas - specjalista laryngolog i alergolog - konsultacje, porady, testy i odczulanie. Sochaczew, ul. Zeromskiego 41 A lok. 22 (NZOZ "Almed", I piętro). Przyjęcia we wtorki 18-20 i piątki 17-19. Zapisy 862-88-92 lub 0-501-440-322. ZS-66 B

● Kardiolog Jan Zambrzycki przyjmuje: wtorki, NZOZ ALMED ul. Zeromskiego 41 863-52-22, 0-602-669-858. ZS-67

● Badania psychologiczne kierowców, operatorów i instruktorów prawa jazdy Teresin/ Sochaczew tel. 501-562-141. ZS-76 B

● Lekarz specjalista dermatolog Ewa Brochocka-Zegadło. Gabinet prywatny Sochaczew, ul. Trojanowska 20, tel. 0-691-513-051. ZS-117 B

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Sochaczewie (tel. (46) 862-24-58) ogłasza, że: dnia 17.08.2006 r. o godz. 9.00 w budynku Sądu Rejonowego w Sochaczewie, mającego siedzibę przy ul. 1 Maja 7 w sali nr 3, odbędzie się

pierwsza licytacja nieruchomości

stanowiącej niezabudowaną działkę gruntu nr ewidencyjny 129 o pow. 5.800 m², której dłużnik: "Mazowsze" spółka z o.o. z/s w Rumii jest użytkownikiem wieczystym do dnia 17 lipca 2005 r., położonej: Andrzejów Daranowski, gm. Sochaczew, dla której Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze KW 20577

Suma oszacowania wynosi 60.000,00 zł, zaś cena wywołania jest równa 3/4 sumy oszacowania i wynosi 45.000,00 zł.

Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. 6.000,00 zł w gotówce lub książeczce oszczędnościowej banków uprawnionych według prawa bankowego, zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu, stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rękojmi.

Zgodnie z przepisem art. 976 § 1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

Komornik

ZS-1210

Twoje ogłoszenie w „Ziemii” przeczyta wiele tysięcy osób w mieście i powiecie!

„Ziemia Sochaczewska” to najstarsza gazeta na naszym prasowym rynku. Sprzedaje się najlepiej ze wszystkich pism w mieście i okolicy.

**Nie wierzysz?
- zapytaj w kiosku**



● **"Dentiko"**
Gabinet stomatologiczny
Dorota Wrzesińska
wtorki, czwartki 10-12,
środa 16-18,
ul. Zeromskiego 27,
tel. 0-603-203-800.

ZS-544

● Kardiolog
Kamila Grenda-Kosiec
Sochaczew, "Almed"
ul. Zeromskiego 41A,
Echo Serca,
0-601-803-830.

ZS-962

● Gabinet Stomatologiczny
"CARIMED" Sochaczew,
ul. Piłsudskiego 16 A,
tel. (046) 862-41-21.
Ortodoncja - aparaty stałe
i ruchome, leczenie zachowawcze,
nowoczesna protetyka, chirurgia,
rentgen, pantomogram.

ZS-999

● **STOMATOLOGIA**
- REMEDIUM - pełny zakres usług,
Anna Świercz-Stepień,
al. 600-lecia 60E,
tel. (046) 86-26-333,
0-601-08-14-11,
godz. otwarcia pn.-pt.
9.00-19.00,
sob. 9.00-12.00.

ZS-1057 B

Motoryzacja

● Kupię każdy osobowy
po 95 r.
0-507-140-012.

ZS-14

● Kupię każdy osobowy za
gotówkę płatne od ręki
602-555-382.

ZS-1232

Rolnicze

● Kupię ciągnik rolniczy, prasę,
maszyny rolnicze,
607-809-288.

ZS-831

Rekreacja

● Przejazdki na koniach i kucykach z instruktorem,
603-370-670.

ZS-1189 F

Praca

● Zatrudnię murarza
tel. 602-443-685.

ZS-635

● **Zatrudnię: - blacharza samochodowego, - lakiernika samochodowego plus pomocnika, - mechanika samochodowego, - ślusarza spawacza-remontowego. Pracowników do produkcji laminatów,**
tel. (046) 863-11-38,
602-367-820.

ZS-1117 B

● Dam pracę i mieszkanie
w gospodarstwie ogrodniczym
w Błoniu koło Warszawy,
tel. 0-602-211-681.

ZS-1151



● **Zatrudnię w spedycji międzynarodowej w Sochaczewie osoby z językiem niemieckim, francuskim, angielskim,**
tel. 506-069-100.

ZS-1152 B

● **Serwis sam. ciężarowych w Sochaczewie zatrudni mechaników i absolwentów do przyuczenia,**
506-069-101.

ZS-1153 B

● Studentka po stażu podejmie każdą pracę
tel. (046) 863-02-86,
880-513-785.

ZS-1244

● **Przyjmę do pracy mechanika, samochody osobowe może być rencista,**
(046) 863-06-29,
604-182-896.

ZS-1245

Nauka

● **Język polski - prace wakacyjne, egzaminu poprawkowe,**
tel. 862-92-75.

ZS-1084 B

Zwierzęta

● Sprzedam 6-miesięcznego owczarka niemieckiego z rodowodem,
tel. 693-350-888.

ZS-1118

Różne

● Wagi sklepowe, pomostowe, dla sadowników-warzywnictwa - tanie - sprzedaż, naprawa, legalizacja.
Tel. 0-603-051-820.

ZS-841

● **Komis - sprzedaż. Używane meble holenderskie, regały, kanapy, fotele, krzesła, radio, telewizory, lodówki, wózki i łóżeczka dziecięce, odzież używana.**
Zapraszamy Zdżarów 27 C,
608-475-970.

ZS-934

● Sprzedam meble sklepowe: regały, lady, przymierzalnię sklepową,
tel. 0-603-081-804.

ZS-1101

● Sprzedam wkład do kominika lekko używany 16 W ogrzewa do 150 m,
tel. (046) 863-24-18.

ZS-1127

● Sprzedam ule z pszczołami,
tel. 863-04-14.

ZS-1177

● Sprzedam siano prasowane
0-694-817-104.

ZS-1181

● Sprzedam tunel foliowy,
tel. 606-134-396.

ZS-1216

● Sprzedam biurko narożne używane w bardzo dobrym stanie,
tel. 667-199-409.

ZS-1222

● Sprzedam wózek dziecięcy 1- głąboki,
1 spacerówka "Bebecar",
tel. 602-363-515.

ZS-1234

PUP w Sochaczewie
ul. Kusocińskiego 11,
pok. 48, 49
tel. (046)862-33-93 w.148

Kontroler finansowy, agent ubezpieczeniowy, spedytor, lutnik, grafik komputerowy, kierownicy zmianowi, manager oddziału bankowego, doradca klienta, kierownik sklepu, z-ca kierownika sklepu, nauczyciel fizyki z informatyką, nauczyciel biologii, nauczyciel języka niemieckiego, nauczyciel języka angielskiego, księgowy, elektronik-informatyk, sprzedawca, pomoc kuchenna, sprzedawca-kasjer, kierowca z prawem jazdy kat.B,C,C+E, elektryk, operator suwnicy, operator wózków widłowych z uprawnieniami na wymianę butli gazowych, pomocnik trakowego w tartaku, serwisant sprzętu RTV i AGD, operator żurawii samojezdnych, monter, elektromonter, pracownik remontowo-budowlany, magazynier, pracownik ochrony, tynkarz, operatorzy wózków widłowych, pracownicy do dociepleń budynków, mechanik samochodów osobowych i ciężarowych, pakowacz, czyściciel taboru kolejowego, spawacz, ślusarz, tokarz, cieśla, zbrojarz, stolarz, betoniarz, operator maszyn do produkcji drzwi, monter drzwi, lakiernik, konfekcjoner sidingu, konfekcjoner płynów przeciwmróznych, pracownik magazynowy, operator koparki, operator koparko-ładowarki, operator dźwigu, blacharz samochodowy, lakiernik samochodowy, pracownicy do obsługi tubiarki, pracownicy produkcyjni, pracownik ubojni, dojarz.

Oferty pracy w Czechach - oferty pracy EURES: konstruktor, kucharz, kucharz/ pomocnik.
Oferty pracy w Hiszpanii - oferty pracy EURES: lekarz chirurg, lekarz ogólny, elektryk, blacharz - kotlarz, spawacz, technik elektryk, inżynier elektryk, pracownik do montażu mebli, elektromechanik samochodowy, mechanik okrętowy, mechanik, hydraulik, elektryk, robotnik, mechanik przemysłowy, pracownik drukarni/ fleksograf, technik elektromechanik, pokojówka/owy, osoby do zmywania naczyń, pomoc kuchenna, asystent kucharza.
Oferty pracy w Islandii - oferty pracy EURES: kierowca autobusów, blacharz, kowal, ślusarz narzędziowy, rzeźnik.

Oferty pracy w Estonii - oferta pracy EURES: pracownik produkcji.

Oferty pracy w Holandii - oferty pracy EURES: obrabiacz w stocznimowym obrabiaczu metalowym, obrabiacz konstrukcji, obrabiacz monter rur, obrabiacz na zimno.

Oferty pracy w Norwegii - oferty pracy EURES: pracownik przemysłu budowlanego, pracownik przemysłu stocznimowego, mechanik samochodów ciężarowych, inżynier w przemyśle stocznimowym, pracownik gospodarstwa rolnego, hydraulik przemysłowy.

Oferty pracy w Słowenii - oferty pracy EURES: kierowca, kierowca z prawem jazdy C+E, kierowca z prawem jazdy kat. B, C, E, monter konstrukcji metalowych, operatora dźwigu budowlanego.

PUP w Łowiczu
ul. Stanisławskiego 28
tel. (046)837-04-20,
(046)837-07-76 w. 252

Kierowcy z prawem jazdy kat. CE, monter podłóg i drzwi, sprzedawca na staż, pracownik biurowy na staż, kelnerka na staż, kucharz na staż, księgowy na staż, operator maszyn na staż, masarz - ubojowiec - rozbieracz mięsa, kierowca z prawem jazdy kat. BC, inżynier budownictwa ogólnego na staż, inżynier - mechanik na staż, recepcjonista na staż, palacz kotłów parowych, pracownik magazynu, pracownik fizyczny, operator ładowarki lub spycharki, przedstawiciel handlowy na staż, magazynier na staż,

Podejmę pracę

- Młoda po szkole handlowej, poszukuje pracy np. opieka nad dzieckiem, w sklepie tel. 880-949-565.
- Rencistka w średnim wieku podejmie pracę po 16.00 i w weekendy, sprzątanie, opieka lub gastronomia, tel. 669-829-964.

Bezpłatny kupon dla poszukujących pracy

Treść
.....
.....
.....
Imię, nazwisko i adres
.....
.....



Oferty Powiatowych Urzędów Pracy

Oferty pracy w Finlandii - oferty pracy EURES: spawacz TIG i monter.

Oferta pracy we Francji - oferta pracy EURES: wykwalifikowany murarz.

Oferty pracy w Wielkiej Brytanii - oferty pracy EURES: wykwalifikowany inżynier, wykwalifikowany monter, kucharz, pracownik restauracji sieci McDonalds, pielęgniarka, szklarz.

Oferty pracy w Irlandii - oferty pracy EURES: analityk programista Vision, analityk kart kredytowych, monter instalacji chłodniczych i klimatyzacji, glazurnik.

Oferta pracy w Estonii - oferta pracy EURES: pracownik produkcji.

Oferty pracy w Holandii - oferty pracy EURES: obrabiacz w stocznimowym obrabiaczu metalowym, obrabiacz konstrukcji, obrabiacz monter rur, obrabiacz na zimno.

Oferty pracy w Norwegii - oferty pracy EURES: pracownik przemysłu budowlanego, pracownik przemysłu stocznimowego, mechanik samochodów ciężarowych, inżynier w przemyśle stocznimowym, pracownik gospodarstwa rolnego, hydraulik przemysłowy.

Oferty pracy w Słowenii - oferty pracy EURES: kierowca, kierowca z prawem jazdy C+E, kierowca z prawem jazdy kat. B, C, E, monter konstrukcji metalowych, operatora dźwigu budowlanego.

PUP w Płocku
ul. Kostrogaj 1
tel. (024)267-46-64

technolog - z wykształceniem wyższym technicznym - budownictwo, mechanika maszyn, min. 5-letnim stażem pracy na stanowisku i umiejętnością odczytywania rysunków technicznych; kierownik działu marketingu - z wykształceniem wyższym kierunkowym lub ekonomicznym, min. 5-letnim stażem pracy oraz dobrą znajomością języka angielskiego w mowie i w piśmie (w tym słownictwa technicznego); hydraulik - z wykształceniem średnim/zawodowym technicznym, 3-letnim stażem pracy, umiejętnością obsługi oczyszczalni ścieków, umiejętnością obsługi koparki-ładowarki i wózka widłowego; z wykształceniem min. 2-letnim stażem w zawodzie i prawem jazdy kat. B; fryzjer - z wykształceniem kierunkowym i doświadczeniem w zawodzie, monter wodno-kanalizacyjny - z wykształceniem kierunkowym i doświadczeniem w zawodzie; kierowca - z min. 3-letnim stażem pracy w zawodzie, prawem jazdy kat. CE i ukończonym kursem na przewóz materiałów niebezpiecznych; szwaczka - z doświadczeniem w szyciu dzianiny oraz szyciem na overlocku; diagnosta samochodowy - z wykształceniem średnim kierunkowym, min. 3 letnim stażem pracy, mile

pracownik fizyczny na staż, kontroler produkcji na staż, specjalista żywienia człowieka na staż, spawacz, hydraulik, murarz, sprzedawca - ogrodnik, sprzedawca na przygotowanie zawodowe, robotnik gospodarczy z II lub III gr. inw. z uprawnieniami palacza, operator koparki, sprzedawca - bukieciarz, formowacz, fryzjer, mechanik samochodowy, technik farmacji na staż, technik mechanik na staż, sprzedawca z prawem jazdy kat. T, sprzedawca - kasjer, osoba do obsługi klienta w dziale wędlin, robotnik budowlany, osoba do stacji demontażu pojazdów, sprzedawca do totalizatora sportowego z gr. inwalidzką, sprzedawca - magazynier na przygotowanie zawodowe, mechanik maszyn i urządzeń przemysłowych, monter szalunków, cieśla, elektromonter, doradca klienta, pracownik biurowy, pracownik działu sprzedaży, pomocnik stolarza, kucharz - sprzedawca, kombajnista, tynkarz, glazurnik, asystent bankowości na staż, technik budownictwa na staż, doradca klienta na staż, szklarz na staż, inżynier rolnictwa na staż, pomoc kucharza na staż, fryzjer na staż, elektromonter - elektryk na staż, sprzedawca paliw, operator koparki gąsienicowej z kat. C, technik budowlany, technik ogrodnik.

widziane uprawnienia do wykonywania zawodu diagnosty; kucharz - z doświadczeniem w zawodzie; oferty pracy dla osób niepełnosprawnych: ślusarz z lekkim stopniem niepełnosprawności; ślusarz-spawacz z lekkim stopniem niepełnosprawności; lakiernik konstrukcji stalowych z lekkim stopniem niepełnosprawności;

PUP w Rawie Mazowieckiej
ul. 1 Maja 1A, tel. (046)814-40-51, 814-45-18 w. 252

Kierowca z prawem jazdy kat. B, magazynier, asystent przedstawiciela handlowego (praca sezonowa), mechanik samochodowy, blacharz samochodowy, lakiernik samochodowy, diagnosta samochodowy, pakowacz, kierownik zmiany, brygadzysta, kierownik ds. produkcji, technik farmacji, technik drogownictwa, pracownik fizyczny, robotnik budowlany, nauczyciel języka angielskiego, sztuki, techniki, wiedzy o społeczeństwie, technologii żywności, historii, matematyki, hotelarstwa, wychowania fizycznego, fizyki, pracownik świetlicy, bibliotekarz, nauczyciel do klas I, klas "0", opiekun w internacie, sprzątaczką (stopień niepełnosprawności), pracownik ochrony, pracownik produkcyjny, piekarz, ciastkarz, operator koparki, tokarz, brukarz - dozorca, pracownik biurowy - księgowy (stopień niepełnosprawności), pielęgniarka, spawacz z uprawnieniami, sprzedawca, pracownik w barze.

Oferty zagraniczne:

branża hotelarsko - gastronomiczna - Cypr, pakowacz, rzeźnik, operator wózków widłowych, rzeźnik - Wielka Brytania.

Oferty za pośrednictwem EURES:

praca sezonowa w Danii (komunikatywna znajomość języka angielskiego), spawacz, opiekun społeczny, operator ładowarki teleskopowej, rzeźnik ubojowiec, technik mechanik, technik elektryk, technik kontroli pomiarowych, operator wiertarek, frezarek, inspektor na platformie wiertniczej, personel pomocniczy (sprzątanie) - Wielka Brytania; wykwalifikowany fryzjer damski i męski, technik utrzymania ruchu, personel latający RY-ANAIR, analityk kart kredytowych, programista Vision Plus, analityk systemów, inżynier ds. rozwoju produktu, menedżer projektu, analityk biznesowy, szef kuchni - Irlandia; lekarz, pomoc dentystyczna - Szwecja; spawacz, murarz, drwal, płytkarz - Republika Czeska; malarz, tapeciarsz, glazurnik, kierowca - Norwegia; kelner, chemik, farmaceuta, inż. maszyn, pracownik ds. biletów lotniczych, programista - Cypr; kierowca autobusu, rzeźnik, pokojówka, asystent elektryka, szef kuchni, doradca ds. pracowniczych - Islandia; murarz, hodowca bydła rogatego, opiekun koni wyścigowych, kelner, barman, kucharz - Hiszpania, kelner, barman, osoba zmywająca naczynia - Grecja.

(s)

Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa w Sochaczewie przy ul. M.J. Piłsudskiego 26

ogłasza przetarg nieograniczony dwustopniowy na wywóz odpadów i nieczystości stałych z zasobów SML-W.

Oferty należy składać do dnia 8.08.2006 r. do godz. 10.00 w sekretariacie Spółdzielni.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 8.08.2006 r. o godz. 10.30. Bliższe informacje można uzyskać w biurze Spółdzielni - pokój nr 3, lub pod numerem telefonu (046) 862-21-59.

ZS-1229

RUGBY

XII Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży "Ziemia Łódzka 2006"

Poznajmy Mistrzów

W poprzednią niedzielę sochaczewscy kadeci wygrali finałowy mecz z Poznanią i po 18-stu latach zdobyli tytuł Mistrza Polski. Dotychczas większość z zawodników była anonimowa, obecnie stali się znani i czy im się to podoba, czy nie - na trwałe wpisali się oni do historii Orkanu oraz sportu sochaczewskiego. Poniżej krótka charakterystyka uczestników zwycięskich finałów Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży.

Kamil "Rutek" Rutkowski (1989, 181/105, filar)

W rugby gra dopiero rok. Obecnie jest parowozem w grze, jak okrzepnie może zmienić się w bardzo niebezpieczny dla rywali, bezlitosny czołg.



Jakub "Puchacz" Kamiński (1990, 177/80, młynarz)

Gra już 6 lat. Zawodnik bardzo dobry technicznie. Musi popracować nad siłą i wytrzymałością, a wtedy strzeżcie się rywale.



Piotr "Brysiu" Bryszewski (1989, 190/102, filar lub II linia młyna)

Trenuje dopiero od roku. Zawodnik o bardzo dobrych warunkach fizycznych. Wzór pracowitości i ambicji. Na boisku oddaje całego siebie. Kiedy nadrobi braki techniczne może być najlepszy w polsce na swojej pozycji.



Jarosław "Kania" Kaniewski (1989, 195/105, II linia młyna lub numer 8)

W drużynie od dwóch lat. General pierwszej piątki młyna. Z powodu wysokiej inteligencji, sprawdza się również jako wiązacz.



Grzegorz "Yeti" Adamczyk (1989, 196/106, II linia młyna)

Zaczął trenować miesiąc temu. Absolutny debiutant, który po dwóch tygodniach treningu i pobycie na obozie awansował do pierwszego składu. Na OOM udanie grał we wszystkich meczach. Pracowity i utalentowany. W niedalekiej przyszłości Orkan może mieć z niego duży pożytek.



Przemysław "Dżezu" Jeznach (1989, 182/76, III linia młyna lub łącznik młyna)

Z rugby związany od czterech lat. W reprezentacji Polski kadetów gra jako łącznik młyna, w Orkanie jego pozycja to rwacz (tzw. "fałszywa dziewiątka"), dzięki której na boisku ma szansę wszechstronnie się wykazać. Jest sercem drużyny. Na OOM uznany za najlepszego rugbistę meczu finałowego.



Sebastian "Kacap" Kacprzak (1989, 182/82, rwacz)

Jeden z ekipy rugbyowych lekkoatletów. Twardziel, który lubi powalać rywali. Jego efektowne szarże odbierają im często chęć do dalszej gry. Jeśli dostanie piłkę "na czysto" przeciwnicy mogą już tylko ze smutkiem oglądać jego numer na plecach. Waleczny, pracowity, sumienny i bardzo szybki (były sprinter).

Piotr "Spider" vel Kryśka" Krysiak (1989, 190/78, III linia)

Ksywa Spider mówi wszystko. W autach skacze bardzo wysoko, nie mając sobie równych na OOM. Po boisku przemieszcza się bardzo szybko, a piłka w jego rękach to "śmiertelne" zagrożenie dla przeciwników. Pomimo dobrej gry, nie osiągnął jeszcze maksimum swojej formy. Najlepsze mecze ma dopiero przed sobą. Na OOM miał pecha. Sędzia nie uznał mu prawidłowo zdobytych punktów.



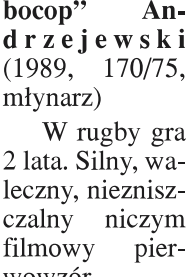
Maciej "Sawik vel Fitness" Sawiński (1989, 176/100, filar)

W Orkanie od pięciu lat. Na boisku stateczny i elegancki. Robi jednak swoje.



Filip "Robocop" Andrzejewski (1989, 170/75, młynarz)

W rugby gra 2 lata. Silny, waleczny, niezniszczalny niczym filmowy pierwowzór.



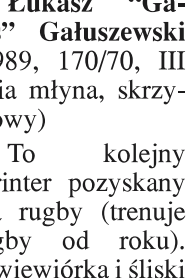
Szymon "Szpadel" vel Żuber" Krecisz (1990, 188/75, III linia młyna)

Trenuje 2 lata. Ma spore możliwości. Jeżeli zamieni co najmniej połowę traconej energii życiowej na ćwiczenia i grę w rugby, już niedługo będzie kolejnym zawodnikiem Orkana, który zagra w reprezentacji Polski. Na OOM był zawodnikiem rezerwowym.



Łukasz "Galus" Gałuszewski (1989, 170/70, III linia młyna, skrzydłowy)

To kolejny sprinter pozyskany dla rugby (trenuje rugby od roku). W grze zwinny jak wiewiórka i śliski jak mydło (potrafi wyśliznąć się z rąk rywali nawet w najtrudniejszym momencie). Piłka w jego rę-



kach to niemal pewne punkty. Musi jednak popracować nad techniką.

Daniel "Mungo" Niemyski (1991, 182/100, filar lub II linia młyna)

Jeszcze młodziak, a już trenuje 3 lata. Na OOM przyjechał zdobyć doświadczenie. Zawodnik o wzroku bazyliuszka.

Bartłomiej "Krzyżak" vel Umaga" Krzyszczak (1990, 182/82, filar, II linia młyna lub rwacz)

Mimo młodego wieku, na boisku rugbyowym spędził już 5 lat. Wielkie serce do gry. Świetny zmiennik - to joker w talii trenera Macieja Misiaka. Ostatnio zmienił fryzurę - obciął włosy.

Piotr "Gumiś" vel He-man" Tokarski (1990, 176/66, łącznik młyna)

Trenuje 4 lata. Genetycznie skazany na sport. Zwinność i boiskowe cwaniactwo to jego główne zalety.

Dawid "Popek" Popławski (1989, 183/80, łącznik ataku)

Rugby trenuje od 7 lat. To prawdziwy weteran i niekwestionowany lider drużyny. Krzyżówka "dziesiątki", obrońcy, centra i "trzecioliniowca" daje mieszankę wybuchową a'la Popek, która zmiata z boiska zawodników przeciwniej drużyny. Na OOM zdobył dwa tytuły: Najskuteczniejszego Zawodnika Turnieju (zdobył 66 punktów) oraz Najlepszego Zawodnika Ataku. Od września będzie się uczył i grał we Francji. Ma wielką szansę na międzynarodową karierę.

Sebastian "Arni" Szwarz (1991, 177/74, skrzydłowy)

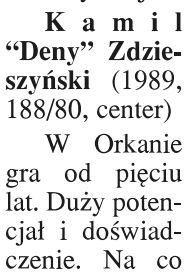
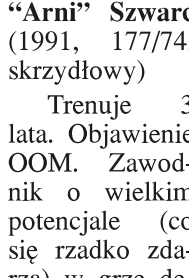
Trenuje 3 lata. Objawienie OOM. Zawodnik o wielkim potencjale (co się rzadko zdarza) w grze defensywnej jak i ofensywnej.

Kamil "Deny" Zdziszewski (1989, 188/80, center)

W Orkanie gra od pięciu lat. Duży potencjał i doświadczenie. Na co dzień to człowiek spokojny i zawsze uśmiechnięty. Na boisku, w pewnych okolicznościach zamienia się w drapieżnika.

Robert "Szatan" Pawelec (1989, 182/80, skrzydłowy)

Kolejny sprinter, trenuje rugby od roku. Zawodnik o sylwetce młodego Bruce'a Lee. Błyskawica



w ataku i kat w obronie. Zbyt łatwo daje się prowokować, musi więc mocno popracować nad zmrożeniem swojej zbyt gorącej krwi.

Krzysztof "Gumiś" vel Krzaczor" Tokarski (1990, 176/66, skrzydłowy)

Trenuje od trzech lat. Podobnie jak brat bliźniak skazany genetycznie na sport. Zwinny i nieprzewidywalny. W finale OOM popisał się celnym drop-golem ze skrzydła, czym zapewnił Orkanowi złoty medal.

Mateusz "Kempes" Kępa (1989, 180/74, obrońca)

Ma za sobą 2 lata treningu rugbyowego. Na boisku przebiegły jak wąż. W grze krzyżówka wycucia i inteligencji.

Tomasz "Pasi" konik" vel Critters" Gasik (1990, 170/65, łącznik młyna, łącznik ataku, skrzydłowy)

Grał w piłkę nożną, jednak 2 lata temu postawił na rugby. Człowiek wielu imion i pozycji. Kolejny joker w talii trenera Misiaka.

Maciej "Prezes" Zawadzki (1991, 174/78, skrzydłowy)

Ten młodziak trenuje dopiero od trzech miesięcy. Jeżeli w przyszłości będzie tak grał, jak obecnie śpiewa, to znać go będą nie tylko w Socho.

Maciej Misiak (1969, trener)

Jego olimpijskie motto: "Rozrzucić kilka razy piłkę i zejść". Prawdziwy fanatyk owalnej piłki. Jako zawodnik na boisku spędził 10 lat grając w Orka-



nie i AZS AWF Warszawa. Jako szkoleniowiec Orkana rozpoczął pracę w 1995 roku. W okresie tym zdobył już 8 medali Mistrzostw Polski (juniorzy "15" - srebrny w 2005 roku; juniorzy "7" - 2 złote w 2005 i 2006 roku, srebrny w 2004 i brązowy w 2002 roku; kadeci "15" - złoty w 2006 roku i 2 brązowe w 2000 i 2003 roku; kadeci "7" - złoty medal w 2006 roku). Jako trener reprezentacji Mazowsza kadetów zdobył 6 medali (3 złote - 2004, 2005, 2006 i 3 srebrne - 2001, 2002 i 2003). W latach 2000-2002 był asystentem trenera reprezentacji Polski juniorów, z którą uczestniczył w Mistrzostwach Świata (Włochy - 2002 rok). Prawdziwy geniusz naboru młodych ludzi do rugby.

Grzegorz "Morgan" Murawski (1965, asystent trenera)

Na boisku rugbyowym spędził 16 lat grając w Orkanie (13 lat), Śląsku Ruda Śląska (rok) oraz hiszpańskim klubie Associad Barcelona (2 lata). "Zaliczył" także jeden występ w meczu reprezentacji Polski (z Litwą). Od 2004 roku także kierownik drużyny seniorów Orkana. Szarmancki, elegancki, zawsze ogolony i ... zarobiony w każdym calu.

Tomasz "Kierownik" Ertman (1963, kierownik drużyny)

Od 1997 pełni społecznie funkcję kierownika młodzieżowych drużyn Orkana.

TENIS ZIEMNY

Kolejne zwycięstwo Graczyka

16 lipca zakończył się Wakacyjny Turniej Tenisowy. Były to już trzecie w tym sezonie zawody zaliczane do cyklu Grand Prix. Na sochaczewskich kortach pojawiło się 20 tenisistów, w tym trzech z pobliskiego Żyrardowa. Nasi tenisiści mają jeszcze dwukrotną szansę na zdobycie punktów w tej klasyfikacji. Najlepszego zawodnika sezonu 2006 poznamy w połowie września. Pomiędzy turniejami rozgrywane są mecze towarzyskie oraz spotkania zaliczane do Challenge'era 2006.

Wyniki turnieju:

I runda

Gola - Szewczyk 6:1, 3:6, 6:4
Skrobosz - Grażka 6:3, 6:2

II runda

Wysocki - Cybulski 4:6, 6:3, 6:3
Smoliński - Grzywacz 6:2, 6:3

Górski - Rogowski 6:2, 6:2

Kuliński - Zabost 6:2, 6:0

Gola - Chotkowski 6:1, 4:6, 6:4

Lisowski - Skrobosz 3:6, 6:3, 6:2

Konecki - Oleśkiński 6:0, 6:0

Ćwierćfinały

Graczyk - Wysocki 6:0, 6:0

Smoliński - Górski 6:0, 6:7 (8-10), 6:2

Kuliński - Gola 6:0, 6:3

Konecki - Lisowski 6:1, 6:0

Półfinały

Graczyk - Smoliński v.o.

Kuliński - Konecki 3:6, 6:3, 6:3

Finał

Graczyk - Kuliński 6:1, 6:3

Oni byli pierwsi

Kiedy w 1988 roku złoty medal z Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży przywieźli (impreza odbyła się w Pile) kadeci (ówcześni juniorzy młodzi), nikt nie spodziewał się, że na następne Mistrzostwo Polski w tej kategorii wiekowej Sochaczew będzie czekał aż 18 lat. Wtedy podopieczni Krzysztofa Ciesielskiego pokonali kolejno VIS Siedlce (22:6), Czarnych Bytom (35:3), Lechię Gdańsk (22:0) oraz w finale Budowlanych Łódź (25:13). W naszej drużynie zagrali wówczas: Tomasz Żakowski, Mariusz Szatkowski, Tomasz Staszewski, Janusz Sobczyk,

Andrzej Kaliński, Robert Małolepszy, Jacek Kowalski, Mariusz Gmurczyk, Sławomir Janiak, Marcin Płowik, Paweł Chaber, Arkadiusz Karaś, Michał Szulejewski, Marcin Mikołajczyk, Wiktor Czarniecki, Jacek Bartczak, Jarosław Komorowski, Marcin Kłak oraz Andrzej Polak. Po powrocie do olimpiady spotkałem kilku mistrzów z 1988 roku. Wszyscy się bardzo cieszyli z sukcesu młodszych kolegów oraz byli zadowoleni z faktu, że po tak długim czasie doczekali się następ-

MOSiR

Wakacje z MOSiR-em

Sochaczewski MOSiR w ostatnich latach przyzwyczaił nas do tego, że w czasie wolnym od nauki organizuje sporo różnorodnych turniejów i imprez sportowych. Nie wszystkim z nich cieszą się popularnością. Trzeba jednak próbować i tak uatrakcyjnić zawody, żeby uczestniczyła w nich jak największa liczba osób. „Ziemia Sochaczewska” będzie na bieżąco informować o wynikach w/w imprez.

Turniej siatkówki plażowej (09.07)

Na początek każdy z każdym

W zawodach wzięło udział 5 par (w tym jedna edukacyjna). Wygrali Radzion/Uczciwek.

Kolejność turnieju:

1. Maciej Radzion, Maciej Uczciwek 4 8-1
2. Krzysztof Wójcik, Piotr Stadniczenko 3 7-2
3. Krzysztof Czaplicki, Kamil Tondera 2 4-4
4. Przemysław Wesołowski, Kamil Katner 1 2-6
5. Katarzyna Wiśniewska, Kamil Białas 0 0-8

Turniej siatkówki plażowej (11.07)

Tylko cztery pary

Tym razem na piasku zagrały tylko 4 pary.

Kolejność turnieju

1. Rafał Orzechowski, Tomasz Kubiak 3 6-2
2. Kamil Tondera, Przemysław Wesołowski 2 5-1
3. Sebastian Pęsień, Mateusz Pęsień 1 3-4
4. Dawid Pajdak, Mateusz Marciniak 0 0-6

JUDO

Letnie judo

W ubiegły czwartek grupa zawodników UKS „Siódemka” Sochaczew przebywająca na obozie sportowym w dniach 9-20 lipca w Ośrodku Sportowym w Bęsi wróciła do Sochaczewa.

Sochaczewscy judocy, pod opieką trenera Janusza Piechna, mieli możliwość trenować z najlepszymi zawodnikami i szkoleniowcami naszego kraju, a ponadto zwiedzili Mikołajki, kąpali się w aqua parku w hotelu Gołębiewski, poznali historię Bęsi podczas wycieczek po okolicy.

Atrakcyjne położenie ośrodka wypoczynkowego u brzegu jeziora, zaopatrzonego w różnorodny sprzęt pływający, przejażdżki konne, nauka tańca break dance, ogniska i różnorodne zawody sportowe, spowodowały, że czas obozu minął nie wiadomo kiedy.

Turniej piłki nożnej (12.07)

Młodzi piłkarze na start

Rozegrany został pierwszy turniej piłkarski w dwóch kategoriach: szkoły podstawowe oraz gimnazja.

Wśród najmłodszych zwyciężył Gold Team (A. Wittek, K. Sikora, J. Stańczyk, T. Makulec, M. Pawłowski, A. Kłos) przed Blokiersami i KS Czerwonka.

W turnieju gimnazjów wystartowało 6 ekip.

Wyniki turnieju:

Młode Wilki - PKSB Kałasznikow 3:0

Zainstaluj Quicka - Pokemony 1:1

Pokemony - Młode Wilki 2:1

Zainstaluj Quicka - PKSB Kałasznikow 3:0

Zainstaluj Quicka - Młode Wilki 2:2

Pokemony - PKSB Kałasznikow 4:2

Kolejność turnieju:

1. Pokemony 7 7-4
2. Zainstaluj Quicka 5 6-3
3. Młode Wilki 4 6-4
4. PKSB Kałasznikow 0 2-10

Pokemony zagrały w składzie: M. Pęsień, S. Pęsień, K. Tondera, J. Kuziński, D. Szewczyk, P. Wesołowski, K. Katner, M. Marciniak oraz P. Bargiel.

Turniej siatkówki plażowej (13.07)

Szczęśliwa siódemka

W kolejnym turnieju plażowej piłki siatkowej wystartowało 7 par (w tym dwa

mixty). W finale para Kaca, Misiak pokonała debel Woźniak, Gawroński 2:0 (11-9, 11-7)

Końcowa klasyfikacja turnieju:

1. Szymon Kaca, Piotr Misiak

2. Marcin Gawroński, Przemysław Woźniak

3. Daria Szewczyk, Maciej Radzion

4. Maciej Kujawa, Piotr Stadniczenko

5. Robert Woźniak, Krzysztof Czaplicki

6. Bartłomiej Czubak, Daniel Bogucki

7. Katarzyna Wiśniewska, Kamil Białas

Turniej siatkówki plażowej (15.07)

Na hajduka nie ma siły

Rozegrany został kolejny turniej „plażówki”. Tym razem na piasku zmagano się 8 par.

Końcowa klasyfikacja turnieju:

1. Hajduk, Kupski

2. Gawroński, Woźniak

3. Czaplicki, Woźniak

Turniej siatkówki plażowej (18.07)

Gimnazjaliści na piasku

Kolejne zawody w siatkówce plażowej były zorganizowane dla młodzieży gimnazjalnej. Wystartowało 5 par. Grano systemem „każdy z każdym.”

Końcowa klasyfikacja turnieju:

1. Rafał Orzechowski, Tomasz Kubiak 4 104-74

2. Łukasz Kowalik, Kamil Kwiatkowski 3 93-68

ne są zajęcia dla zawodników na obiektach KS „Orkan” Sochaczew.

Natomiast Agata Przybyłowska 29 lipca będzie reprezentowała Polskę oraz miasto Sochaczew w Pucharze Świata, który rozegrany zostanie na matach COS w Cetniewie. Puchar Świata jest rozgrywany w kategorii juniorek i maksymalnie trzy razy zawodniczka może w nim uczestniczyć. Agata jest jedyną judoczką z Sochaczewa i jedną z nielicznych w kraju, którym trzy razy udało się zakwalifikować do turnieju tej rangi.

W związku z tym, że Agata od października rozpoczęła studia w Warszawie, będzie trenowała w najlepszym klubie sportowym naszego kraju „Gwardia Warszawa”.

Agata jednak zdecydowała, że będzie reprezentowała barwy „Gwardii” od stycznia 2007 do czasu ukończenia nauki, na zasadzie wypożyczenia zawodniczki, pozostając na stałe w macierzystym klubie UKS „Siódemka” Sochaczew. (JP)

3. Ernest Dzieciot, Maciej Adamkowski 2 84-83

4. Rafał Leonarczyk, Piotr Nowakowski 1 65-80

5. Daniel Buda, Robert Witkowski 0 49-89

Turniej siatkówki plażowej (20.07)

Dziewięć par na starcie

Tym razem na starcie „Open” stanęło 9 par. Mecze eliminacyjne rozegrano w trzech grupach. Zwycięzcy spotkali się w finałach. Gry finałowe były bardzo zacięte i wyrównane.

Wyniki gier finałowych:

J. Król, M. Kujawa - Sz. Kaca, P. Woźniak 2:1 (15-10, 12-15, 11-8)

K. Czaplicki, W. Kurkiewicz - Król, Kujawa 2:1 (12-15, 15-12, 11-10)

K. Czaplicki, W. Kurkiewicz - Sz. Kaca, P. Woźniak 2:1 (15-13, 16-17, 11-8)

Ostateczna kolejność turnieju:

1. Czaplicki, Kurkiewicz 2 4-2

2. Kujawa, Król 1 3-3

3. Kaca, Woźniak 0 2-4

Turniej siatkówki plażowej (22.07)

Przemek & Marcin

W sobotę odbył się już szósty w lipcu turniej „plażówki”. Tym razem wygrała para Przemysław Woźniak, Marcin Gawroński, która wyprzedziła Szymona Kacę i Michała Okrasę oraz Piotra Misiaka i Krzysztofa Wójcika. W zawodach wystartowało 7 par.

PIŁKA NOŻNA

Kiedy reorganizacja?

Sporo spekulowało się na temat reorganizacji rozgrywek ligowych. Co nieco wyjaśni się w grudniu tego roku na zjeździe PZPN. Propozycje są następujące. W miejsce I ligi powstanie Ekstraliga. Zamiast jednej, powstaną dwie grupy II ligi. III liga składała się będzie z czterech grup. Obecnie na Mazowszu rozgrywki IV ligi prowadzone są w jednej grupie. Po reorganizacji w tej klasie rozgrywkowej piłkarze grać będą w dwóch grupach, zostanie natomiast zlikwidowana Mazowiecka Liga Seniorów (w tej lidze obecnie występuje sochaczewski Orkan). Zmiany te prawdopodobnie zostaną dokonane nie wcześniej niż w sezonie 2008/2009. Trochę więc na nie trzeba będzie poczekać.



PIŁKA NOŻNA

Ruszyły przygotowania

Piłkarskie drużyny sochaczewskiego Orkana rozpoczęły przygotowania do sezonu 2006/2007. Pierwszy zespół, pod kierunkiem Andrzeja Grzybowski, trenuje 4 razy w tygodniu. Trener ma do dyspozycji 27 zawodników. Z zespołu nikt nie odszedł, natomiast zasilili go juniorzy boryszewskiej Unii. W treningach uczestniczą również: Radosław Stencel (Bzura) oraz Kordian Marcinkowski (powrót z Utraty Pawłowice). Od niedzieli (23.07) nasza drużyna przebywa w Teresinie na obozie treningowym. W ramach przygotowań Orkan rozegra 5 sparingów:

* Błonia Błonie - Orkan (25.07 - 17.30)

* Utrata Pawłowice - Orkan (29.07 - 17.00)

* Orkan - Pelikan II Łowicz (02.08 - 18.00)

* Orkan - Mszczonowianka (05.08 - 17.00)

* MKS Kutno - Orkan (08.08 - 18.00)

Pierwszy mecz ligowy Orkan rozegra na wyjeździe ze spadkowiczem z IV ligi - Pogonią Siedlce (12.08).

Przygotowania rozpoczęła nowo powołana druga drużyna Orkana (występować ona będzie w klasie B). Trener Tadeusz Mechliński dopiero buduje zespół i nieco więcej na temat składu można będzie powiedzieć dopiero po powrocie pierwszej drużyny z obozu. Do tej pory, na treningach rezerw, pojawiło się sporo zawodników (m.in. Wójcik, Myczka, Sikora, Białołbzeski, T. Radzio, Makowiecki), selekcja jednak trwa. Mówi się także o powrocie na boisko bramkarza Pawła Radzio. Druga drużyna ma w planach rozegranie kilku sparingów. Prawdopodobnie 30.07 rywalem sochaczewian będzie Orzeł Kampinos. Rundę jesienną Orkan II rozpocznie wyjazdowym meczem z Tajfunem Brochów (15.08).

Znają już swoich rywali

Nasze drużyny znają swoich rywali w rozgrywkach ligowych.



Seniorzy Orkana zagrają w grupie północnej MLS z: KS Piaseczno, Pogonią Siedlce, Podlaskiem Sokołów Podlaski (spadkowicze z IV ligi), Naprzodem Zielonki, Mazowszem Płock, MKS Ciechanów, Huraganem Wołomin, Wkrą Żuromin, Błękitnymi Gąbin, Kasztelanem Sierpc, Tęczą 34 Płońsk oraz beniaminkami: Orłem Góleszyn, Amatorem Maszewo (to starzy znajomi z rozgrywek plockiej klasy okręgowej), Kryształem Glinojek i Iskrą Krasne.

Juniorzy Orkana (rocznik 1988) rywalizować będą w Lidze Mazowieckiej z: Wisłą Płock, Imielnicą Płock, Varsovią Warszawa, KS Piaseczno, CWKS Legią Warszawa, Ursusem Warszawa, Drukarzem Warszawa, SEMP-em Ursynów Warszawa, MG MZKS Koźnice, Koroną Góra Kalwaria, MOSiR-em Mińsk Mazowiecki oraz ŁKS Łochów.

Tramkarze Orkana (rocznik 1992) grać będą w grupie II Ligi Mazowieckiej. Rywalami ich będą: KP Legia S.S.A. Warszawa, Młodzik Radom, Mazowsze Miętno, Olimpia Warszawa, KS Piaseczno, Jastrząb Głowaczów, Hutnik Warszawa, Szydłowiec, Zyrardowianka Zyrardów, Start Otwock, Radomiak Radom, Delta Warszawa oraz Wisła Maciejowice.

Tramkarze Orkana (rocznik 1993) występować będą w grupie I Ligi Mazowieckiej. Ich rywale to: Agrykola Warszawa, Wisła Płock, MKS Przasnysz, Junior Ursy-

nów Warszawa, Dolcan Żąbki, Gwardia Warszawa, Hutnik Warszawa, Makowianka Maków Mazowiecki, Huragan Wołomin, Naprzód Zielonki, GKP Targówek Warszawa oraz Marymont Warszawa.

Ostatnią sochaczewską drużyną występującą w Lidze Mazowieckiej jest Unia Boryszew. Ich przeciwnikami w grupie II Mazowieckiej Lidze Młodzików (rocznik 1994) będą drużyny: Ursus Warszawa, Znicz Pruszków, CWKS Legia Warszawa, Pogon Grodzisk Mazowiecki, Wilga Garwolin, KS Piaseczno, Start Otwock, KS Raszyn, Junior Radom, Beniaminek Radom, Szydłowiec, Agrykola Warszawa oraz PKS Praga Warszawa.

Niestety pozostałe sochaczewskie zespoły piłkarskie grać będą w ligach okręgowych.

Ziemia SOCHACZEWSKA

Wydawca:
Urząd Miejski w Sochaczewie, ul. 1 Maja 16.
Redaguje zespół:
Małgorzata Pałuba (Red. nac.),
Jolanta Śmielak-Sosnowska,
Martyna Mikulska,
Renata Wódka, Aneta Lewandowska (administracja),
Iwona Kupiec (księgowość).
Stale współpracują:
Tomasz Ertman, Jakub Grabiec,
Jerzy Jankowski, Jan Wasilewski,
Sebastian Stepien, Marcin Hugo-Bader,
Franciszek Niewiadomski

Adres Redakcji i Biura Ogłoszeń:
96-500 Sochaczew, ul. Wąska 17,
tel. 862-23-55, fax 862-75-19.
Adres do korespondencji:
96-500 Sochaczew, skr. poczt. 30,
e-mail: z_soch@poczta.onet.pl
skład Maciej Wódka
Druk: AIR LINK Sp. z o.o.,
ul. Nowogrodzka 84/86
02-017 Warszawa
Nakład 3000 egz.

Ogłoszenia przyjmowane są w redakcji. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja zastrzega sobie prawo do zmian tytułów, śródtytułów oraz skracania nie zamówionych tekstów.

STRONA **b**urzyńska

Nr 396

Galeria

Rysuje Sławomir Burzyński

Wtorek, 18 lipca

■ Lider Konfederacji Polski Niepodległej, Adam Słomka, będzie kandydował w zbliżających się wyborach samorządowych. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby były poseł nie siedział w areszcie oskarżony o kierowanie grupą popełniającą przestępstwa wyborcze. Grozi mu, jak donosi prasa, do 10 lat więzienia. Jego ugrupowanie zamierza wystawić go jednak do wyborów, choćby jego kampania miała przebiegać z za krat, a jeśli dostanie cztery lata bez zawiasów i wybory wygra, biuro poselskie urządzi pod celą. Jeśli ta moda się rozpowszechni, sesje niektórych rad miasta przenieść trzeba będzie do... spacerniaka.

■ W Częstochowie 38-letni bezrobotny udawał pracownika Państwowej Inspekcji Pracy. Odwiedzał drobnych przedsiębiorców i wyludzał od nich łapówki. "Zdradzał" przy okazji, że doniósł na niego konkurent, wówczas mógł się nastuchać o przekrętach tamtego, po czym udawał się właśnie do niego, i tak dalej i tak dalej. Niestety, jeden okazał się niewinny i zawiadomił policję. To trzeba mieć pecha!

Środa, 19 lipca

■ Rolnik z Chronia ma zapłacić grzywnę za to, że jego byk porysował rogami maskę samochodu piłkarza tamtejszego klubu piłkarskiego Stokrotka. Boisko i pastwisko sąsiadują bowiem ze sobą. Być może byk napatrzył się na wyczyny piłkarza i krew go zalała.

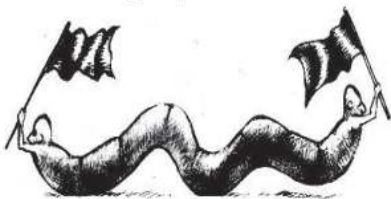
■ Burmistrz Kraśnika wziął urlop, podczas którego wystartował w rajdzie rowerowym. Piękna inicjatywa, zwłaszcza, że obok peletonu, służbowym autem z klimą sunął rzecznik burmistrza, opisując na laptopie wyczyny pryncypała, które następnie przekazywał mediom. U nas nie do pomyslenia.

■ W Jarosławiu na ulicy Pawłowskijskiej są dwa takie same adresy - 11b, oddalone od siebie o kilkadziesiąt metrów. Ogólnie pod tym numerem mieszka 12 osób, tyle że nie w jednym budynku. Niezły numer!

Piątek, 21 lipca

■ Dwóch lumpów w Pabianicach siedziało w krzakach i piło koko. W pewnej chwili zauważyli, że z zaplecza supermarketu dwóch innych osobników wynosi coś skrycie, jak się okazało, aluminiowe belki, które chowali w zaroślach. Gdy poszli, nasi obserwatorzy przejęli łup, ale nie udało im się donieść go dyskretnie do punktu skupu. Na komisariacie zapewniali, że zabrali złodziejom, żeby oddać. Poinformowali też funkcjonariuszy o swoich poprzednikach. W ten sposób, za jednym zamachem, w policyjną sieć wpadły cztery muchy, a w Pabianicach gwałtownie wzrosła wykrywalność przestępstw.

■ Poseł, niejaki Wiesław Woda postuluje w Sejmie, aby wprowadzić zakaz fotografowania posłów przy jedzeniu w restauracji. Argumentuje, że przeszkadza to w konsumpcji. I pewnie ma rację, oślepienie błyskiem flesza może doprowadzić do tego, że poseł wytłucze sobie kieliszkiem zęby, albo naleje do nosa.



SERWIS

Czwartek, 20 lipca

■ W miejscowości Miastko jest ulica Armii Krajowej. Tak się składa, że to ulica handlowa, na której chodnikami kramarzy z rozkładanych stolików i łóżek sprzedają głównie bieliznę: majtki, halki, biustonosze, w różnych kolorach, fasonach i wielkościach. Miejscowa prasa oburza się na takie praktyki, twierdząc, że przejezdni będą kojarzyć Miastko z majtkami i biustonoszami. No, chyba lepiej niż z goliźną. A nazwę ulicy można zmienić. Chociażby na ul. Generała Stringa.



Andrzej Nagłowski - dyrektor ZGM



Z grubej rury

W życie wchodzi nowelizacja ustawy o Zakładach Opieki Zdrowotnej, zakładająca między innymi, że szpitale nie będą mogły wynajmować powierzchni firmom, które prowadzą podobną do nich działalność. Jak twierdzi dyrektor sochaczewskiego szpitala, u nas dotyczyć to będzie jedynie prosektorium dzierżawionego przez firmę pogrzebową "Haron". Wygląda więc na to, że Zakład Pogrzebowy prowadzi podobną działalność jak sochaczewski szpital. Informacja ta, wydobyta na światło dzienne, jakoś nas nie szokuje.

Podczas Dnia Reymonta w Lipcach urządzono konkurs na sobowtóra pisarza, który wygrała... kobieta, Zofia Grzegdała. Kolejne miejsca zajęły również dwie panie. I pomyśleć, że to Reymont napisał "Chłopów".

Jak się dowiadujemy, aż trzy dni trwały egzaminy na nauczycieli mianowanych z placówek oświatowych podległych powiatowi. Awans zawodowy zdobyło 24 nauczycieli. Nie byli to jednak wszyscy zdający, ci mogą liczyć jeszcze na ministra Giertycha.

Upały nie ustępują i obywatele naszego miasta i powiatu również. Spożycie nie maleje, bo przecież trzeba jakoś o gorąco zapomnieć. Po wypiciu trzeba się jednak przewietrzyć. Dlatego w Sochaczewie balangowicze najczęściej siadają na rower. Ci, którzy dojadą do sklepu o własnych siłach i uda im się wyminąć patrolom... zastępują na karniaka.

KRAJAN



Jaja w Sochaczewie mają dobre noty.

Wycieczki

z prasy lokalnej

Express Sochaczewski nr 28 (228)

Z informacji, jakie udało nam się uzyskać w Urzędzie Gminy Teresin wynika czternaście lamp

- Dobrze, że nie „w lampę”.

Echo Powiatu nr 27 (407)

Kolarstwo

1 lipca 2006r. odbył się II spływ kajakowy po rzece Bzurze.

- Kolarstwo ekstremalne rozwija się.

Ziemia Sochaczewska nr 29 (784)

Początek meczy zaczyna się od błędu naszej obrony

- Meee!

Express Sochaczewski nr 29 (229)

Natomiast w piątek, 28 lipca, Władysława Komen-darka wystąpi na Międzynarodowym Festiwalu Kultury Trance „MOONDALLA”.

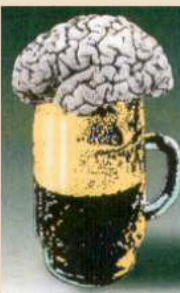
- To skubana moondalla z warkoczycami na brodzie!

Echo Powiatu nr 28 (408)

Koncerty umilać będzie piękna przyroda oraz śpiew ptaków, które podkreślają melancholijny nastrój występów.

- Zwłaszcza wrony!

Deja vu



MAŁE PIWO

Wicie na czym polega globalizacja Unii Europejskiej? Wietnamczyk na niemieckim bazarze, handlujący amerykańskimi papierosami przemycenymi przez Polskę z Ukrainy.

Otóż to, podróże i zwiedzanie atrakcyjnych miejsc to istota lata i wakacji. Czasy się jednak zmieniają i niekoniecznie w turystyce prym wiodą teraz piaszczyste plaże i duże akweny wodne. Zwłaszcza tego roku, gdy na słoncu można przyrządzać omlety. Dlatego na popularności zyskują zupełnie inne atrakcje.

Podobno teraz nieźle można zarobić (i wcale nie w pysk) na komunizmie. Pewien obywatel założył firmę pod oryginalną nazwą Crazy Guides - Communism Tours i począł, przy pomocy starego trabanta, zabierać turystów (głównie zagranicznych) w sentymentalne podróże po Nowej Hucie. Cena wycieczki 30 euro od łebka. Za dodatkowe 10 euro można się jeszcze naoliwić bimbrzem z prawdziwym robociarzem tego słynnego miasta.

Ale przecież i my nie musimy być gorsi. Wystarczyłoby wpuścić wycieczki na teren byłego Chemitexu i wózkami akumulatorowymi obwozić po pustych halach. Są tam miejsca, których moglibyśmy nam pozazdrościć twórcy filmów katastroficznych. A i byli pracownicy by przyszli, nasycić się raz jeszcze swojskim zapachem siarczku. Za dopłatą samogon też by się znalazł. Ale takich miejsc jest w Sochaczewie wię-

cej, choćby resztki boryszewskiej cegielni. Takie widoki dają tylko przejście cyklonu. Podobnie jest na zamkowym wzgórzu, zwłaszcza po przejściu...archeologów.

Są więc i u nas miejsca, na których moglibyśmy zarobić, proponując przyjezdnym emocjonujące sporty ekstremalne. Choćby "szkołą przetrwania" nocą, w byłej boryszewskiej cegielni, gdzie nie ma żadnego metalowego dekla od głębokich studzienek, swobodnie rozsianych po zarośniętych uliczkach i zakamarkach. W związku z tak znakomicie rysującymi się perspektywami, zupełnie nie wiadomo, dlaczego władze miasta ogłosiły konkurs fotograficzny na najładniejsze ujęcia Sochaczewa. Liczy się podobno na udział wybitnych fotografików z całego kraju, pewnie dlatego, aby w albumie, który ze zdjęć powstanie, Sochaczew wyglądał romantycznie.

A może to i dobrze, że naszym albumem wpisujemy się w ogólny nurt pięknej Polski. Zwłaszcza tej z telewizji, która, w ramach samooczyszczania z paskudztwa, wyrzuciła właśnie z ramówki zbyt trudny dla amnestionowanych maturzystów teleturniej "Wielka gra" i zadbała o estetykę, wywalając w trakcie emisji serial z Klosem. Z tej samej przyczyny nie będzie też już Czterech pancernych i Gajosa, bo to nie dość, że wyblakłe i czarno-białe, to na dodatek pełno tam strzelaniny i ruin. A my mamy budować IV RP.

Tylko, co my mamy zrobić z sochaczewskimi ruinami? Jest pomysł, aby odbudować zamek, to może też odbudujemy Chemitex, choćby dla turystów. Szanujmy wspomnienia.

Sławomir Burzyński